

# Polonia

**ZAŁOŻYCIEL: NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY**

REDAKCJA: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11, TEL. «POLONIA» CENTRALA: WARSZAWA, MARZAŁKOWSKA 97, TEL. 67121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWICKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: I. PAKC. I. LAIKIE ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA w KATOWICACH • DYR. WYD. CZ. WIENIAWA-CHMIELEWIKI • RED. ODP. STANISŁAW KRZYPCZAK

ROK IX

NIEDZIELA, DNIA 24 STYCZNIA 1932 R.

N<sup>o</sup> 2620

## BESKID W ŚNIEŻNEJ SZACIE



Schronisko P. T. T. na Równicy.





Chór katowicki „Ogniwo” z prez. Baczyńskim i dyr. Stoińskim pod pomnikiem Szopena w Warszawie po występie w Filharmonji Warszawskiej, na którym wykonano oratorium Haendla „Judas-Machabeusz”.

Na prawo powyżej: Najładniejszy góralczyk katowicki Jasio R., który na zabawie dziecięcej szkolnej sprawnie odtąńczył taniec góralski.

Pięć zdjęć na prawo i poniżej: Poświęcenie sztandaru T-wa Śpiew. „Wanda” w Małej Dąbrówce: zabawa po poświęceniu; ojcowie chrzestni (nacz. p. Kosma, Dyr. Stoiński, p. Manyś, prez. Kaczmarek); dzieci niosą sztandar do kościoła; członkinie T-wa w pochodzie; straż ogniowa w pochodzie; Na lewo powyżej: delegacja T-wa, która z okazji uroczystości złożyła wieniec na grobie poległych powstańców.





# P.K.O.

**Jest największą instytucją oszczędnościową w Polsce i daje największe bezpieczeństwo powierzonym wkładom.**

**Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.**  
**Oddział P.K.O. w Katowicach ul. Szopena 1**

**Dr. med. Józef Anstfeld, Sosnowiec**  
Specjalista chorób serca i nerek  
**Przeprowadził się**  
na ul. Piłsudskiego 8, telefon nr. 5.27  
Godz. ordn. od 10—12 i od 5—7.

## Koszty procesu brzeskiego

Buchalterja Sądu Okręgowego w Warszawie przystąpiła do sporządzenia dokładnego wykazu kosztów, które pociągnął za sobą proces b. więźniów brzeskich. Koszty te przekraczają sumę 21.000 zł.

## Restauracja „Hotelu Europejskiego“

KATOWICE ULICA MARIACKA 15  
W sobotę, dnia 30-go stycznia 1932 r. **II. BAL DOMOWY**  
Pierwszorzędna kapela taneczna - Humor - Niespodzianki - American-Bar - Namiot szampański i bowling. Uprasza się o wcześniejsze rezerwanie stolików. Wstęp wolny.

**Poszukuje natychmiast do 70.000 zł.**

na I hipotekę za zabezpieczeniem złotem i wysokim oprocentowaniem na realność położoną w centrum Katowic o wartości 400.000 zł. Zgłoszenia do „Polonii“ pod nr. 2456.

## Prawda o granicy polsko - niemieckiej

### Raport wybitnej działaczki amerykańskiej

Wielki dziennik szwajcarski „Journal de Geneve“ opublikował ostatnio obszerny raport w sprawie rewizji granic polsko - niemieckich. Autorką tego raportu jest znana i wybitna działaczka amerykańska p. Mason, która z polecenia amerykańskich organizacji społecznych studiowała ten problem.

Pani Mason wypowiada się przeciw rewizji granicy. Przyczynę napięcia stosunków widzi w mapach, które zapamiętane od dzieciństwa mają wpływ na każdego człowieka, a które w tym wypadku nie odzwierciedlają dokładnie istotnego stanu rzeczy. Mapy pokazują, że Niemcy są przepołowione, ale przemilczają istnienie międzynarodowo zagwarantowanego tranzytu niemieckiego przez Pomorze. „Spotykałam turystów — pisze pani Mason — którzy, kierując się mapą, zapomniały się w wizy polskie, udając się do Królewca i uważały się za oszukanych, gdy ani razu nie pytano ich o te wizy“. Zdaniem pani Mason, należy w tym wypadku zaznaczyć w jakiś sposób istnienie tranzytu, zabezpieczonego gwarancją traktatu wersalskiego i konwencją polsko-niemiecką. Umieszczenie na mapie linii w kolorach niemieckich uzmysłowiłoby Niemcom, iż Prusy Wschodnie połączone są z Rzeszą, dzięki obecnemu systemowi tranzytowemu i powinniśmy położyć kres agitacji rewizjonistycznej w Niemczech.

## TRAMWAJARZE ŁÓDZCY

**wzywają do strejku powszechnego**

Łódź, 23 I. (Tel. wł. Polonii). Sytuacja w łódzkim strejku tramwajarzy zaostriża się nadal. Strejkujący zwrócili się do konduktorów elektrycznych kolebek dojazdowych oraz do niektórych związków włókienniczych z prośbą o poparcie ich przez strejk powszechny. Związek pracowników kolebek dojazdowych zwołał na dziś zebranie w tej sprawie. Do Łodzi przyjechali prezesi związków tramwajarzy z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania. Wspólnie z zarządem łódzkiego związku pracowników komunalnych i zakładów użyteczności publicznej odbędą oni narady nad sytuacją.

## PRZESŁUCHANIE DUNIKOWSKIEGO

### Sprawa nie ruszyła jeszcze z miejsca

Paryż, 23 I. (PAT) Dziś o godz. 15.15 Dunikowski przesłuchany został przez sędziego śledczego Ordonneau. Wynik przesłuchania dotychczas nie jest znany, wiadomo tylko, że chodziło o uzyskanie informacji co do zniknięcia ampułki magnetycznej, której brak stwierdzono przed kilku dniami. Dunikowski miał oświadczyć swym obrońcom, że skoro sprawa zezwolenia na uczestnictwo obrońców w doświadczeniu lego zostanie przewyższona, to, o ile maszyna pozostała dotychczas nienaruszona, gotów jest wykonać bezwzględnie demonstrację. Według ostatnich wiadomości sędzia śledczy Ordonneau w swym referacie do prokuratora generalnego miał oświadczyć, iż nie będzie się mieszał do zaręku, pozostawiając rzeczoznawcom sprawę skłonienia Dunikowskiego do zademonstrowania wynalazku.

# Optymizm Brianda

**Francja dojdzie do porozumienia w sprawie reparacji. — Wojna jest niemożliwością.**

Londyn, 23. I. (Tel. wł. „Polonii“.)

Briand udzielił wywiadu paryskiemu korespondentowi dziennika „Daily Express“, dając w tym wywiadzie wyraz bardzo daleko idącemu optymizmowi, szczególnie w sprawie konferencji rozbrojeniowej i niemożliwości wybuchu zatargów wojennych w Europie. Zdaniem Brianda niema najmniejszego niebezpieczeństwa, by Francja nie doszła do porozumienia ze swymi przyjaciółmi w kwestji polityki reparacyjnej na przyszłość; — o jakiegokolwiek izolacji politycznej Francji nie może być mowy. Briand przyjmuje za pewnik, iż ostatnie oświadczenie kanclerza Brueninga co do niewykonania przez Niemcy swych zobowiązań reparacyjnych na przyszłość nie zamykają jeszcze drogi

do uregulowania tej sprawy, konferencję łożańską zaś należy uważać za odroczoną do czasu, gdy osiągnie się pełne porozumienie i uzgodnienie poglądów państw zainteresowanych.

Wielką wagę przywiązuje Briand do konferencji rozbrojeniowej, uważając ją za zdarzenie historycznie ważniejsze, niż konferencja pokojowa w Wersalu. Konferencja rozbrojeniowa będzie ważnym krokiem naprzód do potępienia wojny. Zresztą, zdaniem Brianda, nie należy obawiać się możliwości jakichś zatargów zbrojnych w Europie. Nawet nie należy obawiać się Sowieców, które kierują się tendencjami wybitnie pokojowymi.

## RESTAURACJA

wydaje przy hotelu „SAVOY“ KATOWICE, ul. Marjacka 6.

## OBIADY I KOLACJE

z 3 dań po 3 zł.  
z 4 dań po 4 zł.  
Potrawy a la carte od 1 zł.

# Tygodnik „ŚWIAT“ w roku 1932

**NAJPOPULARNIEJSZA ILUSTRACJA POLSKA**  
Pod naczelnym kierownictwem STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO



Treść zawsze aktualna i dobrowa. Ilustracje zawsze interesujące. Stała współpraca najznakomitszych polskich pisarzy i artystów. Staranny dział ekonomiczny. W każdym zeszycie pierwszorzędne felejtyny i nowela.

**Co miesiąc tom wysoce zajmujący powieści, przedstawiający księgarską wartość 6 do 8 zł.**

Prenumeratory w ten sposób otrzymują właściwie „ŚWIAT“ za darmo!

Adres Redakcji i administracji  
**WARSZAWA, SZPITALNA 12.**

**CENA PRENUMERATY:** W Warszawie miesięcznie zł. 6.—, kwartalnie zł. 18.—, półrocznie zł. 34.—, z odnośnieniem do domu miesięcznie zł. 6.50, kwart. zł. 19.50, półrocznie zł. 37.—. Na prowincji miesięcznie zł. 7.—, kwart. zł. 21.—, półrocznie zł. 40.—. Za granicą miesięcznie zł. 9.—, kwartalnie zł. 27.—. Numery okazowe, na żądanie, wysyła się gratis.

## Czy skłonny jesteś do przeziębień?

### Szybkie i pewne uzdrowienie.

„To tylko przeziębienie“ często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębienia tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgia, które już później stałe dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skutecznie i niezawodną pomocą są tabletki Togonal. Po zażyciu Togonalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togonal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem pisze m. in. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35 m. in.: po zażyciu kilku tabletek Togonalu po-

zbyłem się zupełnie dręczących mnie od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influenca) zastosowałem Togonal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togonal szybko i pewnie, a dlatego też dham zawsze o to, by Togonalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togonal działają szybko i pewnie przy reumatyzmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i bólach oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togonal ordynuje, to przecie każdy zakupić go może. Togonal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togonal stale przy sobie. We wszystkich aptekach.

**CUKIERKI KANDYS** odzwyczajają od palenia!

**1500 dolarów miesięcznie**

Stanowisko sen. Targowskiego z BB w Paryżu

Warszawa, 23 I. (Tel. wł. Polonii). Jedno z warszawskich pism wieczornych zamieszcza p. t.: „Czy to prawda?“ — notatkę następującą:

„W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Senatu znajdowała się krótka wzmianka o udzieleniu urlopu sen. Targowskiemu z BB.

Jak słychać, p. Targowski został mianowany stałym delegatem Banku Gosp. Krajowego w Paryżu, a suma jego wynagrodzenia ma wynosić 1500 dolarów miesięcznie. Byłoby wskazaniem, aby ze strony miarodajnej wyjaśniono, czy ta wiadomość jest prawdziwa. Za czasów tak zohydzanego „sejmowładztwa“ o tego rodzaju intratnych delegaturach posłów czy senatorów nie słyszeliśmy“

## SĄD OBYWATELSKI

**w sprawie prof. Kulczyckiego**

Warszawa, 23 I. (Tel. wł. Polonii). Wystosowane zostały zaproszenia do osób, które mają wziąć udział w sądzie obywatelskim dla zbadania zarzutów, które prasa sanacyjna wysunęła przeciwko prof. Kulczyckiemu. Do wzięcia udziału w pracach sądu zaproszono trzech profesorów wyższych uczelni, którzy biorą udział w życiu politycznym ugrupowań Stronnictwa Nar., PPS i Stronnictwa Ludowego, oraz jednego członka klubu BB.

## Olbrzymia kradzież, czy mistyfikacja

Kraków, 23 I. (Tel. wł. „Pol.“) Dnia 19 bm. przyjechała do Krakowa z Paryża p. Maria Ciunkiewiczowa ze swoją przyjaciółką i zamieszkała w Grand Hotelu. Dziś zgłosiła w wydziale śledczym policji krakowskiej, że z jednej z waliz skradziono jej, przez wyciecie zawiasów, 6.500 funtów szterlingów, 10 tys. franków, większą ilość biżuterji, razem wartości 1.200 tys. zł. Nadto skradziono jej trzy kosztowne futra.

Policja czyni dochodzenia w kierunku ustalenia czy faktycznie kradzież została popełniona, czy też jest to wymysł przeżulonej fantazji.



## UNIKAJCIE ZARAZY!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dżytery, szkarlatyny, odry jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe”. Paramint „Erbe” są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakażnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach itd. — 1—2 pastylek Paramint „Erbe” rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji. — Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe”. Dr. L. K.

## Aresztowania działaczy litewskich na Wileńszczyźnie

Wilno, 23. I. (Tel. wł. Polonii). Władze bezpieczeństwa powiatów Wileńskiego, trockiego i suwalskiego dokonywują rewizji i aresztowań wśród członków litewskich towarzystw „Rytas” i św. Kazimierza. Stwierdzono bowiem, że niektórzy z nich pod pozorem prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej zajmowali się akcją antypaństwową według wskazówek otrzymywanych z Kowna.

W powiecie święciańskim aresztowano 11 osób, w powiecie wileńsko-troczkim 7-miu stałych mieszkańców i 4 osoby, przybyłe z Litwy. Przy rewizjach znaleziono wiele korespondencji tajnej, wskazówek rządu litewskiego, map i książek propagandowych, pochodzących z Kowna.

W powiecie święciańskim aresztowano kilka oddziałów towarzystwa Rytas i św. Kazimierza, wszystkie ich akta przekazały sędziemu śledczemu. Na wieść o tem z Wilna i okolicznych powiatów obiegło na teren Litwy kilku działaczy litewskich. Dwóch z nich ujęto w rejonie Łyngmian.

# Tragikomedja

Kto odpowiada za prowokacyjne żądanie niżki zarobków o 21, wzgl. 25 procent?

Wszystko idzie jak na sznureczku. Najpierw odbyły się pertraktacje między stronami, tj. między Związkiem Pracy i Związkiem Zawodowców, które nie dały oczywiście żadnego rezultatu. Potem przemysłowcy urządzili małą rewolucję, t. j. zamach na ustawodawstwo mobilizacyjne i na prawa robotnicze, dekretując samowolnie 21-procentową niżkę zarobków z zagrożeniem lokautu. Wśród mas robotniczych zawrzało oczywiście, podniósł się gwałt i krzyk, napietowano, jak należy, bezprawny zamach przemysłowców. Wtedy rząd naturalnie ujął się za pokrzywdzonymi robotnikami, wysłał na G. Śląsk gł. inspektora pracy p. Klotta, który kazał p. Kom. Dem. inż. Maskemu skierować cały zatarg zarobkowy do Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej, oraz wystosować do Związku Pracodawców list z zawiadomieniem, że przyb'to przez przemysłowców na bramach kopalń i hut obwieszczenia aż do rozstrzygnięcia Komisji nie mają mocy prawnej. Z kolei buntujący się przemysłowcy zbagatelizowali list Komisarza i pozostawili nadal obwieszczenia na bramach. Robotnicy się burzą, ale tymczasem nadejdzie 25 stycznia, przemysłowcy zdejmą obwieszczenia, bo w tym dniu upłynie termin, do którego robotnicy, nie godzący się na obniżkę zarobków, mają to zgłosić u kierowników kopalń i hut, więc obwieszczenia są już niepotrzebne. a autorytet przemysłowców będzie zachowany. Równocześnie pójdą na Komisję Arbitrażową, która zadekretuje 12-procentową niżkę zarobków. Przedsta-

wicie pracodawców i pracobiorców nie przyjmą wyroku komisji, a Minister Pracy i Opieki Społecznej nada mu moc obowiązującą. A wówczas cała prasa sanacyjna ryknie tryumfalnie, jak to ten rząd jest silny i dobry, silny, bo złamał rewolucję przemysłowców i ich zamach na prawa robotnicze, a dobry, bo ujął się za krzywdą robotników, zmusił ich do poddania się rozjemstwu przymusowemu i uchronił robotników przed grożącą im 21 wzgl. 25-procentową niżką zarobków wzgl. przed lokautem. A tych 12 procent niżki? (Może zresztą będzie 11 albo 13 procent, a dla hut 13 do 15). To drobnostka! To konieczna ofiara na ołtarzu kryzysu i interesów państwa! Wiadomo: eksport zagrożony, a z nim waluta, Gdynia, koleje, dochody Skarbu Państwa. I bezrobocie wzrosłoby przecież zaraz o kilkadziesiąt tysięcy! Zresztą zawsze co 12 (może 11, 13, 15), to nie 21 i 25! Więc czy rząd was nie uratował przed gorszą klęską, czyż nie jest silny i dobry, czyż nie walczył z przemysłowcami, czyż nie poparł robotników?!

Taki to plan strategiczny ułożył sobie rząd z przemysłowcami miesiąc czy dwa temu, a wszystko, co się od tygodnia dzieje na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, jest niczem innym, jak najściślejszą realizacją tego planu. Większa część jego została już wykonana, a najważniejsza reszta, tj. przyrzeczona przez rząd przemysłowcom kilkunastoprocentowa niżka zarobków, oraz hołd prasy sanacyjnej dla tryumfów silnego i dobre-

go rządu, będzie wykonana w najbliższych dniach.

Zarzuć kto jednak, że jeśli rząd chciał przeprowadzić kilkunastoprocentową niżkę zarobków, to nie potrzebował tej całej komedji, bo mógł to zrobić od razu przez skierowanie sprawy do Komisji Arbitrażowej. Tak, ale wtedy rząd byłby wziął na siebie wzgl. skierował przeciw sobie całe niezadowolone i gniewne mas robotniczych za narzucenie im takich głodowych zarobków. Tak zaś, przez zagranie tej całej komedji, gniew robotników skieruje się przeciw przemysłowcom, którzy moralnie i tak już nie wiele mają do stracenia. Rząd natomiast będzie mógł dla siebie zachować rolę opiekuna, obrońcy i — wstrzymajcie śmiech, przyjaciele! — dobroczyńcy mas robotniczych, którą mu — przekonacie się o tem za parę dni — skwapliwie i jednogłośnie potwierdzi cała prasa sanacyjna.

Teraz jednak robotnicy będą już wiedzieli, jak w rzeczywistości sprawa się przedstawia, kto stworzył warunki do „rewolucji przemysłowców”, kto im dał odwagę do tego prowokacyjnego wystąpienia i kto całą tę tragikomedję, która się od tygodnia w naszym Zagłębiu Węglowym rozgrywa, reżyseruje. Mówimy: tragikomedja, choć dla rządu i dla naszych przemysłowców jest to tylko komedja, zagrana wedle z góry ułożonego scenariusza, ale dla robotników skutki jej, jednoznaczne, jak to wczoraj wykazaliśmy, z rzuceniem na pastwę nędzy i głodu całej warstwy robotniczej, będą naprawdę i głęboko tragiczne.

I gdybyż choć to strącenie mas robotniczych w otchłań nędzy i głodu było naprawdę podyktowane jakąś wyższą koniecznością! Gdyby i ta ofiara była rzeczywiście konieczna dla ratowania warsztatów pracy przed ruiną, dla podtrzymania zagrożonego eksportu, dla uchronienia Górnego Śląska i Dąbrowy przed dalszym, gwałtownym wzrostem bezrobocia! Ale i to nieprawda!

Wczoraj na przykładzie, zaczerpniętym z broszurki dyr. inż. Przedpeńskiego, wykazaliśmy dowodnie, co warte są wszystkie twierdzenia i obliczenia przemysłowców. P. inż. Przedpeński miał odwagę twierdzić, że koszty własne tony węgla na G. Śląsku wynoszą najmniej jakieś 25 zł., a w Dąbrowie — przy znacznie niższych zarobkach! — jeszcze o półtora złotego więcej, choć wyższe koszty z powodu stosowania podsadzek płynnej kompensują się aż nadto niższymi zarobkami. Stwierdziliśmy już wczoraj, że gdyby ta, podana przez p. Przedpeńskiego, cyfra była prawdziwa, to robotnicy stanowiliby w naszym przemyśle zaledwie 25 proc. ogólnych kosztów własnych wobec 60—70 proc. w Niemczech i w Anglii, czyli naodwrot, że reszta kosztów własnych, wśród których są także owe własne już i osławione koszty administracyjne, wynosi u nas 75 proc. wobec 30 do 40 proc. w tamtych krajach. Jeżeli to byłoby prawdą, to byłoby to najmniejsze świadectwo dla gospodarki naszych przemysłowców i dowodem zupełnej ich niezdolności.

Ale tak na szczęście nie jest! Tylko takim „fachowcem”, jacy zasiadają w naszym rządzie, mają nasi przemysłowcy odwagę powiedzieć, jak to uczynili przed rokiem, że przemysł węglowy stracił w ciągu 5 lat 750 milionów zł., lub jak to teraz czynią, że koszty własne tony węgla wynoszą 25 zł. Wobec naszych „fachowców” mogą sobie na to pozwolić i nawet wmówić im, że dla ratowania biednego, nieszczęśliwego przemysłu węglowego i hutniczego trzeba skazać pół miliona — z rodzinami — ciężko i z narażeniem życia pracujących robotników na głód i nędzę.

Jeżeli gdzie, to właśnie w dziedzinie kosztów własnych i rzekomych strat przemysłu węglowego „kuł niekompetencji” świeci prawdziwe orgie i tej niekompetencji, czyli niefachowości mamy przedewszystkiem do zawdzięczenia tę „tragikomedję”, która się dziś na G. Śląsku i w Dąbrowie rozgrywa.

## Krytyka gospodarki kolejowej w komisji budżetowej Sejmu

Telefonem od naszej redakcji warszawskiej.

Warszawa, 23 stycznia.

Komisja budżetowa Sejmu dokoczyła dzisiaj przedpołudniem dyskusję nad budżetem kolei. Przemawiał pos. Rybarski (Klub Nar.), Rosmarin (Klub Żyd.) oraz Sreńnicki i Sanojca z BB., poczem odpowiadali min. Kuehn i sprawozdawca pos. Rżóska. Całą dyskusję nad tym budżetem cechował wysoki poziom i obiektywność. Opozycja, daleka od atakowania personalnego, poddała bardzo rzeczowej krytyce gospodarkę kolejnictwa i w nielednem musiał także p. min. Kuehn przyznać rację wytaczanym argumentom.

W szczególności zarzucił pos. Rybarski, że kolej nie nie występuje na spadku cen, gdyż wskutek wywierania na nią nacisku, musi kupować w przedsiębiorstwach skartellizowanych, choć oferty, nawet zagraniczne, kalkulują się taniej; — tak samo jest z nabywaniem drzewa z lasów państwowych. W tej ostatniej sprawie ciekawy przykład podał pos. Rosmarin, przytaczając fakt, że niedawno pewna grupa dostawców, stale dostarczała progów dla kolei, ofiarowała towar za 600 tys. zł. po cenie 3,10 gr. za sztukę. Ale utworzyła się inna grupa, usługująca narzucić cenę 4,50 i to na sumę 5 milj. zł. Grupę tę protegowało Ministerstwo Rolnictwa pod hasłem „ratowania rolnictwa przez wyższe ceny”, a choć w pomoc kolei przyszło Ministerstwo Przem. i Handlu wypowiadając opinie, że nie wypada, by kupowano towar drożej, kolej nie mogła wybrnąć z kłopotliwej sytuacji i zdecydowała w końcu... wogóle progów nie kupować.

Krytykowano także nadmierną drożyznę przewozów kolejowych i nie dostosowanie taryf do obecnej sytuacji kryzysowej. Tak np. rozmaite produkty rolne można dostać w kraju za bezcen, a nie można ich wywozić zagranicę, bo przewóz jest zbyt drogi. Pos. Sanojca przytoczył, że na Pokućiu litr mleka kosztuje 10 groszy, główka kapusty 5 gr., beczka śliwek 3 zł., a centnar cebuli 8 zł., gdy cena w Warszawie wynosi 30 zł. W jednej wiosce produkującej przeważnie cebulę, leży 150 wagonów zapasów, których nie można wywieźć. Zwracano także uwagę na to, że w chwili obecnej już nie tylko samochody, ale nawet i furmanki konkurują skutecznie z koleją, nawet na przewozy dalsze, jak 100 do 120 km.

Odpowiadając na zarzuty wysunęte w dyskusji p. min. Kuehn, przyznając rację głosom żądającym obniżenia taryfy osobowej, ale w obecnej sytuacji uznał to za zbyt wielkie ryzyko. Natomiast zapowiedział, że już od mała ilość pociągów osobowych będzie zredukowana. Przyznał także rację p. ministrowi, że do-

chody kolei będą niższe, aniżeli się obecnie preliminuje i oświadczył nawet, że ostatecznie nie ma pełnej wiary, aby zdołano osiągnąć taki zysk, jaki się preliminuje.

## BUDŻET MINISTERSTWA PRACY

Po uchwaleniu budżetu Ministerstwa Komunikacji, komisja przystąpiła popołudniu do budżetu Ministerstwa Pracy. Sprawozdawca tego budżetu, pos. Gettel z BB. przedstawił, że uormalne wydatki Ministerstwa, t. j. po wyłączeniu kredytów na walkę z bezrobociem, zmniejszyły się od poprzedniego roku o 18 milj. i wynoszą 27 i pół milj. zł., przyczem zredukowano wszystkie dziedziny, a zwłaszcza subwencje. Dalsze ograniczenie wydatków byłoby niemożliwe. Drugą kategorię kredytów stanowią wydatki na walkę z bezrobociem, które preliminuje się na 60 milj. zł. W ciągu r. 1931 skarb państwa dopłacił do Funduszu Bezrobocia 76 milj., przemysł 21 milj., ze składek robotników wpłynęło 7 milj. zł. Zadłużenie funduszu w skarbie państwa sięga 100 milj. zł. Ogółem na akcję zasiłkową wyasygnowano w roku ub. 98 milj. zł. a nadto na t. zw. pomoc specjalną wyrażającą się głównie w realizowaniu robót samorządowych celem zatrudnienia bezrobotnych, skarb wyasygnował 26 milj. zł. Środek ten jednak nie wystarczył i dlatego utworzono naczelny komitet dla walki z bezrobociem, którego akcja dała do tej chwili zatrudnienie 36 tys. bezrobotnych, obarczonych rodzinami. Krytykowana także działalność komisarza na G. Śląsku, oświadcza p. Gettel, że udało się utrzymać przy warsztatach pracy 15 tys. robotników z liczbą 25 tys., o których redukcję zabiegali przedsiębiorcy.

Omawiając sprawę emigracji, referent podnosi, że kryzys gospodarczy zagranicą zmniejszył zapotrzebowanie rąk do pracy, co się odbiło na spadku naszego wychodźstwa i na wzroście reemigracji. We Francji bezrobotnych emigrantów naszych jest przeszło 20 tys. i najgorsza jest sytuacja w kopalniach rudy i przemyśle; — lepiej już jest w górnictwie węglowym, a najmniej dotknął kryzys rolnictwo. Skutkiem tego wzrosła fala reemigracji z Francji, co może odbić się niekorzystnie na rynku pracy w kraju. Rząd stara się więc zorganizować pomoc wśród emigrantów, oraz udziela pomocy bezpośredniej. Również emigracja sezonowa do Niemiec stoi przed zupełnym zafamaniem się, co szczególnie dotyczy powiatów nadgranicznych, Wieluńskiego i Częstochowskiego.

Następnie referent omawia sprawę kolonizacyjną i ubezpieczeń, rolę sekcji pracy w obecnym kryzysie i politykę na terenie międzynarodowym, gdzie, dzięki Polsce, konwencja o czasie pracy w kopalniach węglowych została dostosowana do polskich wymagań gospodarczych. Polska przeprowadziła również uchwałę w sprawie międzynarodowego porozumienia w przemyśle węglowym.

W dyskusji zabierał głos posłowie Rosmarin (Klub Żyd.), Rżóska (BB.), Rymar (Klub Nar.), Reger (PPS.), Szulik (Ch. D.) oraz Tomaszewicz i Wagner z BB., poczem odpowiadał p. minister pracy Hubicki.

## Sprawy śląskie

Mówiąc o sytuacji w przemyśle węglowym i arbitrażu, jakiego się podjął rząd, pos. Rymar zauważa, że zagadnienie to oświecił już p. minister przemysłu i handlu z punktu widzenia interesów eksportowych i produkcji, ale warto, aby i p. minister pracy zajął wobec tego stanowisko, gdyż idzie tu o gałąź pracy, w której zajętych jest ponad 100 tys. ludzi.

Pos. Reger zaś oświadcza, że to, co się dzieje na G. Śląsku, gdzie zamiast dać ludności kawałek chleba, trzeba im posyłać kulki ołowiane, zaczyna już przybierać formy rzezi. W

Rybniku dwu robotników zabito, a dwu zostało rannych, ale oprócz tego jest rannych 7 policjantów. Krew spada na tych, którzy robili tę ugodę z przedsiębiorcami. Zniżka płac robotniczych ma nie tylko zwrócić przedsiębiorcom dopłaty na jakie zadłużyli się obecnie w skarbie państwa, ale jeszcze dać im zyski.

Następnie przemawiał pos. Szulik z Ch. D. z G. Śląska.

Posiedzenie trwa. Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Pamiętaj o bezrobotnych

Abonament miesięczny

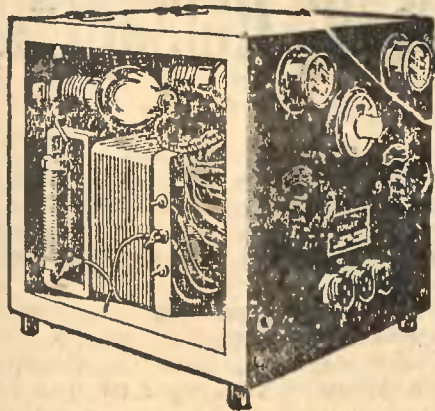
„POLONIA”

przy zamówieniu u agenta z odniesieniem do domu

450



## ALS-THOM



Wyrób francuski

**prostowniki „Tungar“**  
(przetwarzają prąd zmienny na stały)

dla: **garaży**  
**kin**  
**szkół (laboratoria)**  
**elektrolizy**  
**i radja**

KATOWICE, Dworcowa 16

Tel. 22-29.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa  
Zadajcie katalogów A.



Koszty t. zw. „pacyfikacji“

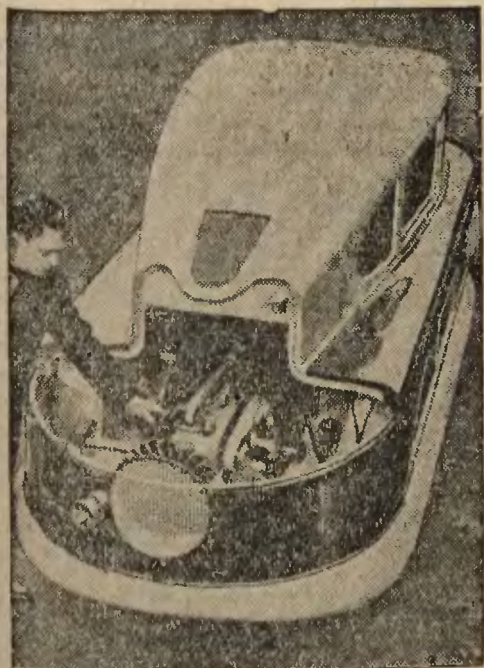
Ukraiński dziennik „Dilo“ donosi za filadelfijskim czasopiśmie „Ameryka“ co następuje:

— Pismem urzędowym powiadomił sekretarz stanu H. L. Stimson gubernatora stanu Michigan W. Brocker, że ubiegłego tygodnia ambasador polski w Waszyngtonie doręczył mu dla obywatela amerykańskiego Justyna Fedoryszyna z Detroit odszkodowanie w wysokości 4.000 dolarów. Przekazując czek na tę sumę ambasador polski w imieniu swojego rządu wyraził żal z powodu krzywdy wyrządzonej amerykańskiemu obywatelowi i przeprosił go za pobicie.

Fedoryszyn, Ukrainiec, obywatel amerykański przybył w październiku 1930 r. do swojej rodziny we wsi Sernek w powiecie bóbreckim. W tym czasie przybyła do tej wsi t. zw. ekspedycja pacyfikacyjna. Fedoryszyn mimo, że legitymował się amerykańskim paszportem został pobity i jak donosi „Dilo“ do dzisiaj jest niezdolny do pracy. Fedoryszyn wyjechał do Warszawy, gdzie znalazł się pod opieką ambasady amerykańskiej. Ambasador amerykański wysłał go własnym samochodem do Sernek w celu pożegnania się z rodziną, a potem odstawił go do granicy. W Ameryce Fedoryszyn za pośrednictwem departamentu dla spraw zagranicznych wdrożył kroki w kierunku otrzymania satysfakcji i odszkodowania. W rezultacie otrzymał je.

Czyż trzeba wiadomość tę zaopatrywać komentarzem?.. Czy nie jest to najlepsze świadectwo „propagandy“, jaką sprawiają Polsce zagranicą płacone w kraju ogniska samicyjne?..

## NOWY TYP SAMOCHODU



Amerykański konstruktor samochodów Martin, zbudował nowy typ samochodu trzykołowego. Motor wbudowany jest w tylnej części wozu i zużywa przy szybkości 175 km. na godzinę tylko 6 litrów benzyny, na 100 klm.

## SAMORZĄD MA PRZESTAĆ ISTNIEĆ...

Projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego

(Od naszej redakcji warszawskiej).

Warszawa, 22 stycznia. Płatkowe posiedzenie Sejmu zostało zakończone dyskusją nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego.

Projekt ten uzasadniał w obszernym przemówieniu minister Spraw Wewnętrznych pułk. Pleracki, zaznaczając przede wszystkim, iż obecny projekt nie rozwiązuje zagadnienia ustroju samorządu terytorjalnego; — rozwiązanie to będzie mogło nastąpić dopiero po zmianie konstytucji. Zdaniem ministra musi zniknąć dwutorowość władz rządowych i samorządowych, trzeba zaś dążyć do kooperacji i harmonii tych dwu gałęzi administracji publicznej. Decydującą rolę grać musi w takim razie czynnik personalny i dlatego rząd musi mieć odpowiedni wpływ na politykę personalną Instytucji samorządowych.

W dyskusji przemawiał pos. Bielecki (Kl. Nar.), stwierdzając, że tendencje projektu zaprzeczają lirycznym zapewnieniom p. ministra o harmonii między członkami administracji. Harmonia polegać będzie na tem, że samorząd przestanie istnieć. Rysem zasadniczym projektu jest tendencja do wchłonięcia wszystkich przez rząd, do ugratowania obecnych rządów i zwiększenia wpływów partyjno-politycznych.

Obecny projekt, jako sprzeczny z konstytucją, niezabezpieczający praw ludności polskiej na ziemiach wschodnich, niszczy samorząd ziem zachodnich i w całym państwie, czyniący z samorządu narzędzie władzy administracyjnej, nie jest rezultatem troski o dobro i siłę państwa, lecz zmierzka do utrwalenia

rządów obecnej grupy przez wzmacnianie czynnika politycznego w samorządzie.

Imieniem klubu ludowego przemawiał pos. Araszkiewicz, podnosząc, że projekt jest w swej konstrukcji pogmatwany i ról się od niejasności i niedomówień, dających szerokie pole do interpretacji. Obok konstytucji, ustawa samorządowa jest zasadniczym fundamentem ustroju. Tymczasem projekt podporządkowuje samorząd całkowicie władzy administracyjnej.

Przedstawiciel klubu PPS, pos. Bień, podniósł, że projekt legalizuje bezprawny stan utrzymywanych dotychczas komisarzy rządowych i likwiduje resztki samorządów. Rząd, zdaniem mówcy, opracowując projekt, słał po wzory ustaw carskich obowiązujących na ziemiach Rosji carskiej — uprawnienia gubernatorów są podobne do uprawnień wojewodów. Rząd obrał też wzory z ustawy laszowskich Włoch o urzędzie podestę, t. j. burmistrza, który mianowany jest na podstawie dekretu królewskiego i może być złożony z urzędu przez ministra. Ustawę tę będziemy zwalczać.

Przemawiał następnie pos. Lucki (kl. ukr.), dowodząc, że projekt rządowy jest gorszy, niżli projekt austriacki, oparty o ustawę ramową z czasów absolutyzmu. Klub ukraiński będzie ten projekt zwalczać.

W obronie projektu przemawiał pos. Duch (B. B.), na tem dyskusję na plenum Sejmu zakończono i projekt odesłano do komisji administracyjnej.

### WARSZAWSKA RADA MIEJSKA o nowej ustawie samorządowej

Warszawa, 23 I. (Tel. wł. Polonii)  
Na posiedzeniu komisji samorządowej

### ZAMIAST NARZEKAĆ

na złe czasy

### LEPIEJ KORZYSTAĆ

z TANICH CEN NA

### OBUWIE

**Del-Ka**

podczas obiernej

### INWENTARZOWEJ WYSPRZEDAŻY

Do nabycia we wszystkich filjach.

## KOLEJE I MONOPOL TYTONIOWY

Nowe projekty ustawowe na wtorkowym posiedzeniu Sejmu

Telef. od naszej redakcji warszawskiej.

Warszawa, 23. stycznia.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu znalazło się trzecie czytanie noweli o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, 5 ustaw ratyfikacyjnych, rządowy projekt ustawy o rybołówstwie, wnioski o wydanie posłów Mazura i Sachy z Klubu Narod. oraz Daneckiego, komunisty, wybór delegatów głównej komisji rekwizycyjnej, wniosek NPR. i PPS., w sprawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierót oraz o odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki. Wniosek PPS. w sprawie ustawy o stosunku służbowym pracowników kolejowych, wreszcie pierwsze czytanie trzech rządowych projektów ustaw, wśród nich ustawy o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy.

W uzasadnieniu tego projektu ustawy minister skarbu zwraca uwagę, że dotychczasowa organizacja monopolowa krępowała przepisy, wiążące urząd ad-

ministracyjny i nie miała w stosunkach handlowych potrzebnego działania. Dla uzyskania tej swobody koniecznym jest nadanie przedsiębiorstwu osobowości prawnej a w związku z tem określenia praw majątkowych przedsiębiorstwa. Najistotniejszym zaś miałyby być uzasadnienie następujące:

„O ile chodzi o sprawę budżetu przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy, to sprawę tę normuje się według zasady ustalonej w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej o monopolu spirytusowym, przy czem analogicznie, jak to ma miejsce w przedsiębiorstwach skomercjalizowanych, przyjmując się, iż monopol tytoniowy będzie figurował w budżecie państwowym tylko kwotą wpłat do skarbu państwa.“

Projekt ustawy zapewnia w konsekwencji przedsiębiorstwu Polski Monopol Tytoniowy możliwość operacji kredytowych i zaciągania krótkoterminowych pożyczek wpłacanych z dochodów przedsiębiorstwa.

—0—

### Surowe potępienie niegodziwych wybrzyków sanacyjnych

Kraków, 23. I. (Tel. wł. „Polonii“).

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego potępił w surowy sposób niegodziwe wybrzyki sanacyjnych organizacji w Krakowie.

W związku z zajściami antyżydowskimi w listopadzie ub. roku ukazała się ulotka, w której autor wystąpił z ciężkimi oskarżeniami pod adresem akademików przeciwnych organizacji ideowych. Zarzuty te okazały się w całej rozciągłości fałszywe.

Wobec tego senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego pozbawił praw ubiegania się o wyższy stopień akademicki magistra praw Jana Gąsła, zawieszając go w urzędzie prezesa akademickiego Związku Strzeleckiego. Gąśla wystąpił z zarzutami przeciwko jednemu z kolegów, a przed komisją dyscyplinarną senatu akademickiego katorycznie zaprzeczał, jakoby kiedyś podobne zarzuty wysuwał.

Nadto surowym napomnieniem senat akademicki ukarał sanacyjne organizacje: akademicki oddział Związku Strzeleckiego, Miś Mocarstwowa, Polska Młodzież Niezależna Narodowa, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

### SKUTECZNY ŚRODEK

przy wszelkich przebiegach  
organów oddechowych i kaszlu,  
działający ochronnie i niedosięgłej wartości  
leczniczej, stanowią znane od 40 lat

**Kaiserakarmelki**  
**Piersiowe**  
z 3 Jodrami

Prawdziwe tylko z marką ochronną  
„3 Jodry“. Z górą 15000 notarialnie  
uwierzytelnionych świadectw jest niezb.  
tym dowodem dobroci tychże.  
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogi

warszawskiej Rady Miejskiej uchwalono ostateczny tekst deklaracji w sprawie rządowego projektu nowej ustawy samorządowej. Deklaracja wskazuje na konieczność wprowadzenia w tym projekcie licznych zmian.

W czwartek przyszłego tygodnia zwołane będzie plenarne posiedzenie Rady Miejskiej celem omówienia ustawy samorządowej i uchwalenia przygotowanej przez komisję deklaracji.

—00—

Abonament miesięczny

**„POLONIA“**

przy zamówieniu  
w administracji dziennika  
z dostawą przez pocztę

4<sup>8</sup>

## Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie miałaby tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już całkiem ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzywica (angielska choroba), skrofule, koksusz, szkarlatyna, dyfteryt itp. Dziś zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznym jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczniejszą uwagę nawet na najdrobniejsze choroby, objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne napozór niedomaganie, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kaucke, Łódź, Rokicińska 8. Píše ona m. in. „Mój mały synek był zawsze bardzo bledy, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku pokazały się małe pryszczki.

Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemii. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemii, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, pryszczki z oczka znikły i bladeść także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoim młoczku.“ Takie pełne zapału sady o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata i nie dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przeziębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonajcie się same! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Dla naszych dzieci rzeczywiście nic nie lepszego!

### Krwawe zajścia w Chojnicach

Wojsko rozpedza demonstrujących  
bezrobotnych. — Ostre starcia  
z policją.

(Od naszego pomorskiego korespondenta).

Toruń, 23 stycznia.

W czwartek wieczorem doszło w Chojnicach do krwawych zajść na tle demonstracji bezrobotnych przed gmachem magistratu. Bezrobotni w liczbie około 250 osób udali się po południu przed budynek magistratu, żądając wydania im węgla i żywności. Niezależnie od tłumu zebranego przed magistratem, w dziale opieki społecznej doszło do awantur. Celem usunięcia awanturujących się tam osobników wezwano policję. Bezrobotni zebrani przed magistratem, przypuszczając, iż policja zwróci się przeciwko nim, podnieśli alarm, krzycząc i wyrażając pod adresem policjantów i magistratu. Ponieważ część bezrobotnych znajdowała się w korytarzach gmachu magistratu, policja usiłowała usunąć ich na ulicę. Bezrobotni jednak, uzbrojeni w patki gumowe, laski i kamienie stawili opór. Już na korytarzach magistratu połała się krew, kilku bowiem bezrobotnych zostało rannych, a jeden jest ciężko ranny; — podczas tych starć wewnątrz budynku zraniono również dwóch policjantów.

Gdy demonstrantów usunięto z korytarzy magistratu, tłum przed gmachem doszedł już do liczby około 700 osób. Demonstranci zaczęli bombardować kamieniami gmach magistratu, policja zaś była za słaba, by móc siłą rozpedzić tłum. Wobec tego wezwano wojsko.

Po godz. 7-mej wieczorem nadszedł batalion piechoty, który rozpedził demonstrujących tłum kołbami. Ponieważ obawiano się, iż mogą wybuchnąć nowe zaburzenia, wojsko obsadziło ulicę śródmieścia do godz. 9 wieczorem. Przez całą noc panował w mieście spokój. W piątek bezrobotni próbowali znów demonstrować, jednakowoż silne patrole wojskowe rozprędały natychmiast zbierające się grupy demonstrantów.



Czesław W. Chmielewski

poseł na Sejm Śląski.

# W sprawie niektórych uchwał Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji

## słów kilka

Pod tym tytułem ukazał się w „Kurjerze Polskim” z dnia wczorajszego obszerny artykuł p. inż. P. Br. Marklewicza.

Autor polemizuje z temi rezolucjami Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, które poruszają problem wywozu naszego węgla zagranicę.

Artykuł ten zarówno ze względu na osobę autora, jak i niewątpliwie widoczną chęć rzeczowego ustosunkowania się do postulatów wysuniętych przez nasze Stronnictwo, zasługuje na uwagę całej prasy sympatyzującej z programem Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Nim przystąpimy do polemiki wydaję się potrzebnym poświęcić kilka słów myślom natury ogólnej — by przybliżyć bliższy rozumiały.

Nie możemy myślom naszym zakreślić granic tylko dzisiejszego dnia — dlatego też i programy i cele stronnictw politycznych muszą wybiegać po za te granice, muszą wskazywać nowe formy życia społecznego i gospodarczego — wlewając w nie tylko to, co jest naprawdę wieczne, godno ludzkich wysiłków, a jednak ciągle tak trudno osiągnąć: dążenie do uczynienia życia doczesnego jak najmniej ciężkim, jak najmniej bolesnym dla jak największej ilości ludzi. Dążenie do zapewnienia ludziom takiego udziału w dochodzie społecznym, któryby im umożliwił zaspokojenie ich potrzeb na poziomie godnym ludzkiego dostojenia i ich roli w tworzeniu nowych bogactw materialnych i duchowych.

Dlatego też w prasie tych stronnictw, w rezolucjach uchwalanych przez ich organy naczelne i przemówieniach z trybuny spotykamy się często z usiłowaniami usunięcia ujemnych gospodarczo lub społecznie, a przeważnie i gospodarczo i społecznie, zjawisk przez przeciwstawianie ich dzisiejszego dnia — dobra dnia jutrzejszego.

Zdarza się często inaczej. Są i takie ugrupowania ludzkie, które z dnia dzisiejszego dnia pragną przeciwstawić rzekome dobro ubiegłych stuleci. Tacy tęsknią do „klasycznego kapitalizmu”, „do odszywnienia życia gospodarczego” itp.

Jedni i drudzy mają swych zwolenników i przeciwników. Ze względów ideowych i ze względu na osobiste korzyści materialne, jakie im ustrój, do którego dają przynależność obiecuje.

W tej walce najczęstszą metodą jest niepamięć o tem, że o korzyściach spo-

łecznych nie decyduje taki rachunek, w którym są tylko same plusy, same tylko liczby dodatnie, ale decyduje jedynie to, czy w rezultacie działania — po odjęciu od dodatnich ujemnych — pozostanie reszta dodatnia lub ujemna.

Dlatego też sędziwy często, żeśmy zwyciężyli, gdy wykazemy, że w rachunku tym są liczby, przejściowo, czasowo, ujemne.

Dlatego też walczy się często z temi dążeniami do lepszej przyszłości, przeciwstawiając im potrzeby dzisiejszego dnia, nie docierając znaczenia przeszkód, jakie wszystkim ludzkim dążeniom przynosi czas i wynikające z powojennego powstającego skłócenia, niepewności i niepewności jutra tendencje odgródzenia się narodów od swych saskadów, oderwania się od wpływu ich trochę wewnętrznych i zewnętrznych zaburzeń gospodarczych.

Okres tych dążeń do samowystarczalności poprzedzony został długim okresem swobodnej cyrkulacji międzynarodowego kapitału pieniężnego, który nie bacząc na granice polityczne, nie licząc się z takimi zmianami w stosunku państwa do kapitału, jakich dziś jesteśmy powszechnie świadkami, niespodziewanie dla siebie stanął przed koniecznością zwiężenia terenu swej działalności do granic własnego kraju, a zatem do tych granic, w których mógł liczyć na najmniejsze przeszkody w swej, obliczonej na zysk, działalności, a częstokroć mógł, korzystając z powiązania interesów produkcji z interesami społecznymi państwa i narodu, domagać się — i to ze skutkiem — wydanej pomocy ze strony państwa. To zwiężenie terytorjalnej działalności obywatela narodowo i państwowo kapitału pozbawiło go w znacznej części tkwiącej w nim siły i zmusiło do wyboru między bezczynnością lub pracą na rynkach nie rokujących zysków.

I to się stało najistotniejszą przyczyną przeżywanego obecnie kryzysu.

Następstwa gospodarcze i społeczne tej bezczynności widzimy wszędzie tam, gdzie prywatny wielki kapitał pieniężny stał się monopolistycznym właścicielem wszystkich warsztatów produkcji, a włączając miejsce, w których pracę rąk ludzkich i umysłów można zamienić na chleb i kaszę.

Słuszności tej tezy nie osłabia bynajmniej to, że na rynkach otwartych jeszcze dla mniej lub więcej wolnej konkurencji obcego handlu, spotykamy się z objawami posunietem do najwyższej granicy walki

konkurencyjnej, która jednak wobec nieustępliwego dążenia państw do samowystarczalności prędzej czy później musi się zakończyć.

Po tych uwagach ogólnych nawiązać pragnę do wspomnianego artykułu p. inż. P. Br. Marklewicza.

Trudno mi polemizować ze wszystkimi wywodami autora choćby dlatego, że nie neguje on ujemnych stron obecnej gospodarki w przemyśle węglowym, pisząc o eksporcie dumpingowym, „że wycieńczono zasoby przedsiębiorstw i zubożały skarb państwa takiej zabawy długo wytrzymać nie mogą”.

Różnimy się tylko w ocenie tego, czy rzeczywiste przemysł węglowy uświadamia sobie w dostatecznej mierze wartość rynku wewnętrznego i czy nie zbyt czarno patrzy na możliwość powiększenia pojemności tego rynku, naturalnie, jak to mówi rezolucja Rady Naczelnej polskiego Stronnictwa Ch. D. w tych warunkach, gdy wzmocnienie pojemności rynku wewnętrznego stanie się celem również i polityki państwowej.

P. inż. P. Br. Marklewicz nie wątpi ani na chwilę, że mężowie, którzy zalecenia swoie podali w formie tych rezolucji do wiadomości publicznej, panują doskonale nad całokształtem spraw życia gospodarczego narodu i że ich wskazania dyktowane były li tylko przez troskę o dobro państwa.

Twierdzi jednak, że dziś nie jest czas po temu, by realizować postulaty zawarte w rezolucjach Rady Naczelnej Stronnictwa Ch. D., a odnoszące się do przemysłu węglowego.

To też stwierdzić należy, że nigdy, ani w prasie, ani w rezolucjach Rady Naczelnej, ani podczas obrad Sejmu Śląskiego, nie domagaliśmy się zaprzestania z dnia na dzień eksportu węgla na rynki pozakonwencyjne.

Wskazywaliśmy tylko na konieczność zmiany myślowego nastawienia się naszych sfer decydujących, które ryzykują zbyt wiele i to nie tylko swoich interesów, lecz przede wszystkim interesów społecznych i państwowych, przez przeświadczenie, że eksport zapewni nam spokojną i trwałą egzystencję, że wysiłek błędny w zasoby materialne państwa i narodu pozwoli nam doprowadzić do stuprocentowego zwycięstwa nad angielskim konkurentem, że „przeżyjemy”.

To nie defetyzm przemawia w nas,

ani chęć osłabienia tych iskielek energii i przedsiębiorczości, jakie dziś jeszcze znaleźć można w zblurokratyzowanych zarządach naszych towarzystw węglowych.

Porównanie zasobów materialnych obydwu narodów budzi w nas przeświadczenie, że na eksporcie dumpingowym przyszłości budować nie można, że ponosimy pewną część strat niepotrzebnie, rujnując społeczeństwo niesłuchaniem wysokimi cenami krajowymi. Wystarczy przecież wskazać, że w węglu i żelazie nasza wewnętrzna cena hurtowa są o wiele wyższe, niż ceny w sąsiadujących Niemczech i że to właśnie utrudnia nam rozwój naszego przemysłu przetwórczego i hamuje postęp techniczny w rolnictwie.

Zresztą jak z oświadczeń przedstawicieli kopalń angielskich p. Archera (ogłoszonych niedawno w „Polonii”) wynika, węglowy przemysł angielski przy dojeździe do skutku porozumienia nie będzie brał jedynie pod uwagę wysokości tonażu eksportu, lecz również i stopień zniszczenia przez dumpingowe ceny „ekonomicznej wartości” rynków, na których toczy się walka węglowa polsko-angielska. A tu przecież nie jesteśmy zupełnie bez winy.

Co nas pcha do eksportu?

Autor artykułu, z którym mam zaszczyt polemizować, twierdzi, że „interes państwowy”, że w imię tego interesu państwowego przemysł węglowy „ponosił nie od dziś niezmiennie ciężkie ofiary”.

My wolibyśmy, by z dyskusji na ten temat wyłączony został ten moment, choćby w interesie właśnie tego kapitału, którego postulatów broni autor. Traktujmy kapitał jako obojętny państwowo i narodowo — będziemy w zgodzie nie tylko z nauką, nie tylko z historią i rzeczywistością, lecz przede wszystkim unikniemy przykrego pytania: Czyli interesem państwowym służy ten kapitał, skoro n. p. w przemyśle węglowym, o którym się mówi 80 proc. kapitału jest w rękach obywateli obcych państw?

Czyżby można przypuszczać, że posiadanie kapitału tak bardzo uszlachetnia ludzi, że zdolni są służyć interesom swego państwa i państwa, w którym zarabiają, zwłaszcza w chwili, gdy sprzeczność gospodarczych interesów międzypaństwowych doszły do niespotykanej w historii wysokości.

Do eksportu pcha nasz przemysł węglowy nieuchronna w dzisiejszym ustroju społecznym i gospodarczym tendencja do

Paweł Kempka

Poseł na Sejm Śląski.

## „Biały kruk” w ustawodawstwie

Kilka uwag do formuły matematycznej w art. 5 Statutu Organicznego województwa Śląskiego

Nieraz już miałem sposobność słyszeć żartobliwe uwagi, niekiedy też pełne zdziwienia, że ustawa konstytucyjna, zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego, posiada w art. 5, a raczej w dodatku do tego artykułu, formułę matematyczną. Pod tym względem ustawa ta, która jest ustawą konstytucyjną, jest podobno unikatem, białym krukem pomiędzy ustawami. Obecnie ta formułka matematyczna w ustawie stała się bardziej aktualna niż kiedykolwiek i jest przedmiotem ożywionej dyskusji, albowiem zajmowała się nią przez długie miesiące komisja budżetowo-skarbowa Sejmu Śląskiego i zajmuje się nią żywo cały Sejm Śląski.

Według artykułu 5 Statutu Organicznego Województwa Śląskiego dochód z podatków i opłat pobieranych na Śląsku wpływać ma do Skarbu Śląskiego, który też prowadzi administrację podatkową. Z tych dochodów ma oddawać Skarb Śląski na potrzeby ogólnopolskie część, odpowiadającą liczbie mieszkańców i sile podatkowej Śląska, a obliczoną właśnie według formuły matematycznej w dodatku do art. 5. Kwotę należną ma ustalać corocznie Rada Ministrów na podstawie wniosków Rady Wojewódzkiej i ma publikować swoją decyzję wraz z szczegółowym uzasadnieniem. Dotychczas ani raz Rada Ministrów kwoty przyznawanej w sposób przepisany w art. 5 Statutu Organicznego nie ustaliła, a z pobieżnych obliczeń, dokonanych przez posła Chmielewskiego i zesta-

wień władz wojewódzkich, zdawało się wynikać, że Skarb Śląski z tego powodu wpłacił za czas od 1924 (odkąd mamy złoty polski, a temsamem realne budżety) aż do 1930 r. Skarbowi Państwa o około 300 milionów złotych za wiele. Postawie zespołu Ch. D. i N. P. R. w Sejmie Śląskim postawili, dnia 18 marca 1931 r. wniosek, domagający się przyspieszenia pertraktacji pomiędzy rządem Rzeczypospolitej, a Województwem Śląskiem w sprawie zwrotu przez Skarb Państwa sum należnych Skarbowi Śląskiemu jako niesłusznie, bo niezgodnie z art. 5 Statutu Organicznego pobranych. Sprawozdanie z obrad komisji budżetowo-skarbowej nad tym wnioskiem, zawarte w druku nr. 156/III, złożył na posiedzeniu plenarnym Sejmu Śląskiego, dnia 5 b. m. p. poseł Chmielewski.

Według tego sprawozdania pretensja Skarbu Śląskiego do Skarbu Państwa wynosi po dzień 31 marca 1930 r. 304,08 milionów złotych. Suma ta składa się z następujących pozycji:

a) dochód z monopolów państwowych	217,19 milj. zł.
b) dochód z podatków i dodatków	114,50 „ „
c) wydatki państwowe	53,34 „ „
d) zaliczki na tangente	72,85 „ „
Razem:	457,88 milj. zł.

Z tego potrącić należy tangente obliczoną według formuły za czas od 1924

roku do 31 marca 1930 r. 153,80 milj. zł.

Pozostaje: 304,08 milj. zł.

A gdzie są dochody z cel?

Jeżeli według art. 5 Statutu Organicznego dochód z podatków i opłat pobieranych na Śląsku ma wpływać do Skarbu Śląskiego, a z tych dochodów Skarb Śląski ma oddać na potrzeby ogólnopolskie część obliczoną według sławnej formuły matematycznej w dodatku do art. 5, to czy do tych dochodów nie należą dochody z cel?

Czy cła nie są podatkami? Wystarczy wziąć do ręki pierwszy lepszy podręcznik nauki o skarbowości, ażeby się przekonać, że teoretycznie i praktycznie ekonomicznie zaliczają cła do podatków i to do podatków pośrednich, wzgl. spożywczych.

Z kolei nasuwa się pytanie, czy ustawodawca, uchwalając Statut Organiczny, a w nim art. 5 z formułą matematyczną miał też dochód z cel na myśli, gdy postanawiał, że dochód z podatków, opłat pobieranych na Śląsku, wpływać ma do Skarbu Śląskiego.

Tutaj zaczynają się moje osobiste wspomnienia, które są dosyć ciekawe, ażeby podzielić się z nimi i szerszą publicznością, gdyż wyjaśniają one jak się dostała formułka matematyczna do naszego Statutu Organicznego, kto jest ojcem tej formuły.

Otóż podczas walki plebiscytowej, gdy Niemcy zaczęli obiecywać Górnoślązakom, że z Górnego Śląska zrobią nie tylko samodzielną prowincję pruską, ale nawet państwo związkowe, ażeby ich pozyskać dla głosowania za Niemcami, Polski Komisariat Plebiscytowy musiał zastanawiać się nad tem, co by przeciwstawić tym argumentom niemieckim, a równocześnie musiał brać pod uwagę, że przecież teren plebiscytowy pod względem gospodarczym i kulturalnym jest tak

różny od reszty państwa polskiego, że nagle zunifikowanie go z Rzeczypospolitą wywołałoby musiałoby nieobliczalne wstrząsy w różnych dziedzinach życia. Dlatego Komisarz Plebiscytowy p. Wojciech Korfianty powołał w hotelu „Lomnitz”, jako siedzibę Komisariatu, specjalną Komisję celem przygotowania statutu autonomicznego dla przyszłego województwa Śląskiego. Na członków tej Komisji powołani zostali: p. Wolny, obecny marszałek Sejmu Śląskiego, p. dr. Potyka, obecny dyrektor Spółki Brackiej, śp. Herman Diamand, ówczesny szef wydziału przemysłu i handlu Komisariatu Plebiscytowego, p. dr. Kazimierz Rakowski, p. Edmund Rybarz, i ja. Komisja ta od maja 1920 r. począwszy odbywała regularnie co tydzień co najmniej dwa posiedzenia, na których ustalaliśmy ogólne zasady autonomii Śląskiej. Z końcem czerwca 1920 r. zasady były mniej więcej ustalone, i teraz podzieliłmy dalsze prace pomiędzy siebie według dziedzin, wzgl. działów administracji; ja miałem opracować przepisy dotyczące administracji ogólnej i samorządowej. Nadmieniam, że podczas tych prac byliśmy stale w kontakcie z rządem polskim, z którego ramienia współpracował z nami p. prof. dr. Buzek, wówczas poseł na Sejm ustawodawczy. Zanim jednak poszczególni członkowie komisji mogli opracować przydzielone im działy, nadszedł do Komisariatu Plebiscytowego telegram, że ustawa musi być najpóźniej do 15 lipca uchwaloną, bo Sejm idzie na wakacje (wtedy właśnie zbliżali się bolszewicy pod Warszawę) i że Komisariat ma przysłać na komisję konstytucyjną Sejmu ustawodawczego delegata, któryby przywiózł dyrektywy, jak ma być unormowana sprawa podziału finansów i sprawa zaprowadzenia monopolu. Komisja dla opracowania statutu autonomicznego na kilku posiedzeniach zwolowanych codziennie, pod przewodnic-



stworzenia w drodze relatywnie najmniejszego wysiłku takich rezultatów, które powiększą zyski lub umniejszą straty jakby powstały z dalej posuniętej bezczynności urzędów wielkiego przemysłu. Dlatego też twierdzi, że nieporozumieniem jest chyba ten ustęp artykułu „gdyby przemysł węglowy egoistycznie chciał zasklepić się w swych własnych tylko sprawach” to zapewne „najchętniej zaniechałby zupełnie eksportu i ścieśniewszy produkcję czekał lepszych czasów. Wyszłoby na tym nie nałogowej”.

Olbryzie sumy ulokowane w przemysle węglowym (na G. Śląsku około półtora milarda złotych), olbrzymie koszty opłacenia tego kapitału i amortyzacji urządzeń pociąg przemysł na drogę eksportu — bo przez lepsze wyzyskanie zdolności wydobywczej tych urządzeń zmniejsza się wybitnie stosunek kosztów stałych do cen uzyskanych ze sprzedaży, a przez to wzrastają zyski lub maleją straty.

Zrezygnowanie z eksportu, stanowiącego dziś na G. Śląsku około 50 proc. wydobycia, podwyższyłoby koszty własne na tonę wydobyta o około 6 do 7 zł. i zniwelowałoby zyski, jakie czerpie przemysł węglowy z wysokich cen węgla na rynku wewnętrznym, a pośrednio i z wysokich cen produktów hutniczych — jako przemysłu dziś tak ściśle związanego z przemysłem węglowym.

Tak długo, póki konieczność zapewnienia ludziom pracy i chleba łączy się z koniecznością zapewnienia kapitałowi zysku — musimy tolerować ten stan rzeczy, lecz trudno wymagać od nas, byśmy się nim zachwycali i byśmy nie szukali takich rozwiązań, które na dłuższą metę zmniejszą ciężary ponoszone przez społeczeństwo.

Dlatego też lepiej wyłączyć z tej dyskusji po stronie przemysłowców polecie „interesów państwowych”. A to tembardziej w obliczu rozwieszonych na kopalniach zawiadomień o tem, że ten tak bardzo przeniknięty troską o interesy państwowe kapitał postrzągał już, nie bacząc na interes państwowy, kwestję zarobków w przemyśle węglowym. stawiając robotników przed alternatywą: Albo śmierć głodowa — albo obniżka zarobków o 25 proc.

Nic tu nie pomoże to, że w wyniku obrania za teren walki państw zagranicznych eksport węglowy ma znaczny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu płatniczego i trwałość naszej waluty. Nie jest to zasługa przemysłu.

Trudno jest również polemizować z wywodami autora poświęconymi sprawie karteli i sądu kartelowego, którego powołania domaga się jedna z rezolucyj polskiego Sejmiku Stronnictwa Ch. D. Nie „reminiscencje co do działalności trustów północno-amerykańskich” wpłynęły na tańszość ustosunkowanie się Ch. D. do karteli, lecz doświadczenia, jakie w tej dziedzinie poczyniły niemal wszystkie większe pa-

stwa europejskie, które uznały za rzecz konieczną dla interesów państwowych i narodowych ograniczenie swobody działalności karteli, jawność umów kartelowych i ustanowienie sądu kartelowego.

Wreszcie trudno jest nazwać inaczej niż „nieporozumieniem” polecenie „mężom, którzy zalecenia swe podali w formie tych rezolucyj do wiadomości publicznej, a panują doskonale nad całokształtem spraw życia gospodarczego” broszurki p. inż. Przedpeńskiego.

Nie dlatego, bym mógł i chciał pracy p. inż. Przedpeńskiego odebrać jej istotną wartość, lecz trudno przecież na serio wymagać, by ta dorywczą, pod kątem widzenia jednostronnych interesów przemysłu węglowego napisana szupła broszurka mogła być dostateczną przyczyną do zasadniczych zmian w kształtowaniu się postulatów ekonomicznych w programach stronnictw politycznych.

W polskiej literaturze węglowej broszurka p. inż. P. jest niewątpliwie cennym dorobkiem, lecz gdy ją porównamy z obszerną również źródłową, naukowo traktowaną i na praktyce i również dużym doświadczeniem opartą literaturą obcą, np. niemiecką — zrozumiemy, jak nie stosowne jest przypisywanie jej roli, której nie chciał jej przypisać nawet autor broszurki.

## KONFLIKT ZAROBKOWY NA G. ŚLĄSKU

W ZWIERCIADLE OPINII DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH

(Od naszej redakcji warszawskiej.)

Warszawa, 23 stycznia.

Cała niemal prasa warszawska żywo zajmuje się rozwojem i losami konfliktów zarobkowych w przemyśle górniczo-hutniczym G. Śląska.

I tak organ t. zw. sfery gospodarczych, czyli poprostu dziennik będący tubą przemysłowo-kapitalistyczną, „Kurjer Polski”, podkreśla jako rzecz niezwykle charakterystyczną, iż „oś zagadnienia węglowego zaczyna się w ostatnich tygodniach przesuwając coraz bardziej na płaszczyznę polityczną”. Dziennik powołuje się dalej na szereg przykładów, mających rzekomo potwierdzać ten punkt widzenia, a wreszcie przechodzi w konkluzji do sprawy obniżki płac robotniczych, zamierzanej przez przemysłowców. Zgodnie ze swoim stanowiskiem zasadniczym, jako obrońcy interesów przemysłu i wielkiego kapitału w Polsce dziennik staje na stanowisku, iż nie ma innej drogi wyjścia z obecnej sytuacji w przemyśle węglowym, jak tylko przez obniżkę płac robotniczych do poziomu, żądanego przez przemysłowców.

Zdaniem dziennika jest to „wynikiem wyższej konieczności, z którą w interesie państwowym i społecznym pogodzić się wypadnie”.

Jak widać, „Kurjer Polski” nie wątpi, iż w ostatecznym rezultacie zwycięstwo w tej walce przypadnie przemysłowcom.

Nieco odmienne stanowisko zajmuje i inaczej nieco te sprawy oświeca „Kurjer Warszawski”. Przede wszystkim dziennik stwierdza, iż trudno przypuścić, jeśli mówimy o obniżeniu zarobków w sprawie obniżki płac, „aby odpowiedzialni kierownicy przemysłu decydowali się na krok tak stanowczy, nie zbadawszy opinii czynników rządowych. W dalszym ciągu swych wywodów dziennik przestrzega przed uprawianiem niebezpiecznych gier na Śląsku i stwierdza, że przewidywany rozwój wypadków na G. Śląsku może mieć skutki polityczne. Wewnętrznie: — zaostreży bardziej i tak już ostrą sytuację. Nazewną: — czyż trzeba tłumaczyć, jakim argumentem stać się

DO NABYCIA  
WE WSZYSTKICH  
APTEKACH  
I DROGERJACH



**Biomalz** LECYTyna  
**ODMŁADZA!**  
LECYTyna UZUPEŁNIA  
SUBSTANCJE ZAWARTE  
W MOZGU, NERWACH  
I SERCU.  
UTRZYMUJE PRZETO DŁUGO  
MŁODOŚĆ I PIĘKNO.

sklepy tytoniowe wydają  
Skórzaną papierośnicę

za 50 pieczęci z pudełek  
wszystkich gatunków tutek (giz)

**ALTESSE**  
MOKKA-PEŁNO WATKI

a za 10 pieczęci  
maszynkę do papierosów

Polecamy karty do gry „Piatnika”.

moga poważne trudności nasze na G. Śląsku?

W konkluzji dziennik, podkreślając, iż należy wyzyskać wszelkie możliwości kompromisu, wyraża wątpliwość, czy jest rzeczą słuszną, aby, jeśli chodzi o potaniecie produkcji „elementu pracy był tu na pierwszym, a związki przymusowe (ubezpieczenia społeczne, — przyp. red. „Polonii”) na ostatnim miejscu.

Jasno i przejrzysto stawia sprawę pos. Stańczyk w „Robotniku”, demaskując dwutorową politykę sfery rządowych, stwierdzając, iż w sprawie obniżki płac w przemyśle górniczo-hutniczym na Śląsku doszło już poprzednio do porozumienia między przemysłowcami a rządem, a tylko rząd, chcąc ratować swą opinię w masach robotniczych i uniknąć zarzutów specjalnego popierania przemysłowców, doprowadził sprawę w ten sposób, by w konflikcie zarobkowym na G. Śląsku zająć stanowisko „neutralnego arbitra”. —ooo—

## Z CAŁEJ POLSKI

**ŚWIĘTO PRZYJAŹNI POLSKO-SZWEDZKIEJ.** W sobotę w południe odbyła się w Uniwersytecie Jagiellońskim manifestacja przyjaźni polsko-szwedzkiej. W uroczystościach wzięli udział poza licznymi reprezentantami władzy p. Fellenius, znany przyjaciel Polski. Przemawiał rektor Uniwersytetu ks. dr. Michalski, prezes Polsko-szwedzkiego Tow. w Krakowie, b. minister Madejski, p. Fellenius, dziekan wydziału prof. Grzybowski, znakomity prof. historii polskiej Konopczyński, wygłosił przemówienie w języku szwedzkim.

P. Fellenius złożył Uniwersytetu Jagiellońskiemu wykaz około tysiąca dzieł szwedzkich, ofiarowanych wszechwładz krakowskiej przez Szwecję. Dzieła te traktują zarówno o zagadnieniach naukowych, gospodarczych i politycznych państw północy. Książki te są w drodze i niedługo do Krakowa nadejdą.

**NAPAD RABUNKOWY.** Na rynku Łazarskim w Poznaniu trzech opryszków napadło na woźnicę firmy „Robur”. Michała Wlemana zadając mu łepem narzędziem cieżką ranę. Napadniętemu zrabowano teczkę, w której spodziewano się pieniędzy, jednak teczka była póżna.

**ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** Bezrobotny Franciszek Kurek z Poznania wybrał się na dworzec towarowy wraz z innymi towarzyszami na kraździe węgla. Miał on stać na straży i pilnować, by towarzyszy jego nie przychwyciono na gorącym uczynku. Kurek nie zauważył jednak nadjeżdżającego pociągu z przeciwniej strony i dostał się pod pocąg, który go zabił na miejscu.

**TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.** W Solcu Kujawskim bezrobotny Jan Kasperski wystrzelił z rewolweru zabił swoich dwóch synów w wieku 4 lat i półtora roku. Następnie napłł się lizolu w zamiarze samobójczym. W drodze do szpitala zmarł. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

**„OSZCZĘDNOŚCI” SANACYJNE.** Z Gdyni donoszą: Komisarzem rządowym m. Gdyni jest p. Zabierzowski, który poza placą, przywiązaną do IV st. służby urzędniczej, pobiera z gminy Gdynia około 7.000 zł. miesięcznie, prócz funduszu dyspozycyjnego, z którego pobierał już kilka tysięcy złotych. Dawny burmistrz, Krauze, któremu niesłusznie czyniono rozmaite zarzuty, pobierał około 1.500 zł. miesięcznie. Nadmienić również należy, że p. Zabierzowski, po przyjeździe do Gdyni, sprawował z sobą woźnego z ministerstwa Spraw Wewn., któremu miasto musiało płacić diety przez pewien czas. Tak wyglądają w świetle rzeczywistości oszczędności sanacyjne w samorządzie.

**DWA WYROKI ŚMIERCI W ŁUCKU.** Przed sądem doraźnym w Łucku, była rozprawiana sprawa braci Aleksandra (lat 19) i Teofila (lat 24), Gardzielów, mieszkańców wsi Dąbrowa, pow. Łucki, oskarżonych o zamordowanie w dn. 10 grudnia 1931 r., na szosie Łuck — Otyka, właściciela restauracji, Bierackiego. Po dokonaniu morderstwa, napastnicy zrabowali swej ofierze 96 złotych. Oskarżeni w czasie przewodu sądowego przyznali się do winy, wyjaśniając okoliczności, w jakich dokonali morderstwa. Po przemówieniu prokuratora i obrońców, sąd doraźny skazał obydwu na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

twem samego Komisarza Plebiscytowego, p. Korfanteo, przeorała jeszcze raz cały dotychczas uchwalony projekt i wydelegowała mnie do Warszawy. Otrzymałem dyrektywy: co do finansów wytargować ile się da, co do monopolu (śpiewano wtedy wiele o monopolu na węgiel i jego produkty uboczne) niemal dosłownie tak, jak wskazówki, jakie są zawarte w art. 8 Statutu Organicznego.

W Warszawie, dokąd przyjechałem, było około 7 lipca 1920 r. skierowano mnie w sprawie finansów Śląskich do ówczesnego wiceministra skarbu p. Romana Rybarskiego. Omawiając z nim tę kwestię, nadmieniałem, że czytałem jego rozprawę pod tytułem: „Prawno-skarbowe podstawy ustroju państw związkowych, unij i autonomii państwowych”, wydaną w Warszawie w 1916 r. i uważałem, że stosunek finansów Województwa Śląskiego do finansów Rzeczypospolitej należałoby uformować zgodnie z zasadami postawionymi przez niego w tej rozprawie. Ta propozycja została przez niego zaakceptowana i sformułowana w sposób, jak widzieliśmy w ustępach 4—6 art. 5 Statutu Organicznego oraz w dodatku, zawierającym sławną formułkę matematyczną. Ojcem tej formułki jest więc p. prof. Roman Rybarski. Następnie byłem na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu ustawodawczego, na którym uchwalone zostały artykuły 5 i 8 Statutu Organicznego w ich dzisiejszym brzmieniu, i na którym komisja uchwaliła cały Statut.

Ta garska wspomnień osobistych nie wyjaśnia nam jeszcze, czy według art. 5 naszego Statutu Organicznego dochody z cel pobieranych na granicach Śląska, mają wpływać do Skarbu Śląskiego — o czym też z p. Rybarskim nie mówiłem, jak wogóle nie mówiliśmy o poszczególnych podatkach lub opłatach. Dlatego,

jako komentarz do naszej formułki matematycznej, winna nam służyć wyżej wymieniona książka p. Rybarskiego. Teza, do której dochodzi Rybarski w tej rozprawie, wydrukowana jest na stronie 110 i brzmi:

„Jeżeli większy organizm państwowy nie ma samodzielnych źródeł dochodu, lecz w pokrywaniu jego wydatków współdziała jego części składowe, to w takim razie ich każdorazowy udział powinien być oznaczony według stosunku, w jakim pozostają do siebie ich dochody brutto z podatków i opłat za wyłączeniem pośrednich podatków spożywczych i podatków od transportu”.

Z ostatnich słów tej tezy możnaby na pierwszy rzut oka wyciągnąć wniosek, że cło, jako podatek pośredni wzgl. spożywczy, winno być wyłączone. Jednakże po dokładnym przeczytaniu tezy p. Rybarskiego stwierdzić należy, że nie wchodzi ona w rachubę przy ustalaniu stosunków Skarbu Śląskiego do Skarbu Państwa, ponieważ w pierwszej części wychodzi z założenia, że większy organizm państwowy, to zn. w niniejszym wypadku Rzeczypospolita Polska, nie ma samodzielnych źródeł dochodu, ale w pokrywaniu jego wydatków współdziała jego części wkładowe. Polska jednakże ma samodzielne źródła dochodu i nie jest skazana na współdziałanie swej części składowej w pokrywaniu jej wydatków. Dlatego argumentując a contrario, stwierdzić należy, że według tezy p. Rybarskiego udział Województwa Śląskiego w pokrywaniu wydatków Państwa Polskiego oznaczony został według stosunku, w jakim pozostają do siebie dochody państwa i Skarbu Śląskiego z podatków i opłat, nie wyłączając pośrednich podatków spożywczych i podatków od transportu.

Według dalszego ustępu w rozprawie

p. Rybarskiego, ustawa zasadnicza, normująca stosunek finansowy związanych ze sobą ustrojów, nie może poprzestać na ogólnej formule, ale winna wskazać dokładnie, które podatki i opłaty stanowią podstawę dla oznaczenia udziału finansowego w pokrywaniu wspólnych wydatków. Dodatek do art. 5 Statutu Organicznego zawiera takie dokładne wskazanie, gdyż przepisuje, że należy obliczyć corocznie

- dochód ogólny Skarbu Śląskiego z podatków i opłat, pobieranych ze Śląska, atoli bez dochodu z dodatków do podatków;
- dochód ogólny Skarbu Rzeczypospolitej i Skarbu Śląskiego z podatków i opłat wszelkiego rodzaju, (bez dodatków do podatków).

Z tego ujęcia dodatku do art. 5 Statutu Organicznego wynika, że wliczać należy raz dochody z cel pobieranych na granicach Śląska, a drugi raz dochody z cel pobieranych w całej Rzeczypospolitej wraz z Województwem Śląskiem.

Nie ulega kwestii, że sprawa rozliczenia pomiędzy Skarbem Śląskiem, a Skarbem Państwa jest kwestią niezmiernie wagi i że powołane czynniki winny dołożyć wszelkich starań, ażeby rozwiązana została zgodnie z przepisami ustawy konstytucyjnej, zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego. Przy rozwiązywaniu tego zagadnienia wielkie usługi oddać mogą materiały ustawodawcze, jak uchwały i protokoły komisji przy Komisarzacie Plebiscytowym przygotowującej statut autonomiczny, oraz protokoły komisji konstytucyjnej Sejmu ustawodawczego, tudzież sprawozdania tegoż Sejmu. Komisja specjalna, której powołanie do życia Sejm Śląski uchwalił na posiedzeniu plenarnym, dnia 15 bm., winna przedstawić te materiały, a ewtl. wysłuchać opinii prof. Romana Rybarskiego.



## 7 DNIA

## Wojowniczy „Czas”

Staruszek „Czas”, który to umie pisać i na „prawo” i na „lewo”, aczkolwiek czynił to niezręcznie z braku elastyczności, stał się w ostatnim czasie bardzo gderliwy. Ten organ zwolenników bata w polityce, admirałów „Djabla Zwycięzcy” i chluby polskiej literatury sanacyjnej Kościka-Biernackiego, stał się dlatego tak agresywny, bo ożywił go usiłuje p. docent Grzybowski, który na jego łamach swoje harce prowadził. Szczególną „młotostacją” pała „Czas” do Chrześcijańskiej Demokracji. Gdy z nią walczył, p. Grzybowski, to przypomina sobie zasady katolickie i szermuje nawet encyklikę Rerum Novarum. P. Grzybowski sądzi, że zapomnieliśmy o polsku o tem, jak odnosił się „Czas” i jego przyjaciele do ruchu chrześcijańskiego — społecznego, gdy na głębię polską jego ziarna rzucał śp. ks. Stojałowski. Zasłużonego i bezinteresownego tego kapłana „Czas” i jego zwolennicy przy pomocy policji, sądów, starostów, a niestety nawet mężów, po których najmilejby się tego było można spodziewać, gnębili i prześladowali, jak zbrodniarzy i wyrzutka społeczeństwa. A najboleśniejszą rzeczą było, że nadużywali w swej walce przeciw temu bojownikowi o prawa ludu i chrześcijański porządek w świecie wpływów kleru i Kościoła.

Opinia polska nie zapomniła jeszcze, jak „Czas” i jego przyjaciele gnębili włościański ruch ludowy, jak go demoralizowali i jak nie przebiegali w środkach, by utrzymać tylko wpływy szlachty i staniczykerli galicyjskiej.

P. Grzybowski byłby z Chadeccji zadowolony, gdyby lawirowała, tak jak on, gdyby uprawiała życiową opozycję w stosunku do sanacyjnego reżimu. Zdecydowane stanowisko Ch. D. wielce niepodoba się p. Grzybowskiemu. Ale nie wini za to stanowisko naszego stronnictwa, jako takiego, ale czyni odpowiedzialnym za nie senatora Korfanteo, pisując wciął o „dyktaturze Korfanteo” w Chrześcijańskiej Demokracji. Ze czołowe organy Ch. D. wykluczyły pp. senatorów Thuliego i Makarowicza ze Stronnictwa, to zdaniem p. Grzybowskiego jest to „dyktandem Korfanteo”. Jeśli „Głos Narodu” pisze nie po myśl „Czasu”, dźwie się to na rozkaz Korfanteo. Ten rodzaj polemiki, uprawiany przez docenta najstarszej uczelni polskiej, naprawdę nie przynosił mu zaszczytu. Jest to poziom jakiejś „Polski Zachodniej” lub podobnego świstka sanacyjnego.

Ks. poseł Szydelski, według doniesień pism sanacyjnych, podczas dyskusji nad budżetem oświecenia publicznego i wyznań religijnych miał powiedzieć, że jego zdaniem istnieje konieczność oparcia stosunków między państwem, a Kościołem na wzajemnym zaufaniu, czego gwarancję widzi w osobie księdza Żongolłowicza i dyrektora departamentu wyznań hr. Franciszka Potockiego. Nie wiemy, czy ks. Szydelski tak się wyraził. A jeśli się tak wyraził, to chyba zaznaczył, że jest to jego osobisty pogląd, a nie pogląd Stronnictwa.

I Stronnictwo Ch. D. stoi na stanowisku, że stosunek Kościoła do państwa powinien polegać na wzajemnym zaufaniu, ale organy państwowe winny się odnosić do Kościoła z tą lojalnością, jaką odznacza się stanowisko Kościoła. Powinny respektować jego prawa i zasady chrześcijańskie przez Kościół głoszone. Nie możemy powiedzieć, aby czyni rzadku sanacyjnego i panującego dziś reżimu w Polsce były zgodne z zasadami moralności chrześcijańskiej. Gwarancją w osobie ks. Żongolłowicza i p. Franciszka Potockiego jest niewystarczająca w tej dziedzinie. Nikt ich bowiem nie upoważnił do ponoszenia takiej gwarancji, a ich podpis pod tym wekslem niewiele ma znaczenie, bo nie jest oparty na kapitale moralnym. Opinia katolicka w Polsce raczej sądzi, że ich podpis na tym weksle jest podpisem grzeszczącym i dlatego bez znaczenia. Jeśli ks. Szydelski inaczej ten podpis potraktował, pozwolimy sobie stwierdzić, że uczynił to w własnym imieniu i na własną odpowiedzialność.

Stronnictwo Ch. D. bowiem, według swoich uchwał nie uważa ani ks. Żongolłowicza, ani p. Franciszka Potockiego za gwarantów zgodności polityki rządowej z zasadami moralności chrześcijańskiej i lojalności rządu do Kościoła i jego spraw.

Stanisław Stroński

# Głęboka wymowa prawdy...

## Trzeba dobrze pamiętać o przebiegu sprawy Brześcia

Obrady w Sejmie dnia 20-go stycznia 1932 w sprawie wniosku o wyrażenie nieufności rządowi w związku z rozprawą b. więźniów brzeskich i jej ujawnieniem wiąże się ze zdarzeniami z przed roku i stanowią wraz z niemi pewną całość. Od uwieszeń w nocy z 9-go na 10-ty września 1930, przez wniosek Klubu Narodowego z 9-go grudnia 1930 i interpelację stronnictw lewicy i środka z 16-go grudnia 1930, oraz równoczesne oświadczenia przedstawicieli nauki, piśmiennictwa, życia społecznego przeciw hańbie brzeskiej, sprawa weszła pod obrady Sejmu i Senatu w komisjach 20-go i 23-go stycznia 1931 a na pełnych posiedzeniach 26-go i w nocy z 26-go na 27-my stycznia 1931. Od 9-go października 1931 do 13-go stycznia 1932 toczyła się rozprawa 11-tu b. więźniów brzeskich przed 8-mym wydziałem karnym sądu okręgowego w Warszawie. Rozprawa w Sejmie z 20-go stycznia 1932 była jej odgłosem. Dzisiaj zarysowuje się kilka prawd wyraźnych, które powinny być powszechnie znane.

Aby dobrze zrozumieć krążenie sprawy brzeskiej między Sejmem a Sądem, trzeba sobie odtworzyć jej początki, poprosi przez przypomnienie słów p. prezesa rady ministrów Piłsudskiego w t. zw. wywiadzie z 13-go września 1930 r., tuż po uwieszeniach:

„ — Odrazu zdecydowałem wykorzystać ten normalny czas, gdy posłowie stają się zwyczajnymi obywatelami państwa, aby choć raz w Polsce postawić sprawiedliwość wymierzoną przez sądy na normalną drogę, nienaruszoną tak bezczelnie, jak to czynią posłowie z immunitetami w pyskach... Dlatego też kazałem zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy i, wie Pan nazbierało się ich ogromnie dużo... Nie mogłem również prześladować zbyt wielu policji... Dlatego też zdecydowałem się nie osiągać rekordu i zatrzymałem się dla pierwszej transzy przy jednej czwartej załadowałem... Powiem Panu, że środek zastosowany okazał się bardzo skuteczny, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia żadnego meldunku o aberacji myślowej i może ci panowie, gdy wyjdą z więzienia, okazać się ludźmi bardziej dyscyplinowanymi”

Oświadczenia te, które starano się następnie pokrywać zapomnieniem, mówiąc zawsze tylko o sądach, stwierdzają, że zarządził uwieszenie, oraz kto pomyślał o warunkach więzienia z myślą przewodnią ugięcia więźniów. Sądy były wówczas tak mało przygotowane do wystąpienia, że uzasadnienia uwieszenia doręczono dopiero w Brześciu w takim stanie opracowania, że p. Aleksander Dębski z Kl. Nar. dostał zawiadomienie, że jest uwieszony za udział w jeździe lewicy i środka w Krakowie. Prawdopodobnie nikt nie zdołał utrwać w Polsce mni-

mania, jakoby było w tem coś dziwnego, iż zdarzenia, których źródło tkwi w zarządzeniach prezesa rady ministrów, są rozpatrywane w Sejmie i w Senacie.

Osadzenie b. posłów w więzieniu wojskowym w Brześciu było przedstawione w Sejmie zarówno przez sprawozdawcę większości p. pos. Paschalskiego jak przez p. min. sprawiedl. Michałowskiego jako prawidłowe:

„ — ...Przechodząc do punktu drugiego, dotyczącego rzekomo nieprawego osadzenia aresztowanych w więzieniu wojskowym w twierdzy w Brześciu...” (p. pos. Paschalski w Komisji Prawniczej Sejmu dnia 20 stycznia 1930)...

„ — ...W przedmiocie bezprawnego rzekomo osadzenia b. posłów w więzieniu w Brześciu nad Bugiem...” (p. min. sprawiedl. Michałowski w Komisji Prawn. Sejmu dnia 20 stycznia 1930)...

My zaś wskazywaliśmy, że osadzenie w więzieniu wojskowym w Brześciu jest pogwałceniem rozporządzenia Pr. Rz. z 7. III. 1928 o więzieniach i regulaminu więzień wojskowych z 29. X. 1919.

W sprawie tej wydział 8-my sądu okręgowego w Warszawie (przew. sędzia Neuman) orzekł po uwieszeniu, że to osadzenie w więzieniu wojskowym jest w zgodzie z prawem, a wydział 3-ci, wbrew ówczesnym twierdzeniom pp. Paschalskiego i Michałowskiego, uchylił się od orzeczenia, jak to stwierdziłem w Sejmie 27-go stycznia 1931.

Otóż następnie Sąd Apelacyjny w orzeczeniu z 29. X. 1931 w sprawie p. Demanta (Nr. akt S. Ap. w Warsz. III, 1. k., 0.206/31.) stwierdził, że osadzenie w więzieniu wojskowym było nieprawne, wskazując tesame właśnie naruszone postanowienia rozporządzeń o więzieniach.

Znaczenie osadzenia w Brześciu określiłem już w Komisji Prawniczej Sejmu dnia 20-go stycznia 1931 tak:

„ — Jeżeli spojrzymy na to wzięcie brzeskie od początku września do końca listopada, uderza nas to, że najmniejszą częścią pobytu w więzieniu śledczym było śledztwo, a lwia część była wszystko inne, co się tam działo. Z tego wzięcia śledczego wyszli ci więźniowie w takim stanie, jaki widzieliśmy. To nie był przypadek, że została utworzona osobna grupa tych, którzy mieli nadzór nad nimi. To wszystko od początku do końca stanowi jedną i wyrażną całość.”

Dzisiaj to osadzenie w Brześciu uznane jest za nieprawne przez Sąd Apelacyjny.

W odpowiedzi na dokładne wskazanie, co się działo w Brześciu, p. minister sprawiedl. Michałowski oświadczył dnia 20-go stycznia 1931 w Kom. Prawn. Sejmu i podobnie dnia 23-go stycznia 1931 w Kom. Prawn. Senatu:

„ — Droga zgłaszania zażaleń na działalność władz za pośrednictwem Sejmu i w formie wniosków do niego nie jest drogą właściwą i nie może ona się przychylić ani do szybkiego załatwienia, ani do należytego wyjaśnienia sprawy.”

W tej sprawie żądał i my sądu, ale w sposób przewidziany prawnie, t. j. z oskarżenia publicznego, jak mówiłem w Sejmie 27-go stycznia 1931:

„ — Mówią nam: niech ci, którzy doznali krzywdy, skarżą. Ale my odpowiadamy, że według naszego kodeksu karnego, mianowicie według art. 2 K. K., powołanie skarżyć uprawniony oskarżyciel, a uprawnionym oskarżycielem w tej sprawie jest oskarżyciel publiczny. I dlatego tego zarzutu, w naszą stronę skierowanego, że to my nie chcemy, żeby oni skarżyli, nie tylko nie przyjmujemy, ale wołamy głośno na cały kraj: dlaczego oskarżyciel publiczny nie występuje w tej sprawie?”

Tylko w takim postępowaniu mogli by więźniowie brzescy zeznawać jako świadkowie pod przysięgą.

„ — Zwracam p. ministrowi uwagę, że pismo, którego jestem redaktorem, pletnowało Brześć dziesiątki razy jako zbrodnię, hańbę i nikczemność. Jeżeli to pletnowanie było oparte na nieprawdzie, na oszczerstwie, to czemu o meritum sprawy Brześcia nigdy nie skonfiskowano pisma i nie wytoczono mu procesu? Zwracam się do p. ministra z usilną i stanowczą prośbą, by spowodował wytoczenie pismu mojemu procesu w merytorycznej sprawie Brześcia, a może także p. minister sam zaskarży je o obrażę. Bezdział to najlepsza sposobność do przesłuchania świadków brzeskich pod przysięgą i do stwierdzenia prawdy.”

Otóż następnie w Katowicach, w styczniu i 2-go marca 1931, Sąd Grodzki, przystąpiwszy do kilkunastu spraw przeciw pismom, które pisały o Brześciu, gdy oskarżeni zażądali wezwania więźniów brzeskich na świadków, umorzył te sprawy. Następnie, gdy sąd w Bydgoszczy w takiej samej sprawie, po rozprawie 5-go lutego 1931, dopuścił przesłuchanie pp. Korfanteo, Liebermana, Popiela, Dębskiego, Dubois, Witosa i Barlickiego jako świadków Sąd Najwyższy dnia 3-go marca 1931, na dwa dni przed wyznaczeniem w Bydgoszczy rozprawą ze świadkami, przeniósł sprawę do Torunia, gdzie świadków nie dopuszczono. Wreszcie w rozprawie b. więźniów brzeskich w Warszawie od pierwszych zeznań oskarżonych z 27-go października 1931 i w całym dalszym ciągu rozpraw sąd nie dopuścił mówienia o tem, co się działo w więzieniu śledczym w Brześciu.

Z rozległego zakresu sprawy Brześcia i jej następstw i oświeśleń sądowych i sejmowych trzeba przedewszystkiem dobrze zapamiętać ten przebieg dziś już wyraźnie ustalony. Wiadomo, z czyjego nakazu, w jaki sposób odbyło się uwieszenie. Wiadomo, jak przedstawia się osadzenie w więzieniu wojskowym w Brześciu w odrębnych warunkach i z osobnym nadzorem. Wiadomo, jak unikano oświelenia tego, co się działo w Brześciu. W tym przebiegu mieści się głęboka wymowa prawdy.

—0—0—

PAUL BONCOUR



25 stycznia rozpocznie się w Genewie 66 posiedzenie Rady Ligi Narodów. Przewodnictwem przypada delegacji francuskiej. Przewodniczącym 66 sesji będzie wybitny dyplomata Paul Boncour.

## DOCHODOWA IMPREZA

## „Kola Oficerów-Intendentów”

Wychodził w Warszawie pismo, o którym wiedza dostawcy i to wtedy, kiedy otrzymują rachunki do wyrównania. Pismo to nosi nazwę „Przegląd Intendencji” i ukazuje się co kwartał.

Szersza opinia naturalnie nie o tem nie wie i nie na tem nie traci, że „Kola Oficerów-Intendentów” ma ambicję do wydawania tego „Przeglądu”. Natomiast bardzo dotkliwie odczuwa te ambicje nasz dychawiczny przemysł, któremu bez pytania, bez żadnej zenady, zamieszczają ogłoszenia na całej stronie „Przeglądu” formatu francuskiej „Illustration” i przesyłają rachunki do honorowania z odpowiednim naturalnie piśmem.

Strona taka kosztuje nie mniej, nie więcej tylko zł. 1.200. Ostatni zeszyt za rok 1931 został specjalnie poświęcony dostawcom i zawiera 26 stron druku (wraz z okładkami) w tem 22 strony ogłoszeń, czyli za same niezamówione i przez nikogo niezałatwione ogłoszenia i sprytni „wydawcy” inkasują 26.400 zł.

„Przegląd Intendencji”, wydawany staraniem „Kola Oficerów-Intendentów”, jest tłoczony w Głównej Drukarni Wojskowej. Treść opisowa, nikomu nie przysparzająca wiedzy, poprzedza dział Informatywy danej galezi przemysłu.

Do każdego zeszytu dowodowego dołączono jest pismo następującej treści:

Czasopismo Wojskowe „Przegląd Intendencji”, Warszawa ul. Nowowiejska 5, M. S. Wojsk. Pokój 151, telef. 8-20-44.

W grudniu 1931.

„Mamy zaszczyt donieść uprzejmie

Wielce Szan. Dyrekcji, że świeżo wyda-

śmy specjalny zeszyt „Przeglądu Intendencji”, poświęcony wyłącznie dostawcom dla Wojska.

W zeszycie tym zamieściliśmy między in. również artykuł o dostawach WPanów Firmy. Ponadto zamieściliśmy na całą stronę ogłoszenie według tekstu ostatnio drukowanego w naszym zwykłym zeszycie, Komunikację o powyższem, pozwalając sobie załączyć do niego rachunek i egzemplarz dowodowy wraz z uprzejmą prośbą o jego pokrycie i danie w ten sposób wyrazu chęci poparcia przez P. T. Dyrekcję organu służby Intendencji, przez którą WPanów Firma uskutecznia wszystkie dostawy swoich produktów dla naszego Wojska.

„Przegląd Intendencji”

Administracja

podpis: Dr. Jan Wilczyński

kpt. Int.”

Trudno to nazwać inaczej, jak zwyczajem „nabieraniem” na drodze ogłoszenia ludzi, którzy poniekąd znajdują się w przymusowym położeniu. Ogłoszenie w tego rodzaju piśmie jest nieproduktywne, a niechby taki dostawca odmówił zapłaty ogłoszenia, to niewątpliwie może się obawiać o utratę sympatii pp. oficerów-Intendentów. A to bynajmniej nie pomaga w interesach.

Nie biorąc już względu na dalsze ciężkie czasy musimy zapytać, czy tego rodzaju akcja nie ma z działalnością „Kola Oficerów-Intendentów”?

Czy oficerowie mogą się zajmować tego rodzaju imprezami?

Czy wiedzą o tem władze zainteresowane?



WEIZSAECKER

kierownik delegacji niemieckiej na Ligę Narodów.



# Jak krowy... zapłaciły podatki?

## Historja pozornie niesamowita, ale prawdziwa.

Powszechnie dotąd znaną rzeczą było, iż ze wszystkich czworonogów płacą podatki (i to nie bezpośrednio) tylko psy, a w niektórych miasteczkach i... fortepiany. Prawdopodobnie z tego względu, iż przebywając stale wśród ludzi, zatruwając im żywot niezawsze przyjemnymi dźwiękami, jakie wydają... Złazszcza w nocy ujadanie psa czy szczekanie... fortepianu może niejednego człowieka wyprowadzić z równowagi...

Wobec powyższego, prawdopodobnie zainteresuje naszych Czytelników niecodzienny fakt, jak to „krowy... zapłaciły podatek” i to w dodatku nie za siebie, lecz za swego gospodarza.

Złazszcza, że ta niecodzienna nawet w dzisiejszych, sanacyjnych czasach, w których każda chwila przynosi nam coś niezwykłego, historja zdarzyć się miała naprawdę, a nie wzięła się w kałamarzu jakiegoś dowcipnego reportera, poszukującego tematu do t. zw. „bujdy”.

Pewnego dnia zjawił się u właściciela pewnego większego majątku na zachodzie Polski p. W., komornik sądowy i z słodko-kwaśną miną zażądał paru tysiączków złotych zaległych podatków.

Ziemianin przyjął p. „sędziego” z „otwartymi ramionami”, zaprosił nawet strudzonego podróżą przedstawiciela władz na skromne śniadanko, ale kiedy ten zażądał wreszcie waluty, rzekł ziemianin głosem grzecznym, choć stanowczym:

— Nie mam gotówki ani grosza, panie sędzio dobrodzieju!

— W takim razie będę musiał przystąpić do zajęcia! — zagroził pan komornik.

— A zajmuj, sędzia dobrodzieju, co się panu podoba, choćby nawet teściową. Nic na to nie poradzę, bo go-



tówki znikąd wytrzasnąć nie mogę. choć się o nią starałem.

— Mógłby pan dziedzic pożyczyć skąd! — doradził komornik.

— Chciałem, ale od kogo? Obywatele wszyscy bez grosza. Prywatne banki — też. A urzędowe i półurzędowe instytucje finansowe wobec tego, że nie mam nikogo ani z kuzynów ani z przyjaciół w obozie rządowym, nawet gadać ze mną nie chciały...

Rad nie rad p. komornik zajął obywatelowi na poczet należności podatkowych 150 krow, a kiedy nadszedł termin licytacji, najął ludzi i pod osobistym dozorem przepędził stado w dzień targowy do sąsiedniego miasteczka, w którym wyznaczył licytację.

Przepędzenie 150 krow w dodatku pod nadzorem przedstawiciela władzy wywołało w miasteczku niemałą sensację. Na targowisku zgromadził się tłum prawdziwy, z którego pod adresem p. komornika od czasu do czasu wylatywały słowa uznania i zachęty w rodzaju:

— Moi ludzie, widzicie, że i egze-

kutor teraz chwyta się ludzkiej pracy.

Albo:

— Panie komorniku, batem tę łacią, bo się nieprzyzwoicie zachowuje i zanieczyszcza miasto!

Zainteresowanie było duże, ale...

że to czasy są naprawdę coraz bardziej... sanacyjne, więc po kilku godzinach postoju na targowisku, zdołano sprzedać za kilkanaście złotych tylko jedną krowę. Na resztę zabrakło kupców.

Biedny komornik nie wiedział, co zrobić z krowami. Nie wpakuje ich przecież do teki, ani do aresztu?...

Po zasięgnięciu przez telefon opinii p. naczelnika urzędu skarbowego i wobec trudności znalezienia w małym miasteczku odpowiedniego hotelu dla 149 krow, urządzono popędzić je z powrotem do majątku b. ich właściciela, p. W.

Kiedy zmęczony i zgryziony niepowodzeniem p. komornik późnym wieczorem znalazł się z krowami i ich orszakiem „popędowym” przed folwarkiem, zastał bramę folwarczną zamkniętą, a właściciel za żadne skarby nie chciał przyjąć krow z powrotem, tłumacząc:

— Jakto, panie sędzio dobrodzieju? Przecież to krowy są już własnością skarbową! Przebolełem stratę,

a nawet muszę się przyznać, że jestem zadowolony, iż w ten sposób przestałem być dłużnikiem skarbowym, co nie należy do przyjemności ani dla mnie, ani dla pana, który musi tu do mnie ciągle zaglądać, choć pan wie, że patrzymy nań w takich razach, jak na tego przysłowiowego gościa „nie w porę”, gorszego od Tatarzyna!

— Ale co ja zrobię z temi krowami? — biadał zrozpaczony komornik.

— Tego już nie wiem! My ludzie ze wsi nie znamy się na wszystkim tak, jak wy, w mieście... Pewno w pańskich paragrafach jest przewidziane, jak postąpić należy...

Po długiej rozmowie w tym guście uległ p. W. prośbom i perswazjom komornika i w końcu dał schronienie krowom w swojej stodole, oczywiście za zwrotem... kosztów ich utrzymania. Trzeba przyznać, iż nie szukanował przedstawiciela władzy i wyznaczył b. umiarkowane odszkodowanie po złotych za dzień od sztuki, zobowiązując się przetrzymać krowy do następnego terminu licytacji.

Ale 149 krow — to 149 zł. dziennie.

To też kiedy po kilku tygodniach nadszedł wreszcie nowy termin licytacji, okazało się, iż koszt utrzymania krow przewyższył znacznie zaległości podatkowe dziedzica.

W urzędzie podatkowym zapanowała konsternacja. P. komornik przeklinał dzień, w którym został komornikiem...

W rezultacie — podobno — skwitowano z należności podatkowych p. W., nadwyżkę z kosztów za krowy zaliczono p. W. na poczet przyszłych podatków i...

...w taki to sposób krowy zapłaciły podatek.



**Podziękowanie.**  
Za wyrazy głębokiego współczucia okazanego przy śmierci i pogrzebie  
**Śp. Ksiedza, Proboszcza**  
**Artura Spielvogla**  
składamy wszystkim serdeczne Bóg Zapłać!  
W smutku pogrążona  
**Rodzina.**  
Jankowice, dnia 23. I. 1932 r.



Antoni Marczyński

## „NOWA ATLANTYDA”

8 Powieść

— Zgadza się! — przyznał kupiec, posyłając zaczerwienionemu po uszy synowi „obietujące” spojrzenie. — Więc, powtarzam, wciąż mamy żyć z tym mieczem Damoklesa nad głową?

— Ja osobiście śledziłbym z przyjemnością dalszy rozwój wypadków, — rzekł znów Polański, — ale chodzi mi o bezpieczeństwo żony.

Panna Szczotkówna uznała za stosowne zreasumować wyniki obrad:

— Krótki mówiąc, dzisiaj opuścimy to pudło. Ja przynajmniej ani chwili dłużej tu nie zostanę.

Ostatnie słowa wypowiedziała podniesionym głosem, zwracając się wyraźnie w stronę Starbally, milczącego i ponurego, jak historyczna noc wczorajsza.

Nie dał się sprowokować, nie odrzekł ani słowa, choć krew mu nabiegła do głowy, gdy jego piękny statek nazwano tu pudłem. Jego wspaniały okręt, który najbezpieczniejszą twierdzą był dla tych „szczurów”, kiedy szalał cyklon!

— Niewdzięczne robaki! — zmełł w zębach to wyzwisko, powstał, zimno skinął głową swoim pasażerom i ruszył ku drzwiom.

Ale zanim dotarł do nich, zabrzmiał natarczywy chór głosów:

— Panie kapitanie! Panie kapitanie!

— Niech pan jeszcze nie odchodzi! Prosimy!

— Mamy tyle spraw do omówienia.

— Przysza pan sam, że wobec uwiecznienia statku wśród tych skał, musimy podróż uważać za skończoną.

**Lodix** naj — lepsza pasta do obuwia

— Czego państwo chcecie? — spytał. — Proszę dokładnie określić swoje życzenia.

— Chcemy opuścić pański okręt.

— No i co dalej?

Ironiczny uśmieszek przewiał mu się po zacienionych ustach.

— Co dalej? Hm... Sprobujemy przedostać się na zewnętrzne wybrzeża tego atolu i pierwszym lepszym statkiem podążyć do Angoli.

— Ja tam muszę być nieodwołalnie 20-tego czerwca! — oświadczył pewien radca Urzędu Emigracyjnego.

— Acha. Więc sądzić państwo, że skoro tylko ukażą się na zewnętrznym wybrzeżu tego atolu, to od razu trafi się statek, płynący właśnie do Angoli.

— Wszystko jedno, dokąd będzie płynął. Byle nas zabrał z tej niepewnej wyspy, byle nas dowiózł do jakiegoś portu; potem będziemy się głowili nad dalszą podróżą do Angoli.

— Powtórnice proszę o dokładne sprecyzowanie swych żądań!

— Dobrze, kapitanie. Prosimy zatem, aby nas pan polecił odwiedzić szalupą na brzeg. Dalej, aby nam pan dał do dyspozycji potrzebną ilość majtków, która poniesie nasze bagaże...

— O, to, to właśnie! — potakiwały panie.

— Dalej, by nam pan dał pewien zapas żywności! — dorzucił Wójcicki. — Bo wiadomo, jak długo przyjdzie nam czekać na statek, który, nawiasem mówiąc, powinien pan wezwać przez radio.

Litanja prośb, życzeń, a nawet kategorycznych żądań zaczęła się szybko wydłużać. Nic tedy dziwnego, że przyciśnięty do muru Starbally powitał z radością Bulicza, który wkroczył w pewnym momencie do jadalni.

— Depesza! — rzekł krótko.

Pewnie znów wiadomość o rozbiciu się nowego statku na rafach naszej niespokojnej Atlantydę? — przypuszczał Wójcicki, bowiem w dniu wczorajszym, a zwłaszcza w nocy sygnał „S. O. S.” wielokrotnie alarmował Kołodkę, który, jak mawiano z humorem, nawet sypiał z słuchawkami na uszach.

— Nie, to coś innego tym razem! — odparł Starbally, a twarz mu się rozjaśniła nareszcie. — To telegram od mego zwierzchnika, dyrektora Ciundziewickiego, który, na skutek mego raportu, wyleciał wczoraj samolotem z Gdyni i prawdopodobnie już jutro tu stanie.

W myśli dodał jeszcze:

— I zdejmie mi z karku przekleśte jarzmo odpowiedzialności za statek; bo nie od dzisiaj mam dyplom kapitana długiej żeglugi, nie od dzisiaj pływam po wszystkich morzach, ale fruwać okrętem nad skałami, nie, do licha ciężkiego! Tegośmy się jeszcze w szkole nie uczyli!

Pasażerowie nie taili swojego rozczarowania.

— Cóż nam jakiś dyrektor pomoże, — mruknął Wójcicki przy ogólnym, aprobującym potakiwaniu.

— Tego nie wiem. Wszelako sądzę, że byłoby rozsądniej, gdyby państwo odłożyli swój wymarsz do jego przyjazdu! — odrzekł Starbally.

Mówił to właśnie, gdy do kajuty wbiegł steward Gajda.

— Panie kapitanie! — zameldował zdyszonym głosem. — Bosman złapał dno sondą.

— No, nareszcie. Jaka głębokość?

— Nie wiem, panie kapitanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Epidemia samobójstw w Polsce

Jak Polska Polska, nigdy jeszcze w naszym kraju nie było tyle samobójstw, co w chwili obecnej.

Jak wykazuje statystyka, samobójstwa poczęły szerzyć się nagminnie od kilku lat, wykazując cyfry coraz bardziej przerażające. Stan ten nietylko nie ustął, ale wciąż jeszcze się wzmacnia.

Niemna dnia, aby kronika wypadków nie doniosła o kilkunastu samobójstwach, przyczem ofiarą ich padają nietylko ludzie w kwiecie wieku, lecz i najstarsi.

Można śmiało powiedzieć, że w atmosferze dzisiejszej Polski samobójstwo unosi się w postaci jakichś niezbadanych, bliżej mikrobów, które zagrażają naszemu stanowi posiadania, jeżeli chodzi o ludzi nieraz najdzielniejszych i jednostki z punktu widzenia społecznego bardzo cenne.

Jakież są przyczyny tego stanu rzeczy?

Największą przyczyną, która doprowadza ludzi do aktów desperacji, jest bezwzględnie rosnący kryzys ekonomiczny i gospodarczy w kraju. Lud polski w swej masie tak strasznie się spauperyzował, że jesteśmy już dziś naprawdę narodem żebraków i niedzarzy. Trudno bowiem myśleć o jakimś rozwoju pomyślności, gdy widzimy na każdym kroku, jak zamykają się fabryki, biura, magazyny, cukiernie, kawiarnie, banki. Trzeba być... stuprocentowym optymistą, albo... ślepy i głuchy, by nie widzieć, że nadchodzi czas, kiedy tę naszą mędzę wykorzysta ktoś obcy, silniejszy od nas materialnie i moralnie.

Z upadkiem ekonomicznym kraju rośnie bowiem i upadek moralny. Zatrącamy powoli poczucie obywatelskości, przestajemy być myślicami członkami społeczeństwa, a zamieniamy się w stado nieporadnych stworzeń, które myśla tylko o tem, jak wyżyć dziś. O jutrze nikt z nas już nawet nie ma siły myśleć. A kto myśli, ten się... wiesza, truje, czy skacze do wody.

Drugą przyczyną, która wielk skłania do samobójstwa, są niesłychane podatki. Każdy z nas w warunkach normalnych byłby obywatelem wypłacalnym wobec państwa. Myśli, że nie możemy być takimi, gniebi nas i zabiera życie.

Pamiętamy wszyscy, jak w roku 1920 podczas nawały bolszewickiej wypłacaliśmy państwu największą ofiarę: podatek krwi. Walczyliśmy z nadzieją, że Polska będzie potężna i bogata.

Dziś wszystkie te marzenia zburzył bieg życia, jak domki z kart. Nic dziwnego więc, że słabsi, mniej odporni wola zakończyć rachunki ze światem i odejść w niepamięć, byle tylko nie patrzyć na upadek swego kraju.

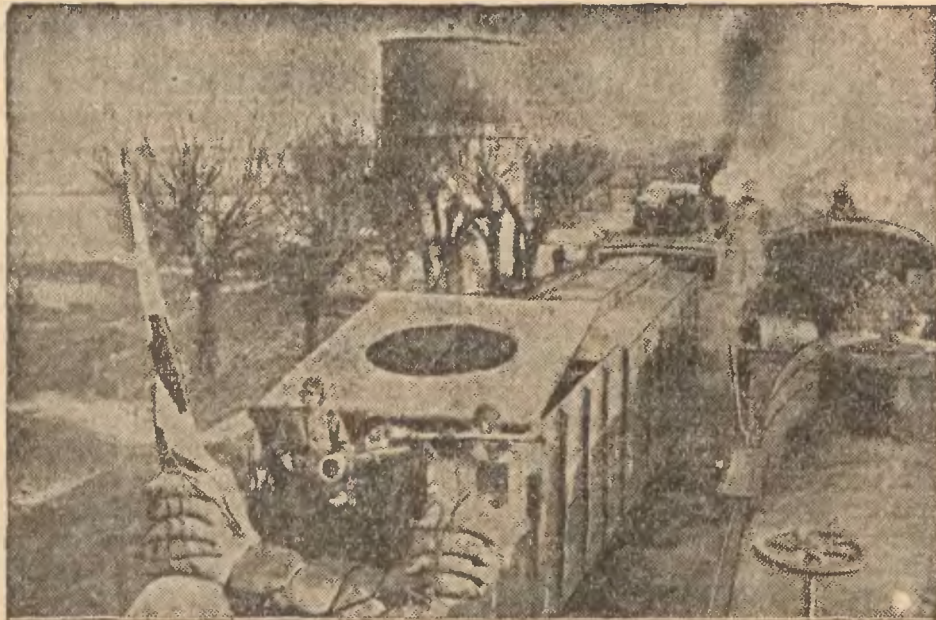
Trzecią przyczyną wzrostu ilości samobójstw jest wroga propaganda, która usiłuje nam odebrać największy skarb: rodzinę. Propaganda ta idzie ze wschodu, od bolszewików. Są ludzie w Polsce, którzyby się oburzyli gdybyśmy im powiedzieli, że ulegli tej propagandzie. A jednak ulegli, nie wiedząc o tem. Idee „wolnościowe”, idące z obszarów rosyjskich, zlanymi krwią pomordowanych milionów obywateli, sączą się niewidocznymi szczelinami do głębin dusz

i po pewnym czasie wydają owoce w postaci wolnomyślicielstwa. Wolnomyślicielstwo przypomina nam tego ucznia z piątej czy szóstej klasy, który medrukuje i stara się za imponować swym kolegom „śmialemi” twierdzeniami z dziedziny wierzeń, tradycji i religii. Taki młodzieniec odrzuca to wszystko, jako balast przestarzały, nie dając nic nowego zamiast.

Wolnomyśliciele polscy wprowadzają nam śluby cywilne, małżeństwa na wiare i t. d. Sami zaś spędzają noce na dancingach w objęciach dam z półświatka lub podejrzanego prowadzenia się „div” i „girlasek” kabaretowych. To oni nazywają życiem.

Nic dziwnego, że naród, któremu wszczepia się takie ideały, będzie miał coraz więcej samobójców.

## Z PLACU BOJU NA DALEKIM WSCHODZIE



Japonia zasila swój front mandżurski liczną artylerią. Rycina powyższa ilustruje dowód armat specjalnymi pociągami.

## TAJNIKI SZPIEGOSTWA NIEMIECKIEGO

Prasa francuska zwraca uwagę na bardzo intensywną działalność niemieckiej służby wywiadowczej w ostatnich czasach. Szpiegostwo tkwi niemal w krwi niemieckiej, jest ono przytem popierane przez wszystkie władze niemieckie, nagradzane i honorowane, nie więc dziwnego, że wszystkie państwa, sąsiadujące z Rzeszą, odczuwają u siebie coraz żywiej macki polipa wywiadowczego Niemiec.

Na czele tej organizacji stoi „Tajna służba Reichswehry”, zainstalowana w Berlinie przy Koenigin Augustastrasse 38—42. Posiada ona w swym szefie, generał-poruczniku Kurcie von Schleicher specjalistę wysokiej wartości. Nomen jest w tym wypadku omen. Agenci gen. Schleichera potrafią się istotnie wliźnąć (schleichen) do wszystkich środowisk zagranicznych, by zdobyć dla Niemiec informacje o wojskach obcych najbardziej nawet tajne. Gen. Schleicher jest mężem zaufania obecnego ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych gen. Groener. Bezpośrednimi współpracownikami gen. Schleichera są: podpułkownik Ferdinand von Bredow i kapitan fregaty Konrad Patzig, pierwszy szpieguje obce armie lądowe, drugi — morskie. Mają oni pod swymi rozkazami 30-tu oficerów wyspecjalizowanych w

różnych gałęziach wywiadu i kierujących całą armią agentów, płatnych lub dobrowolnych, zagranicą. Praca ta odbywa się w ścisłym kontakcie ze służbą prasową, informacyjną, propagandową Reichswehry.

Nie należy jednak sądzić, że wywiad niemiecki rozporządza tylko 30 oficerami. We wszystkich sekcjach sztabu generalnego Reichswehry pracują w charakterze urzędników cywilnych oficerowie rezerwy, różni technicy służby szpiegowskiej, specjalnie w dziedzinie fabrykacji materiału wojennego, fortyfikacji, szyfru i t. p. Są wśród nich i oficerowie łącznikowi, koordynujący działalność Reichswehry z organizacjami pół-wojskowymi, jak np. staßhelm i hitlerowskie „stosstruppen”. Oficerowie przygotowują głównie mobilizację owych związków na wypadek wojny.

Komórki wywiadowcze znajdują się ponadto we wszystkich dywizjach wschodnich (Królewiec, Wrocław, Berlin) pracują one przeciw Polsce a w dywizjach zachodnich (Cassel, Münster, Stuttgart) przeciw Francji. Jeśli się do tej sieci szpiegowskiej dołączy poselstwa i konsulaty niemieckie oraz agentów płatnych i „honorowych” i jeśli się uwzględni ogromne fundusze, jakimi cały ten aparat rozporządza, to otrzymamy impo-

**Tylko**  
ORYGINALNY  
**THE**  
**CHAMBERD**  
jest najlepszym środkiem  
przeciw  
**OBSTRUKCJI**

## Czy wiecie, że...

— 10 km. stanie do lotu na linii Nowy Jork — Miami (U. S. A.) 40 samolotów, pilotowanych przez lotników amatorów, przyczem długość trasy w linii powietrznej wynosi 1200 mil. ang.

— Najwyższy komin fabryczny w Europie posiada elektrownia miejska w Lipsku, liczy on 137½ metra wysokości.

— Lekarz amerykański Poole wynalazł jako metodę identyfikacji, zamiast daktyloskopijnych odbitek palców, roentgenowskie zdjęcie nosa, który, jak twierdzi dr. Poole, nie jest podobny nawet u bliźniaków.

— Ministrowie hiszpańscy żądali są laurów scenicznym, gdyż premier hiszpański Azana wystawił w Barcelonie sztukę p. t.: „Korona” która zyskała uznanie publiczności.

— W ambulatorjum dentystycznym OO. Franciszkanów w Wiedniu wyrwano w ciągu r. 1930 pacjentom 60.000 zębów.

— Związek urzędniczek angielskich otworzył w Londynie świetlicę dla bezrobotnych stenotypistek.

— Po moście nad wodospadem Niagary przechodzi rocznie 10 milionów osób.

— Złote rybki mogą żyć około 50 lat w sztucznym basenie.

— W ub. roku urząd patentowy w Niemczech wydał 70.000 patentów na rozmaite wynalazki.

— Czechosłowacja posiada urządzenia do poczyni pneumatycznej ogólnej długości 25 kilometrów.

— Los Angeles (U. S. A.) liczy 516.106 samochodów, czyli 1 auto przypada na dwóch mieszkańców. Detroit zaś 423.102 auta, czyli jedno auto na 4 mieszkańców.

## Handlarze odpadków zarabiają więcej, niż artyści

W Czechosłowacji do 1 stycznia 1929 r. prowadziło drobny handel odpadkami, pierzem i starzyzną 3181 osób, które podały jako dochód izbie skarbowej sumę 4.120.000 koron, co wyniosło na osobę sumę 13.877 koron dochodu rocznego. Natomiast 852 artystów malarzy, rzeźbiarzy, muzyków zadeklarowało w tym samym czasie jako dochód roczny sumę ogólną 11.035.000 koron, co wyniosło na osobę 12.952 koron. Jak wynika z powyższego zestawienia, sytuacja materialna artystów w Czechosłowacji nie jest do pozazdroszczenia, skoro handlarze domokrężni starzyzną zarabiali nieco więcej od synów Apollina. Nie inaczej zresztą jak w Czechosłowacji przedstawia się ta kwestia i w innych krajach.

niący rozmiarami, metodą pracy i niezawodnie także — rezultatami obraz „pracy” tego polipa wywiadowczego, który niezmrużenie i celowo przygotowuje drogi przyszłym... niemieckim armjom operacyjnym...

## KRÓLEWSKA KORONA ANGIELSKA...



posiada wartość bezcenną. Zdobli ją przeszło 1000 cennych kamieni, wśród których odznaczają się niezwykle blaskiem przeciwnie czystości brylanty, rubiny i szmaragdy oraz 280 pereł najszybszej wody.

## Aleksy Pajak

# Stare klasztory śląskie

W SŁUŻBIE ŚW. FRANCISZKA

Zaden zakon nie posiadał na Śląsku tylu klasztorów, co zgromadzenie reguły św. Franciszka. Potrzeby życiowe tych pobożnych mężów były bowiem bardzo małe, gdyż ubóstwo było przecież podstawą ich życia duchowego, toteż ta właśnie okoliczność niezwykle sprzyjała rozszerzeniu się osiedli franciszkańskich. Mało też było na Śląsku klasztorów franciszkańskich, któreby posiadały, jeden czy nawet kilka folwarków lub inne posiadłości ziemskie. Żyli oni wyłącznie z jałmużny, której im udzielano chętnie i w dostatecznej ilości, zwłaszcza w czasach przed reformacją Lutra. Gdy po wprowadzeniu religii luterskiej zmniejszyły się w większej części Śląska dochody Franciszkanów z jałmużny, zmniejszyła się też liczba zakonników.

Klasztory franciszkańskie nie popadły pod sekularyzację, głównie zapewne z tego powodu, że się ich skasowanie rządowi pruskiemu nie opłacało, gdyż nie posiadając, niczego im też rząd zabrać nie mógł.

Ogółem posiadał Franciszkanie na Śląsku 12 klasztorów. Zwierzchnikiem każdego klasztoru był gwardjan. Na Górnym Śląsku istniały klasztory franciszkańskie w Gliwicach, Raciborzu i na Górze św. Anny.

Klasztor w Gliwicach. W r. 1612 wróciło z Rzymu kilku polskich zakonników reguły św. Franciszka, tak zwani obserwanci, którym Papież zezwolił na zaprowadzenie w Polsce zreformowanej, t. j. dawnej reguły zakonu św. Franciszka. Stąd też Franciszkanów tych nazwano później reformatami. Przybyli oni do Gliwic, prosząc magistrat i dziekana tamtejszego o zezwolenie na założenie pod miastem klasztoru i wyznaczenie na ten cel odpowiedniego miejsca. Miasto chętnie spełniło życzenie mnichów i powierzyło im nietylko kłmniejący już od r. 1515 stary drewniany kościół św. Krzyża, lecz ponadto podarowało im obok kościoła plac budowlany pod nowy klasztor i ogród. Dzięki ofiarności mieszkańców

i wydanej pomocy dziekana barona Welczka z Bytomia, i dziekana raciborskiego Holza, wnet powstał nowy klasztor, który w dn. 10 czerwca 1636 poświęcono jako klasztor macierzysty wszystkich Franciszkanów w Polsce, jakim też pozostał aż do sekularyzacji w r. 1810.

Podczas wojny 30-letniej klasztor mimo oblężenia miasta przez Szwedów nie uległ żadnemu uszkodzeniu. Gdy starej budowli zagrażała ruina, drogą składek zebrano nowe fundusze na budowę nowego klasztoru (w r. 1658). Gdy 10 lipca 1677 r. klasztor spłonął razem z kościołem, postawiono nowy murowany, a przy kościele utworzono gimnazjum.

Klasztor w Głubczycach, powstał już w r. 1443, gdzie go ufundował ks. Wacław Opawski. Gdy późniejszy właściciel Głubczyc, margrabia Jerzy Brandenburski zaprowadził w mieście religię protestancką, podburzony przeciw zakonnikom motłoch wypędził Franciszkanów, zręczając się nad nimi w wszelaki sposób. W r. 1666 Franciszkanie wrócili do Głubczyc i na miejsce, gdzie stał dawny ich klasztor, zbudowali nowy. Na prośbę magistratu zezwolił król pruski Fryderyk II w r. 1750 na założenie przez zakonników gimnazjum przy klasztorze, przyczem mieszczańskie mieli ponosić koszty utrzymania nauczycieli. Nauczycielami byli



# Romans wielkiego śpiewaka

## z narzeczoną bandyty

Co może być wspólnego pomiędzy królem tenorów Caruso a narzeczoną jednego z bandytów amerykańskich, który był „nauczycielem” Al Caponego? A jednak jest, bo życie jest tak rozrzutne w swoich przełwach i tak bogate w pomysły, jak żaden z najzdolniejszych powieściopisarzy lub poetów. Za każdym razem, gdy Caruso przyjeżdżał do Chicago, zawsze, odwiedzał najwspanialszą restaurację w tym mieście, należącą do Włocha Colosimo. Colosimo przybył do Ameryki, mając 16 lat. Był początkowo gońcem, potem kucharzem, mył naczynia w kuchni, potem pucybutem na ulicach, jednym słowem, przeszedł te wszystkie koleje losu, jakie przechodzą... miljarde-ry amerykańscy.

Colosimo zrozumiał wcześniej, że „handel kobietami”, aczkolwiek przedstawia wiele niebezpieczeństw, daje jednak największe dochody. Nie minęło 10 lat, a biedny emigrant włoski stał się bogaczem. Ożenił się z piękną Rumunką, która mu pomagała w jego nikczemnych kombinacjach. Od handlu żywym towarem, Colosimo przeniósł się do handlu alkoholem. Wkrótce był królem bootleggerów. Aby uzyskać stałe pied a terre, Colosimo zakłada olbrzymią restaurację. Jest to wygodny parawan dla jego machinacji.

W restauracji tej noc w noc występowała precyzyjnej urody i o wspaniałym głosie młodzianka śpiewaczka, Dale Winter. Z tą to śpiewaczką zapoznał się Caruso i zakochał się w niej bez pamięci. Zaprzagnął wyciągnąć ją z tej nory, w jaką ją wciągnął Colosimo. Ale, jak się okazało, sam Colosimo też nie był pozbawiony zupełnie uczuć ludzkich. Ten ożło-

wiek, dla którego nie istniały kobiety jako ludzie, szalał zmiłością dla śpiewaczki. Między Carusem a Colosimem rozpoczęła się nieubłagana, acz miłująca walka. Colosimo rozwiódł się z żoną i oświadczył się pięknej Winter. Śpiewaczka, której imponowało jego bogactwo, zgodziła się.

Ale niedługo trwało jego szczęście. Po tygodniu, po ślubie został C. zabity. Przez kogo? Na pytanie to dotychczas policja nie znalazła odpowiedzi. Opinia publiczna twierdziła, że w jego śmierci umaczała piękne rączki i żona.

Imi twierdziła, że Colosimo został zabity przez agentów Al Caponego, swojego ucznia w nieczym rzemiośle bandyckim.

W każdym razie Dale Winter niedługo opłakiwała swego małżonka. W kilka tygodni po jego nagłej śmierci wyszła za mąż za bogacza, który posiadał kilka-

naście fabryk w Nowym Jorku.

Zaczęła odtańcować blyszcząc w salonych tamtejszego towarzystwa, zdumiewając wszystkich swoją rozrzutnością i pięknym głosem, który był naprawdę czemś nadzwyczajnym. Ale od tego czasu Caruso zaczął unikać Chicago i nigdy już w nim nie wystąpił. Zwróciło to wreszcie uwagę opinii miejskiej i poczęto na ten temat smuć rozmaite domysły. Rzecz naturalna, że wszystko to pozostało dotychczas w dziedzinie domysłów. Jak powiada przysłowie, gdzie dwóch walczy, tam korzysta trzeci. Tak było i w tym wypadku. Piękna Dale stała się lupem bogatego przemysłowca.

Bywała ona zawsze na koncertach Carusa w Nowym Jorku, posyłała mu kwiaty, próbowała zaprosić go do siebie, ale dumny śpiewak nigdy nie przyjął zaproszenia, a kwiaty odsyłał zawsze do jej domu, bez jednego wyrazu w liście.

## NOWY KUBA ROZPRUWACZ

### STRASZNA ZBRODNIĄ W LONDYNIE

Rzadko kiedy zbrodnia jakaś wywołuje taką sensację w mieście, jak to się stało ostatnio w Londynie, kiedy policja wykryła morderstwo młodej Very Page. Cały Londyn oczekuje w zgorączkowanym wyników śledztwa tego tajemniczego morderstwa.

Charakterystyczną jest rzeczą, jak bardzo solidarna jest wielka prasa w Londynie, która nie ogłasza bliźszych szczegółów śledztwa, ażeby zbrodniarzowi nie udało się uniknąć kary.

Vera Page, to uczennica jednego z liceów londyńskich. Znalaziono jej ciało w tak strasznym stanie, że nie dopuszczono publiczności ani dziennikarzy, by mogli je zobaczyć.

Przedstawiciele prasy nie obrazili się bynajmniej. Wprost przeciwnie, postanowili, by jaknajmniej szczegółów przedostało się do dzienników. Opisano wypadek zgrubsza, nie podając detali, tak bardzo drastycznych w tym wypadku. Ani jeden dziennik londyński nie wytłamał się z tej solidarności. W międzyczasie trwają poszukiwania mordercy, którego nazywają drugim Kubą Rozpruwaczem.

Wypadek przedstawia się następująco: Vera Page, młodzianka, piękna dziewczynka, wracała ze szkoły i chciała po drodze odwiedzić ciotkę, która obchodziła w tym dniu dzień urodzin. Przypuszczała, że morderca zbliżył się do dziewczynki i rozmawiał z nią, gdy stanęła na chwilę przed jedną z wystaw sklepowych. Ostatnio widziano dziewczynkę w cukierni w towarzystwie olbrzymiego wzrostu mężczyzny, który kupował jej

tam słodycze. Od tego momentu ślady gina kompletnie.

Vera nie wróciła do domu i dopiero po dwóch dniach odnaleziono jej ciało straszliwie poszarpane. Zwłoki leżały w ogrodzie w całkiem innej dzielnicy miasta, na peryferiach Londynu. Między mordercą a ofiarą musiała zająć straszna walka na życie i śmierć. Paznokcie dziewczynki były połamane, na twarzy miała masę zadrapań.

Zbrodnia podniosła cały Londyn na nogi. 300 detektywów trwa w gorączkowym poszukiwaniu mordercy. Dotychczas jednak nie udało się wpaść na ślad tego zwiniecia w ludzkiej postaci.

Dopiero teraz Londyn przypominał sobie o kilku tajemniczych wypadkach zniknięcia dziewcząt i podłotków. Policja myślała, że wszystkie zaginione dziewczęta, lękając się kary od rodziców za chęć przygód, nie wracały do domu. Po strasznym odkryciu ciała Very Page jest już pewne, że wszystkie tamte zaginione padły ofiarą okrutnego zbira. Rzecz dziwna, że oprócz ciała Page nie znaleziono dotychczas żadnych innych zwłok.

Lekarze stwierdzili, że młoda Vera była już zamordowana od dwóch dni gdy odnaleziono jej ciało. Z tego wynika, że morderca poukrywał gdzieś ciała innych ofiar. Policja przypuszcza, że chował on zwłoki w swoim mieszkaniu lub jakimś garażu.

Oględziny zwłok młodej Very przez lekarzy wykazały, że morderca jest obłąkanym zwyrodniałcem. A więc nazwa „Kuba Rozpruwacz”, jaką mu nadał Londyn, odpowiada prawdzie.

## ZMÓW MORGANATYCZNE MAŁŻEŃSTWO NA DWORZE RUMUŃSKIM



Brat króla rumuńskiego Karola, książę Mikołaj, poślubił mimo woli dworu i rodziny królewskiej młodą Rumunkę Saveanu Dimitrescu. Morganatyczne małżeństwo księcia Mikołaja było powodem wielu dysonansów w całej Rumunii. Młoda para wyjechała na pewien czas do Paryża.

profesorowie świeccy i kilku zdolniejszych Franciszkanów.

Klasztor w Raciborzu powstał w roku 1491. Na darowanym przez magistrat placu, poza obrębem murów miejskich, Franciszkanie wybudowali kościół i mieszkania dla zakonników z darów, zebranych między ludnością. Wielki pożar w r. 1519 zniszczył prawie całe miasto, a z nim i klasztor franciszkański. Nie mając wskutek zubożenia mieszkańców żadnych środków na odbudowę klasztoru, zakonnicy opuścili miasto i pojawili się ponownie dopiero w r. 1679, zamieszkawszy narazie u kilku przychylnych im obywateli. Planowi budowy nowego klasztoru na starym miejscu sprzeciwili się jednak Franciszkanie czeszy w Pradze, i wnieśli protest do cesarza Leopolda I, który spór rozstrzygnął na korzyść Czechów i zezwolił im na budowę klasztoru. Polacy wskutek tego wrócili do swego klasztoru macierzystego w Głowicach, podczas gdy Czesi w r. 1689 położyli kamień węgielny pod nowy klasztor, którego budowa ukończona została po trzech latach

Klasztor w Nysie zawdzięcza swe początki wielkiemu kaznodziei franciszkańskiemu Janowi z Capistrano, który w połowie 15-go wieku w Nysie głosił Słowo Boże i pozostawił tu kilku zakonników. Właściwy klasztor powstał jednak dopie-

ro w r. 1626. Podczas oblężenia miasta w wojnie 7-letniej w r. 1742 klasztor uległ zbombardowaniu. Zakonnicy otrzymali wówczas szpital św. Barbary, obok którego zbudowano nowy kościół. W chwili sekularyzacji klasztor zajmował gwardjan z 17 mnichami.

Klasztor na Górze św. Anny zbudowano w r. 1516 z drzewa i powiększono znacznie w r. 1673 i latach następnych. W r. 1709 zbudowano stację Męki Pańskiej, a w r. 1733 wspaniałe kościół murywany. Klasztor, w którym przed sekularyzacją w r. 1810 żyło około 20 zakonników, podobnie jak i inne klasztory franciszkańskie w Prusiech zwrócony został później przez rząd swym właścicielom.

Klasztor w Panewniku powstał dopiero w 10 lat przed wybuchem wojny światowej, a klasztor w Rybniku już pod panowaniem polskim.

Zakon Minorytów czyli Braci Mniejszych, jak go skromnie nazwał św. Franciszek, jest właściwie tem zgromadzeniem religijnym, jakie miał na myśli wielki jego twórca, zakładając zakon Franciszkanów. Z wielką szybkością zakon ten rozpowszechnił się po całej Europie i jeszcze za życia św. Franciszka pierwszy Minoryta na Śląsku się zjawili. W chwili zniesienia klasztorów w r. 1810 było na

Śląsku 10 klasztorów Braci Mniejszych, z czego na Śląsku Górnym cztery klasztory: w Opolu, Bytomiu, Koźlu i Wodzisławiu.

Klasztor w Opolu powstał w r. 1309 wraz z kaplicą ku czci św. Anny. W r. 1350 ks. Bolko I własnym kosztem wybudował murywany kościół i klasztor, nadając klasztorowi różne przywileje i swobody. Ponieważ klasztor posiadał podarowaną mu przez księżęta wyspę z lasem na Odrze i jeden folwark, a w mieście dwa domy, zakonnicy, jako dostatecznie uposażeni, nie zajmowali się kwestarystwem. W dawnych czasach liczba zakonników była znaczna, około 30 do 50 osób — w chwili likwidacji klasztoru żyło tu już tylko 10-ciu braci.

Klasztor w Bytomiu ufundował w r. 1257 ks. Władysław. Poświęcenie klasztoru nastąpiło w rok po fundacji. O dalszych losach tego klasztoru nie przechowały się żadne dokumenty lub zapiski, w każdym razie klasztor podupadł znacznie i odbudowany został dopiero pod koniec 18-go wieku. Folwark Górecko należał do klasztoru, dzięki czemu zakonnicy w liczbie 10-ciu żyli bez troski.

Klasztor w Nysie zbudowano w roku 1660 i w tymże roku poświęcono. Zamieszkiwało go 12 zakonników.

—000—

## Z BLISKA I Z DALEKA

### MIASTO, W KTÓREMU 19 OSÓB PŁACI PODATEK

Charakterystycznym przykładem dla istotnego położenia gospodarczego prowincji wschodniopruskiej jest sytuacja, w jakiej znajduje się miasto Biskupiec (Bischofswerder), leżące w pobliżu granicy polskiej. Ostatnio odbyło się w B. zebranie obywatelskie, w którym wzięły udział wszystkie warstwy. Zgromadzenie uchwaliło wysłać do prezydenta Hindenburga prośbę o udzielenie Biskupcom pomocy. W mieście bowiem, które liczy 1897 mieszkańców, 70 procent ludności utrzymywanych jest ze środków publicznych. Jedynie 19 mieszkańców płaci podatek, ale i te osoby zalegają z kwotą 38 tys. mk.

### POMNIK PSA BOHATERA.

Podczas Wielkiej Wojny setki psów zostały ujętych ewidencją wojskową i posiadają własne książeczki wojskowe i odpowiednie numery. Psy te oddały cenne usługi wojsku, pełniąc służbę jako łącznicy pomiędzy batalionami.

Psy te pełniły również służbę jako sanitariusze, szpiedzy i wywiadowcy. Bohaterskie czyny psów-sanitarjuszy znajdujących rannych i przynoszących pod gradem kul na punkty sanitarne, były nieraz notowane w raportach dziennych. Wiele z nich zostało udekorowanych krzyżami i medalami.

Na ostatnim posiedzeniu T-wa Przyjaciół Zwierząt w Paryżu był poświęcony specjalny referat tym czworonożnym bohaterom. Audytorium z zapałym oddechem słuchało o niezwykłym bohaterstwie psa „Chytrego”, stróża 236 pułku piechoty, który uratował swój pułk od nieoczekiwanego ataku wojsk niemieckich w dniu 29 maja 1917 roku, o czworonożnym żołnierzu „Titi”, który przedrzeć oddział swój w ataku 1 września 1916 r., o cieżko rannego „Fofetce”, która wypełniła swe obowiązki podczas huraganowego ataku artylerii niemieckiej i wróciła do nóg swego pana, komendanta pułku, by skończyć. O bohaterze „Medo-rze”, który w ciągu 48 godzin pełnił swe obowiązki łącznika, mimo ciężkiej rany. O „Pastu”, który w ciągu 11 minut przebiegł przestrzeń 5 kilometrów, ratując w ten sposób swoją kompanię, ze wszystkich stron otoczoną przez wroga i wiele i wiele innych czynów bohaterów.

Two Opiekę nad Zwierzętami po wysłuchaniu referatu postanowiło zwrócić się do paryskiej rady miejskiej z projektem wystawienia na jednym z miejskich skwerów pomnika „psa-bohatera” — tego cichego i oddanego pomocnika żołnierzy francuskich na froncie.

### NAJŚCIE ZMIJ.

Wskutek olbrzymiego wylewu, większa część Tunisu i przyległe wsie do brzegu morskiego zostały nawiedzone nową plagą — naścieniem zmij, szukających schronienia przed zalewem. Plaga ta przybrała tak wielkie rozmiary, że władze francuskie zmuszone były użyć saperów w liczbie 1.000 żołnierzy do walki z jadowitymi plazami. Nieoczekiwanymi pomocnikami okazały się czajki, które zlecały się z całego wybrzeża i z zajądłością tępią zmię.

### KLIENNELA POLITYCZNA HITIERA

odznacza się nadzwyczajną prowokacją i rekrutuje się z najrozmaitszych warstw mieszczaństwa, drobnomieszczaństwa i b. wojskowych. Najlepszym odbiciem tej różnorodności społecznej w partii hitlerowskiej jest skład frakcji parlamentarnej. Otóż w skład frakcji hitlerowskiej w Reichstagu wchodzi: 8 dziennikarzy i literatów, 10 rolników, 16 rzemieślników i sklenikarzy, 1 cukler, 1 przemysłowiec, 8 oficerów, 14 profesorów i nauczycieli, 1 sędzia, 1 pastor 9 urzędników, 4 adwokatów, 16 lekarzy, 8 robotników, 3 artystów, 6 kamieniczników, 1 szofer, 1 aptekarz, 1 „człki”, który określił sam swój zawód słowami: „wykonawca wyroków sądów kapturowych”.

### NOWY JORK ZBANKRUTOWAŁ.

Burmistrz Nowego Jorku Walker ogłosił w nowie, wygłoszonej przez radio, że miasto Nowy Jork znajduje się w przededniu bankructwa, które nastąpi niechylnie, o ile rząd nie pośpieszy z pomocą finansową. Kasy miejskie są puste i urzędnicy powinni przystąpić do oszczędności. Prawdopodobnie puste w dniu 1 lutego nie będą już wypłcone. Oświadczenie burmistrza Walkera wwarło wstrząsające wrażenie, gdyż nikt nie spodziewał się tak szybkiej katastrofy.

### 203 LATA WIEZNIENIA

otrzymał na mocy wyroku sądowego pewien rolnik rumuński w Ramnicul Sarat, skazany na zapłacenie grzywny w sumie 3.700.000 lei. Ponieważ zasądzony nie może wypłacić takiej sumy, przerachowano grzywnę na 22 lata i 250 dni kary więziennej. Czy odsiedzi?

### MARCHEWKA JAKO PREZENT CESARSKI.

Cesarz Japonii dowiedział się, iż podczas zamachu bombowego na jego życie, uległy zranieniu odłamkiem bomby znajdujące się w pobliżu dwa konie. Jak donoszą pisma tokijskie, cesarz wysłał adiutanta swego z poleceniem poinformowania się o stanie rannych zwierząt. Gdy się okazało, iż konie wyleczyły się z ran, cesarz polecił, aby codziennie dostarczono „rekonwalescentom” z jego ogrodów po 7 funtów marchewki.

—000—





Niedziela  
**24**  
Stycznia  
1932

Dziś: Tymot. b. m.  
Jutro: Nawr. św. Pawła  
Wschód słońca: g. 7 m. 55  
Zachód: g. 16 m. 29  
Długość dnia: g. 8 m. 34

#### PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Poniedziałek. — O godz. 6 za: Mariannę Wleczorko-  
wa, męża Marcina i Walentego Czyża.  
6.30 za nowożeńców Lipę i Szoldównę.  
7 za: krewnych Lipów i Szoldów.  
7.30 rocznica za: Pawła Dysza.  
8 rocznica za: Jana Badure.  
8.30 pogrzebowa msza św. za: Andrzeja Koniecką.  
6 cicha msza św. na: Annę Maślankową i Tomasza  
Kosikę.  
7 cicha msza św. za: dziadków Orzbielichów i  
krewnych.  
7 cicha msza św. za: Pawła i Józefę Witków.  
14.30 kolenda na ulicy: Zielona 1-10, Juliusza Ligo-  
nia 1-22, Zielona 10-28.

#### — STAN POGODY.

Wczoraj pogoda nie uległa w Polsce żadnym zmia-  
nom. Nad brzegami było pochmurno i występowały mgły.  
Temperatura wynosiła na wybrzeżach zero, w zachod-  
nej Polsce 1 na Wileńszczyźnie około minus 2, w pozo-  
stałych dzielnicach kraju minus 4 i minus 5 stopni.  
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:  
Po pochmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpo-  
godzenie. Nocą i rankiem przymrozki. W ciągu dnia tem-  
peratura w pobliżu lub niżej zera. Slabe wiatry połud-  
niowe.

#### — Nabożeństwo dla głuchoniemych.

Dziś o godz. 10 w kaplicy Zakładu św. El-  
żbiety odbędzie się nabożeństwo dla głucho-  
niemych. (xy)

#### — Wieczór kolend w Katowicach.

Staraniem kółka Art. Lit. przy Miejskim  
Gimnazjum im. M. Kopernika, odbędzie się  
dziś w auli zakładu „wieczór kolend”. (xy)

— Zjazd księży protektorów i patronów  
S. M. P.

3 lutego br. odbędzie się w Katowicach w  
Domu Związkowym przy kościele N. M. P.  
zjazd księży patronów i protektorów SMP.

#### — Wieczorek Stow. św. Zyty.

31 bm. Stow. św. Zyty urządza o godz. 16  
m. 30 wesół wieczorek, połączony z niespo-  
dziankami w swym domu (Marjacka 22) w  
Katowicach. (l)

#### — Za lichwę mieszkaniową.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa  
przed Sądem Grodzkim w Katowicach, prze-  
siedlił B. Helmanowicz, w sprawie o lichwę mie-  
szkaniową. Sąd skazał p. Helmana na 800 zł.  
grzywny i pomniejszenie kosztów sprawy. —  
Obrońca p. Helmana wnioskował o apelację. (xy)

#### — Zabawa Kat. Tow. Polek.

Katol. Tow. Polek Kolo 1 w Katowicach  
urządza zabawę taneczną 27 bm. o godz. 19  
w sali „Strzechy Górniczej” (ul. Andrzeja). s

#### — Po wypadkach paruszywickich.

W związku z wypadkami, które miały miej-  
sce 21 i 22 bm. w Paruszewcu pod Rybnikiem,  
a których wynikiem była śmierć 3 ludzi, wy-  
jechał na miejsce zająć w sobotę rano: woje-  
woda Śląski, sędzia Sądu Okręgu p. Gronow-  
ski i prokurator S. O. p. Kowolli. (l)

#### — Badanie koni.

W sprawie badania koni przekraczających  
granicę polsko-niemiecką, a pochodzących z  
polskiego pogranicza, dodać należy, iż według  
zarządzenia starostwa w Bytomiu, badanie  
koni przez powiat lekarza wet. dla miej-  
scowości Bytom na rok 1932 w terminach:  
6 kwietnia, 6 lipca, 5 października i 7 grudnia  
odbywać się nie na placu (Reichspräsidenten-  
platz) w Bytomiu, lecz na polach przyjeżdża-  
jących do „Haldenstrasse” dawniejsze tak zw.  
„Rokokogelände”. (l)

#### — Skandal.

W ub. niedzielę w gimnazjum państwowym  
przy ul. Mickiewicza w Katowicach urządzono  
loterie fantową dla dzieci szkolnych. Jakże  
fanty wybrano dla dzieci — wystarczy powie-  
ścić, że pewien 9-letni chłopiec wygrał zbior-  
ek nowel Józefa Lesonia p. t. „Na falach ży-  
cia”. W zbioru tym roi się o różnych scen-  
kach nietylko miłosnych, ale przedewszystkiem  
b. pornograficznych. Lektura tego rodzaju mo-  
że się nadawać conajmniej dla ludzi starszych,  
nigdy — dla młodzieży, a tembardziej dzieci.  
Zapytany, czy dyrekcja, która niewątpliwie  
musiała przeglądać owe „fanty” — nie zasta-  
nawiała się nad spustoszeniem moralnym, ba-  
kie tego rodzaju lektura może wywołać w mło-  
dych i niedoświadczonych umysłach.  
Jest to skandal, godny najostrejszego na-  
piętnowania. (xy)

— Zmiany w „Tygodniu Propagandy  
Trzeźwości”.  
Władze wojewódzkie odmówiły zezwolenia  
na kwestię publiczną w „Tygodniu Propaga-  
ndy Trzeźwości”, przypadającą od 1-8  
lutego — z uwagi na to, że zbiórki publiczne  
mogą odbywać się tylko na rzecz bezrobot-  
nych. Wobec tego w „Tygodniu” odbędzie się  
tylko imprezy propagandowe. Nawiasem go-  
dzi się dodać, że tak daleko już posunięty  
ruch trzeźwościowy na Śląsku staje wobec  
widma katastrofy, pozbawionej podstaw fi-  
nansowych. Wszystkie subwencje cofnięto,  
zbiórki urządzić nie wolno, składki napły-  
wają coraz gorzej. Bodażo — „rozwój” życia

# Pracodawcy nie wycofają obwieszczenia na kopalniach i hutach

Bardzo poważne zaostrzenie zatargu w górnictwie i hutnictwie śląskim.

Jak nas informują, na piątkowym  
posiedzeniu Związku Pracodawców  
przemysłu górniczo-hutniczego G.  
Śląska obszernie zajmowano się oma-  
wianiem pisma, wystosowanego w  
przeddzień kongresu rad zakładowych  
Zespołu Pracy, tj. 20 bm. do Związku  
Pracodawców, w którym p. komisarz  
z polecenia rządu zakomunikował  
wiązkowi, że wywieszone na kopal-  
niach i hutach obwieszczenia w spra-  
wie wypowiedzenia pracy wszystkim  
robotnikom na 1 lutego br. nie mogą  
mieć skutków prawnych przed wyda-  
niem orzeczenia w tej sprawie przez  
komisję. P. komisarz prosił związek,  
powiadomić o tem poszczególne za-  
kłady.

W związku z tem pismem p. komi-  
sarza demobilizacyjnego Związku Pra-  
codawców uchwalił w piątek przyjąć  
wprawdzie do wiadomości wymienio-  
ne pismo, ale równocześnie  
**POSTANOWIŁ, NIE WYCOFY-  
WAĆ OBWIESZCZEŃ, WYWIE-  
SZONYCH DO TEJ PORY W PO-  
SZCZEGÓLNYCH ZAKŁADACH  
PRACY.**

Równocześnie w niektórych kopal-  
niach rady załogowe otrzymały z dy-  
rekcji zawiadomienia, że robotnicy nie  
godzący się na wypowiedzenie pracy,  
winni... zgłosić się osobiście u właści-  
wego kierownika ruchu.

M. in. rada załogowa kopalni pol.

## BRAK ZAUFANIA DO ARBITRAŻU

Jeszcze tylko jedna bezpośrednia konferencja

W myśl uchwały czwartkowego  
kongresu rad Zespołu Pracy, oraz we-  
dług zapowiedzi, danej przez prezesa  
Zw. Górników Z. Z. P. b. sen. Grajka  
na kongresie 6 bm., jutrzejszą bezpo-  
średnią konferencję między związkami  
zawodowymi, a Zw. Pracodawców  
uważać należy

#### ZA OSTATNIĄ,

zwłaszcza po spaleniu za sobą przez  
przemysłowców wszelkich mostów,  
tak, że związki zawodowe prawdopo-  
dobnie nawet nie wezmą już udziału  
w posiedzeniu komisji arbitrażowej  
(25 bm. o godz. 16), zwołanej zresztą

Hohenlohe-Fanny otrzymała pismo z  
datą 22 bm. następującej treści:

„W odpowiedzi na pismo, dono-  
szące nam, że załoga na zebraniu,  
dnia 17 stycznia br. wypowiedzenia  
pracy nie przyjęła do wiadomości,  
donosimy, że zgodnie z ogłoszeniem  
każdy robotnik winien zgłosić to  
osobiście u właściwego kierownika  
ruchu”.

W takich warunkach sytuacja w  
tym zatargu, który — jak się zdawa-  
ło — znalazł swój końcowy epilog na  
czwartkowym kongresie Zespołu Pra-  
cy, wszedł w stadium bardzo poważ-  
nego zaostrzenia i

**RÓWNA SIĘ SPALENIU PRZEZ  
PRZEMYSŁOWCÓW ZA SOBĄ  
WSZYSTKICH MOSTÓW, UMOŻ-  
LIWIAJĄCYCH JAKIEKOLWIEK  
UGODOWE ZAŁATWIENIE  
ZATARGU.**

Pracodawcy — jak informują —  
dlatego zajęli w tej sprawie takie sta-  
nowisko, ponieważ w piśmie p. komi-  
sarza wyrażnie nie nałożono na  
nich obowiązku wycofania tego ob-  
wieszczenia, ograniczając się jedynie  
do stwierdzenia, że nie posiada ono  
skutków prawnych.

W związku z nowowytworzoną sy-  
tuacją odbędzie się w poniedziałek  
25 bm. rano posiedzenie Zespołu Pra-  
cy, na którym sprawa ta będzie pod-  
dana dyskusji (p)

jak to twierdzą sanatorzy, na wniosek  
związków zawodowych, a raczej na  
wniosek komisarzy demobilizacyjnego.

Komisja okręgowa klasowych zw.  
zaw. w Katowicach wystosowała 22  
bm. pismo do p. komisarzy demobili-  
zacyjnego, stwierdzając, że klasowe  
związki zawodowe nie wezmą udziału  
w posiedzeniu komisji arbitrażowej.  
Podobne stanowisko zajmą — jak sły-  
szymy — również i inne związki za-  
wodowe, zrzeszone w Zespole Pracy.  
Pozatem związki klasowe wystoso-  
wały do pracodawców pismo z wnio-  
skem o wyznaczenie terminu wspól-  
nych układów. (p)

## Burzliwe zebrania robotników w Zagłębiu

Na Saturnie polleja nie pozwoliła odczytać rezolucji.

Wczoraj w całym Zagłębiu odby-  
ły się zebrania ogólne robotników,  
przyczem niektóre z nich miały prze-  
bieg bardzo burzliwy.

Bardzo liczne zebrania były na  
Saturnie i Piskach przy kop. „Cze-  
lady”, ponieważ kopalnie te w piątek  
i sobotę były nieczynne.

# PROWOKACJE

• Ciężka jest sytuacja naszego ludu robocze-  
go, wskutek wzrastającego bezrobocia, Hor-  
skopy na przyszłość jeszcze są ciemniejsze, bo  
żadne znaki na polu gospodarczym za tem nie  
przemawiają, aby były jakiegoś nadzieje na po-  
prawę koniunktury, przeciwnie nadchodząca  
wiosna raczej zmniejszy zapotrzebowanie we-  
gla, zarówno na rynku wewnętrznym, jak na  
rynkach zagranicznych.

Rzecz jest naturalna, że ciężka sytuacja  
naszego ludu musi się zająć także Sejm Ślą-  
ski, aczkolwiek zarządzania w dziedzinie go-  
spodarczej, handlowej i skarbowej należą do  
kompetencji rządu centralnego i Sejmu Rze-  
czypospolitej. Sejm Śl. ma tylko prawo w for-  
mie petycji, czy rezolucji zwrócić się do rzą-  
du centralnego ze swoimi życzeniami. Klub  
Ch. Dem. i NPR poświęcił wiele pracy i mo-  
zołów, aby sytuację na Śląsku wszechstronnie  
rozpatrzyć. Na wniosek tego klubu wysłu-  
chała komisja sejmowa przedstawicieli robot-  
ników i pracodawców. Wynikiem tej dyskusji  
gruntownej i wszechstronnej, był szereg rezolu-  
cyj natury zasadniczej, które wytyczały no-  
we drogi dla polityki gospodarczej rządu i Sej-  
mu warszawskiego. Rezolucje klubu Ch. Dem.  
i NPR zostały przyjęte przez większość sejm-  
ową, bo głosowali za nimi i socjaliści i Niemcy.

Sanatorzy, dowiedziawszy się o wnioskach  
klubu Ch. Dem. i NPR. poszli na konkurencję  
demagogiczną. Zamiast zwrócić się do swego  
rządu i do swoich przyjaciół w Sejmie R. P.,  
gdzie mają zdecydowaną większość i w jeden  
dzień mogliby uchwalić wnioski śląskich sa-  
natorów, oni wolili w Sejmie Śląskim skła-  
dać swe wnioski, demagogiczne, puste i jałwe,  
aby tylko wzbudzić pozory, że coś czynią dla  
robotnika. Wiedzą bowiem doskonale, że ich  
przyjaciele w Warszawie, zarówno w rządzie,  
jak w Sejmie R. P., nad ich wnioskami, jako  
niedorzecznymi i demagogicznymi, przejdą do  
porządku dziennego. Na terenie Sejmu Śl. zaś  
sanatorzy uprawiają prowokację i demagogię,  
czego złożyli szczególne dowody w piątek. Te  
występy Kapuścińskich i pokreślonych w bu-  
fecie Prokopów i Płonków były obmyślane  
i celową prowokacją, mającą na celu poniżenie  
Sejmu Śląskiego. Pożmowienie mów-  
ców sanacyjnych na piątkowym posiedzeniu  
Sejmu był tak kompromitujący i prowokacyjny,  
że podziwiał tylko można brak poczucia  
taktu i wstydu tych ludzi.

Albo my wiemy, o co sanatorom chodzi. Im  
chodzi o skompromitowanie Sejmu Śl. Chcio-  
liby za wszelką cenę jego rozwiązania w na-  
dziedzi, że nowe wybory nie zostaną rozpisane,  
że autonomia Śląska zlikwiduje się i raz się

Na Saturnie do 1500 zgromadzo-  
nych robotników przemawiali delega-  
ci, oraz robotnicy na temat obecnej  
sytuacji, w związku z propozycją ob-  
niżki płac.

Bardzo ostrej krytyce przytem pod-  
dano stanowisko rządu i sanacyjnego  
związku Z. Z. Z., który zasadniczo go-  
dzi się na obniżkę.

W chwili, kiedy jeden z robotni-  
ków zaczął odczytywać rezolucję, po-  
tępiającą stanowisko rządu, interwe-  
nowała policja, która mówcę ściąg-  
nęła z trybuny, nie pozwalając mu  
dokończyć. Został on przytem wyle-  
gitymowany.

Interwencja policji wywołała nie-  
słychane wzburzenie i rozgoryczenie  
wśród zebranych,

**KTÓRZY SŁUSZNIE WIDZĄ W  
TEM OGRANICZENIE SWYCH  
PRAW.**

Robotnicy oczekują wyników ju-  
trzejszej konferencji z przemysłowca-  
mi.

Dziś w sali kina „Wanda” w Dą-  
browie odbędzie się wiec robotników  
z kilku okolicznych kopalni. (w)

### W SPRAWIE REDUKCJI 300 robotników

HUTY „SILESJA” W LIPINACH.

Komisarz demobilizacyjny odłożył konfe-  
rencję w sprawie redukcji około 300 robotni-  
ków w hucie „Silesja” w Lipinach, która mia-  
ła się odbyć 22 bm., na wtorek 26 bm. o go-  
dzinie 13. (kr.)

### ZEBRANIE ZAŁOGOWE robotników huty „Królewskiej”

Dziś o godz. 9 odbędzie się w wielkiej sali  
hotelu „Hrabia Reden” w Król. Hucie zebranie  
załogowe wszystkich robotników huty  
„Królewskiej”. (kr.)

### Zatarg w przedzalni „Motte” PRZED KOMISJĄ ARBITRAŻOWĄ.

Przedzalnia „Motte” w Lublińcu po roz-  
strzygnięciu komisji pojednawczo-arbitrażowej  
samowolnie obniżyła zarobki swych robotni-  
ków o 4 proc., mimo, że nie należy do Związ-  
ku Pracodawców przemysłu przetwórczego,  
tylko dla którego rozstrzygnięcie to miało  
ważność.

Związek metalowców Z. Z. P. w porozu-  
mieniu z radą zakładową skierował sprawę  
do komisji pojednawczo-arbitrażowej, która  
celem ostatecznego załatwienia sporu wyzna-  
czyła termin na 26 bm. o godz. 16 w gmachu  
wojewódzkim. (kr.)

skończy z specjalnymi prawami ludu śląskie-  
go, nadanymi mu wtedy, gdy walczył o przy-  
łączenie Śląska do Polski. Zebrania sanacyj-  
ne i prasa sanacyjna, z wytrwałością godną  
lepszej sprawy, uprawiają te same prowoka-  
cje. Ich dążeniem jest skrócić obronę zarob-  
ków śląskich robotników. Dlatego też pragną  
nadać ruchowi robotnikowemu charakter poli-  
tyczny, dlatego sanatorzy w pismach, jak  
„Katolik”, zachęcają rozgoryczony lud do na-  
ruszenia porządku publicznego i gwałtów. —  
Wiedzą oni dokładnie, że na każde naruszenie  
porządku i prawa, zareaguje policja, że będą  
trupy i ranni. Gdyby zaś doszło do większych  
wykroczeń, to niezawodnie wystąpiłoby wojs-  
ko, ogłoszonoaby stan obłędu, a wtedy wie-  
le rzeczy by się załatwiło.

Ta prowokacyjna robota sanacyjna jest  
haniałna i zbrodnicza. Dlatego też większość  
Sejmu Śl. czyni dobrze, że na prowokację sa-  
nacyjną na terenie sejmowym nie reaguje.

Lud śląski zaś przestrzegamy, aby w tych  
ciężkich czasach wystrzegał się prowokato-  
rów, nie słuchał zbrodniczych podszeptów pism  
i agitatorów sanacyjnych, lecz zachował rów-  
nowagę umysłu, spokój i karność i nie szedł  
za zbrodniczymi, prowokacyjnymi radami sa-  
nacyjnych „Katolików”.

#### — „Bez ten święty opłatek” w Boguckach.

Zw. Młodz. Pracujących „Jedność” filia Ka-  
towiec-Pawłodzie urządza dziś o godz. 19 w  
sali p. Kozw w Boguckach przedstawienie  
teatralne. Odegrana zostanie piękna sztuka w  
3-ach aktach z życia ludu wiejskiego p. t. „Bez  
ten święty opłatek”. Następnie będzie dana

organizacyjnego i ruchu kulturalno-oświato-  
wego! (l)

#### — Nie nadużywać alkoholu!

Tylko w naszym województwie można de-  
szczę zauważyć często ludzi zakłócających  
spokój, awanturujących się swobodnie na uli-  
cy w stanie nietrzeźwym. Nowa ustawa prze-



**Do egzaminów wstępnych**

roznych szkół przygotowują Kursy języka polskiego T. N. S. W. (Tow. Naucz. Szkół Wyższych) w Katowicach. Wpisy codziennie od 25 — 30 stycznia w Gimm. państw. ulica Mickiewicza od godz. 19 — 20. Opłaty przystępne.

Jednoaktowa farsa p. t. „Nieboszczyk z przyjadku”. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Dochód przeznaczony na zakup książek do biblioteki. (xy)

— **Kolonje letnie dla dzieci kolejarzy.**  
Tow. Kolonij Letnich dla dzieci kolejarzy Śląskich przystąpiło w ub. roku do budowy domu wypoczynkowego w Wiśle. Dom, zbudowany w przepięknej okolicy górskiej, posiada basen kąpielowy, pomieszczenie na parterze dla 100 dzieci oraz 40 pokoi na I i II piętrze, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie i kanalizację. Prócz tego jest kregielnia i strzelnica. Ponieważ potrzeba jeszcze nieco funduszy na urządzenie wewnętrzne gmachu, Komitet Kolonij zwrócił się z apelem do kolejarzy o wstępowanie na członków kolonii. Składka wynosi tylko 50 gr. miesięcznie. W innych dyrekcjach wszyscy kolejarze są członkami kolonii letnich. (H)

— **Biuro adresowe czynne będzie i w dni świąteczne.**

Miejskie Biuro Informacyjne udziela obecnie informacji także poza godzinami służbowymi za podwójną opłatą, w dni powszednie do godz. 19, w niedziele i święta zaś od godz. 9 do 12. (xy)

— **Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych w Zawodzu i Załężu.**

Komisja Świeciliowa Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia uruchamia obecnie dwie dalsze świetlice, przeznaczone dla męskiej młodzieży w wieku od 18—24 lat, dla Zawodzu i Bogucie w ratuszu w Zawodzu i dla Załęża zaś w Azyli Miejskim. Otwarcie świetlic odbędzie się 27 bm. o godz. 17 w ratuszu w Zawodzu i 28 bm. o godz. 10 w Azyli Miejskim w Załężu. (xy)

— **Bal górski „Szarotka” w Dębie.**  
Na onegdajszym zebraniu Tow. Wycieczkowego „Szarotka” uchwalono urządzić 6 lutego br. w lokalach p. Piotra Kosza bal górski. Specjalny komitet wyłoniony w tym celu przygotowuje dekoracje i zajmuje się urządzaniem tej imprezy. Zaproszenia na bal otrzymać można u pp. Kanesgo Karola (ulica Dębowa 6 i Przędziona Zygrynda (ulica Dębowa 53). (xy)

— **Muzyka religijna w Mysłowicach.**  
Polski chór kościelny im. św. Grzegorza, liczący ponad 80 czynnych członków, który wystąpi na dzisiejszym „Wieczorze kolend” w Mysłowicach, przygotowuje się intensywnie do pierwszego w Mysłowicach wieczoru muzyki i pieśni religijnej. Nowość ta w życiu kulturalnym i religijnym Mysłowic będzie powitana z uznaniem. (H)

— **Wpisy do szkoły dokształcającej.**  
W dniach od 25—31 b. m. będą przyjmowane w Mysłowicach zapisy do publicznej dokształcającej szkoły zawodowej; zapisy należy uskutecznić w kancelarii szkoły (szkoła IV, ul. Kopalińska) w godzinach od 15—18 ej. Obowiązki zgłoszenia podlegają młodocianym, pracownikom (14—18 lat życia) przemysłowi, rzemiosłom, handlowi i t. p. obojga płci. Za niezgłoszenie przewidziane są kary. (H)

— **Oświecenie miasta Mysłowice radzą.**  
18 bm. o godz. 17 odbędzie się w Mysłowicach publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym m. in.: wybory biura rady, komisji i deputacji, działki dla bezrobotnych, uchwalenie dodatkowych kredytów za roboty stolarskie na Centralnej Targowicy, uchwalenie kredytu na opłatę stempłową za zezwolenie na budowę boczny do Centralnej Targowicy, uznanie wydatków za badania wody z rzeki Bohny — Przemszy i odcieków Targowicy, rozliczenie budowy szkoły powszechnej, uchwalenie statutu opłat administracyjnych, ustalenie podatku biuletowego do kin, subwencja dla Zakładu Salezjańskiego, rozliczenie ze Spółdzielnią Bud. „Koooperatywa”, zakup gruntów pod szkołę przy ulicy Sienkiewicza, sprawa wstrzymania urzędnikom 15 proc. dodatku do uposażenia. (H)

— **Nowa orkiestra w Mysłowicach.**  
Z bezrobotnych muzyków zawodowych i amatorów powstała w Mysłowicach nowa orkiestra symfoniczna, złożona z 25 osób. Orkiestra rozpoczęła już próby pod kierownictwem znanego dyrygenta p. Kuszińskiego. (H)

— **Wybory do kasy chorych huty „Laura”.**  
Zarząd huty „Laura” podaje do wiadomości, że wybory zarządu i delegatów hutniczej kasy chorych, odbędzie się 26 lutego br. od godz. 14—18 w sali posiedzeń Rady Zakładowej. (mk)

— **Z L. O. P. P.**  
Kop. „Maks”. 17 bm. odbyło się walne zebranie kół. M. in. wybrano mowy zarząd w składzie pp.: prezes — inż. B. Krawczyński, wiceprezes — inż. Dudek, skarbnik — nadst. Kupez, sekretarz — inż. Żyła, członkowie zarządu: inż. Szolc, sztygarzy Krawczyk, Ochman, Nobis, Skutella, komisja rewizyjna: nadst. Welber, nadraczm. Holdt, nadasynt. Domin.

**Baczność muzyce.**

Do nowoorganizowanej orkiestry dzieci poszukuje się do wyboru muzyków. Pierwszeństwo mają muzycy wojskowi oraz osoby, mające stałą posadę. Osoby zgłoszenia na adres: Franciszek Grabowski, b. kapelmistrz wojskowy: Katowice, Zielona 26 II p., pomiędzy godz. 11 — 12 a 16 — 18, w terminie do 31. stycznia br.

**Obniżenie budżetu miasta Tarnowskich Gór****Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ**

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej w Tarn. Górach wybrano nowe biuro R. M. w osobach: pp. Jesińska (fr. polska) — przewodniczący. Smudy (fr. niem.) — zast. przew., Wyciska (fr. pol.) — sekr. i Websa (fr. niem.) — zast. sekretarza. Równocześnie wybrano do Wydziału Przygotowawczego poza przewodniczącym i sekretarzem pp. Cieślińskiego, Drewnioka (fr. pol.), Angresa, Guentzla i Tyczki (fr. niem.), a do komisji rewizyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności pp. Łukaszczyka, Minkusa i Wyciska.

Najważniejszą sprawą obrad była uchwała kompresji budżetu miejskiego na rok 1931—32, jak następuje: budżet administracyjny zwyczajny obniżono z 2.132.000 zł. na 1.276.000 zł., nadzwyczajny z 1.512.206,50 zł. na 1.442.206,50 zł., budżet gazowni z 497.500 zł. na 473.563, elektrowni z 548.400 zł. na 491.000 zł., wodociągów z 247.100 zł. na 238.100 zł., rezerwy miejskiej z 128.850 zł. na 119.000 zł. Ogólna suma kompresji wynosi zatem 221.287 zł., a ogólna suma kredytów dodatkowych 21.270,60 zł.

Obecny budżet miasta przewiduje się w dochodach, jak i wydatkach 4.062.040,10 złotych, w tem budżet administracyjny 2.729.476,50 zł., a budżet przedsiębiorstw miejskich 1.332.563,60 zł.

Statut Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności zatwierdzono z poprawką Śl. Urzędu Wojewódzkiego, dotyczącą zaciągania pożyczek za zezwoleniem min. Skarbu. Protokoły rewizyjne Głównej Kasy Miejskiej i Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności za grudzień ub. roku przyjęto do wiadomości bez dyskusji. Na sprzedaż parceli miejskiej, przy ul. Sienkiewicza po 4,50 zł. za metr kw. zgodzono się pod warunkiem, że nabywca przystąpi do zabudowania parceli w ciągu roku według planu miejskiego Urzędu Budowlanego.

Magistrat upoważniono do wycofania ze Śl. Urzędu Wojewódzkiego niezatwierdzonego dotąd statutu dla urzędników miejskich z wezwaniem przedłożenia nowego statutu, obejmującego wszystkich urzędników i funkcjonariuszy miejskich. (sk.)

—o—

**ŁUDZIE, CZY ŚLEDZIE W BECZCE?****Wosk w uszach naszych władz kolejowych**

Grono urzędników, pracujących w Katowicach, pisze nam:

Jak Katowice Katowicami, nie było jeszcze takiego pociągu, jak ten, który został trafnie nazwany w „Polonii” „pociągiem udręceń”, a który odjeżdża z Katowic o godz. 15.28. Przepelnienie tego pociągu nie da opisać się żadnymi słowami. Ściś niebywały w przedziałach; ciała podróżnych powykrzywiane w dwuczynnych pozach wskutek zgniecenia; zaduch okropny wskutek nagromadzenia ludzi, zmęczonych płucą bliskie są omdlenia. W razie zaślubienia niema mowy o dostaniu się do okna.

To samo da się powiedzieć o pociągu, odjeżdżającym z Sosnowca do Katowic o godz. 15.03. Pociąg ten posiada tylko jeden wagon II klasy, a pasażerowie z biletami II kl. muszą stać całą drogę, albo też leżeć klasą III, czy nawet IV!

Tak jeździ się w Polsce w trzynastym roku niepodległości i do tego w najbardziej kulturalnej dzielnicy.

Dlaczego jakaś komisja kolejowa nie zbada tych potwornych stosunków, dlaczego nie zobaczy sobie, jak to podróżują ludzie na Śląsku na kolejach państwowych. Ujrzący obraz przypominałby komisji... Śledzie zbite w beczce... Dotychczasowe wołania o wagony dodatkowe jakoś nie są słyszane; uszy władz kolejowych jakby były woskiem zalepione. Ale gdy jakiś dygnitarz kolejowy, lub komisja kolejowa jadą gdzieś „urzędować”, to osobny, dodatkowy wagonik zaraz się znajdzie, a na nim groźny napis: „Zajęty”...

Ludzie zmęczeni pracą, płacący zasadniczo za miejsca siedzące w wagonie — mają prawo żądać usunięcia tych „chińskich” stosunków, które zaczynają pojawiać się na naszych kolejach! (H)

**Echa strasznego dramatu małżeńskiego****OSTATNIA SPOWIEDZ OFIARY KRWAWEJ TRAGEDJI**

W związku z artykułem naszym z 17 bm. p. t. „Strasny dramat małżeński” w sprawie zamordowania śp. Elfydy Hartwigowej w Wlk. Hajdukach — otrzymujemy od ojca śp. Hartwigowej, p. Karola Urbanka, następujący wyciąg z protokołu zeznań, składanego przez śp. Hartwigową 16 bm. krótko przed śmiercią.

Śp. Hartwigowa zeznała, co następuje:

„Już krótko po naszym ślubie obil mnie mój mąż Henryk Hartwig, w porze nocnej. Kłótnia ta pobudziła naszych lokatorów.

Kiedy 31 października 1931 r. stałam się matką, mój mąż sprowadził inną kobietę do domu, rzekomo do obsługi.

Z tego powodu częstokroć dochodziło między nami do sprzeczek, tak że musiałam nocować poza mieszkaniem.

15 stycznia br. wygrażał mi się mój mąż, że nazajutrz będzie ktoś trupem leżał.

Wyrzucił mnie też z mieszkania, polecając mi, że mogę, kiedy chcę, przyjść po swoje rzeczy. Nocowałam wobec tego z piątku na sobotę u moich rodziców.

16 stycznia br. rano około godz. 8 udałam się do męża po rzeczy. Wtedy napadł on na mnie i zadał mi 17 ciosów siekiera.”

Tyle ostatnie zeznanie ofiary dramatu. P. Urbanek, jako ojciec śp. Hartwigowej, prosi nas o wyjaśnienie, że dawał utrzymanie młodej parze — chociaż była majątna — przez cały czas ich małżeństwa. Córka jego po zamążpójściu — jak twierdzi — tylko raz brała udział w zabawie tanecznej i to w towarzystwie swego męża. Wreszcie zaznacza p. Urbanek, że 15 bm. nie było wogóle żadnej zabawy.

Oświadczenie p. Urbanka lojalnie zamieszczamy, nie przesadzając jednak prawdziwości jego twierdzeń. (xy)

**Czy jesteś już zapisany w nowootwartej polskiej****wypożyczalni książek „Kultura”**

w Katowicach, przy ul. Mariackiej 25

gdzie otrzymać możesz wszelkie nowości jakie tylko ukazują się na rynku księgarskim za opłatą miesięczną 2.— złote bez kaucji! Wszelkie udogodnienia. Sprawdzamy na nasz koszt każdą żadaną książkę. Bezplatna czytelnia czasopism ilustrowanych żurnali mód.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoja brzusna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptek.

Bóle nerwowe i głowy usmierzają i usuwają szybko i skutecznie Togał. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonej odzyskało prz. pomocy Togału swe zdrowie! Wypróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żadaćcie tylko oryginalnych tabletek Togał — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—.

— **Posiedzenie rady gminnej w Siemianowicach**

odbędzie się 25 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń urzędu gminnego. Porządek dzienny obejmuje m. in. uchwałę w sprawie rozliczenia majątkowego między gminą a Skarbem Śląskim z powodu zamierzonego upaństwowienia gimnazjum męskiego. (mk.)

— **Służba apteczna w Siemianowicach**  
pęlm dziś w niedzielę apteka św. Barbary, a dyżur nocny od poniedziałku do soboty apteka Miejska. (mk.)

**Z KRÓL. HUTY**

! „Gwiazdka” dla najbardziej potrzebnej działy. Piękna uroczystość odbyła się ub. niedzielę w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Król. Hutce. Około półtorej setki najbardziej potrzebnej działy, przeważnie sieroty, zebrano się w auli Gimnazjum na „gwiazdkę”, urządzoną dla nich przez grono nauczycielskie i uczennice gimnazjum. Wszystkie dzieci zostały ugoszczone, a ponadto każde z nich otrzymało podarki w postaci ubrań, bućków, bielizny i t. p. Piękne śpiewy i wesołe sztuczki rozveseliły biedną działy. Godne naśladowania! (xy)

! Pp. mistrzom, kierownikom warsztatów przemysłowych, oraz zarządom fabryk przypomniemy, iż termin zgłaszania nowoprzyjętych terminatorów i pracowników młodocianych obojga płci do futureszej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. I (Przemysłowej) upływa z dniem 28 bm.

Wszyscy zatrudnieni w okresie miasta Król. Huty młodociani robotnicy (ce) poniżej lat 18, obowiązani są do uczęszczania na naukę w Publicznej Szkole Dokształcającej Zawodowej nr. I do końca tego półrocza, wzgl. roku szkolnego, w którym ukończyli 18 rok życia. Dla uczniów i uczennic przemysła istnieje ten obowiązek bez względu na wiek przez cały czas trwania nauki w rzemiośle.

Uczniowie (ce). Jakoteż młodociani robotnicy (ce), którzy zostaną do szkoły zgłoszeni po wyżej podanym terminie, nie zostaną przyjęci.

Dziś rano zmarł po dłuższych cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, nasz ukochany i jedyny syn i kuzyn

i. p.

**Rafał Ćwikliński**

urzędnik

przeżywszy lat 25, o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Rodzice.

Król. Huta, dnia 23. stycznia 1932.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27. bm. o godz. 8 z domu żałoby Ligota Górnicza 24.

**Margines****JESZCZE ZNAK CZASU.****Wierszyk z prawdziwego zdarzenia.**

— Wśród wielu prawd znam jedną,  
pamiętną latami,  
która dzisiaj się w życiu  
faktami tłumaczy,  
że śmiech i radość często  
sąsiadują z łzami  
i krok tylko wesele  
dzieli od rozpacz.

— Dzisiaj, gdy „radość twórcza”  
sprawdza nam młodość,  
jak przechrastki „być może jest”  
i inne gadania,  
wszędzie, gdzie ucho skłonił  
smutek wokół gości  
i wszędzie słyszysz tylko  
gorzkie narzekania!

Tak mówił jeden z trójcy  
przyjaciół, co codzień  
zbierali się przy piwku  
o wieczornej porze:  
— Skończymy z temi łzami,  
co są teraz w modzie,  
bo od nich nam nie lepiej  
jest, lecz raczej gorzej!

— Postanowienie zrobimy,  
że od tej tu chwili  
nikt z nas ust swych nie spłami  
żadnym narzekaniem,  
że o kłopotach swoich  
nie będziemy mówili,  
o „złych czasach” nie wspomni  
nikt najmniejszym zdaniem!

Projekt ten całej trójcy  
podobał się wielce —  
zgodzono się zapomnieć  
odtąd wszelkie skargi,  
spędzać wieczór pogodnie  
przy winka butelce  
i tylko dla usmieszu  
rozchyłać swe wargi.

Postanowienie takte  
przyjęto z zapałem,  
lecz... jakoś się nie klei  
weselsza rozmowa,  
mimo iż w tej kompanii  
ja również siedziałem...  
Jeden i drugi milczy...  
Każdy jak truemowa...

Minał kwadrans, a może  
nawet pół godziny...  
W butelce pozostało  
już tylko coś na dnie...  
Przy stoliku panuje  
cisza, jak na kłpiny...  
Z męczących ust najmilsze  
słoweczko nie padnie...

Wreszcie jeden z nas westchnął,  
ja kaszlałem zeicha...  
Wtedy trzeci pieściami  
uderzył po blacie  
i krzyknął: — A gdzież nasza  
umowa, do licha?  
Pomimo obietnicy  
wy znów zaczynacie?

Jotes

Wpisy odbywała się w kancelarii szkoły przy ulicy Gimnazjalnej 51 od godz. 9 do 12 i od 16 do 19. W soboty tylko od godz. 9 do 11. (xy)

**Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO**

(—) Rejestracja głuchoniemych i ociemniałych.

Celem umożliwienia należytej opieki nad głuchoniemymi i ociemniałymi, oraz ze względu na ewidencyjne Śl. Urząd Wojewódzki zarządził rejestrację wszystkich głuchoniemych i ociemniałych na całym terenie górnos Śląskiej części woj. Śląskiego. W związku z tem kierownictwo gminy świętochłowickiej wzywa wszystkich głuchoniemych i ociemniałych, zam. na terenie gminy, do zgłoszenia się w urzędzie gminnym w biurze Opieki Społecznej, celem wciągnięcia do ewidencji 25 bm. i w dniach następnych. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć wszelkie dokumenty osobiste. (xy)



### (—) Na bezrobotnych.

Grono profesorów gimnazjum komunalnego w Szarleju złożyło z okazji imienin dyrektora Tyrana na rzecz bezrobotnych kwotę 60 zł., prof. Soltys zaś, zamiast życzeń świątecznych ofiarował 10 zł. (xy)

### (—) Koncert i zabawa taneczna w Zgodzie.

Tow. Spiewu „Paderewski” w Zgodzie ruzadza 2 lutego br. w sali p. Szasłoka w Świętochłowicach pod przewodnictwem profesora Gawłasa z Katowic koncert połączony z zabawą taneczną. M. in. odśpiewane będą utwory z 16-ego wieku, oraz wykonane tańce śląskie. (xy)

### (—) „Mała rzecz a... wstydi!”

Doręczono nam kopertę oficjalną z firmą „Urzędu Okręgowego w W. Hajdukach”, wydana do prywatnej osoby. Są to stare jeszcze koperty z nadrukami niemieckimi, które zadrukowano czarną farbą i pod memi wydrukowano napisy polskie. Taką oszczędność należy zrozumieć i ocenić i nie przeciwko temu mieć nie można. Aliści na drugiej stronie koperty widnieje okrągła pieczęć z napisem: „Gemeinde - Vorstand, Bismarckhütte, Kreis Beuthen, O.-S.”. Pieczęć tej nie zadrukowano. A dlaczego? Albo, albo...

Mała rzecz, a... wstydi!

## Z PSZCZYŃSKIEGO

× Obydwa napaści na zasłużonego kapłana. Od kilku lat parafian z Podlesia otrzymujemy następujące pismo:

„W jednym z numerów „Gazety Robotniczej” ukazała się notatka p. t. „Pod adresem Kurji Biskupiej”. W notatce tej autor w ohydny sposób napada na naszego ks. proboszcza Wiencika, co wywołało ogólne oburzenie wśród miejscowej ludności. Ks. prob. Wiencik jest ogólnie szanowany w Podlesiu jako wzorowy kapłan i obywatel, to też oszczerze napaści „Gazety Robotniczej” nie mogą mu zaszkodzić w oczach opinii. Autor, którego plody zęba nienawiści do Kościoła Chrystusowego — sam się moralnie zdyskwalifikował w oczach wszystkich ludzi uczciwych”.

× Targi na konie i bydło w m. Pszczynie na rok 1932

ustanowił magistrat: w styczniu — dnia 27, w lutym — 17, w marcu — 16, w kwietniu — 10, w maju — 11, w czerwcu — 15, w lipcu — 20, w sierpniu — 17, w wrześniu — 21, w październiku — 19, w listopadzie — 16 i w grudniu — dnia 21. (di)

## Z RYBNICKIEGO

(×) Kurs kroju i szycia w Rybniku.

Koło Tow. Służby Obyw. w Rybniku urządziła przy szkole zawodowej S. S. Urszulanek w Rybniku kurs kroju i szycia. Kurs potrwa trzy miesiące za opłatą miesięczną 2 zł. Dla biednych przewidziane są zniżki, wzgl. zupełne zwolnienie od zapłaty. Zgłosić się można w gimnazjum S. S. Urszulanek w poniedziałki i czwartki od godz. 18—20. Rozpoczęcie kursu 11 lutego. (xy)

## Z BIELSKIEGO

: Ze Szkoły Ogrodniczej w Strumieniu.

Z dniem 15 bm. rozpoczęła szkoła 5 rok swej pracy. Jestto jedyna szkoła ogrodnicza na Śląsku, która w okresie 11 miesięcznym poza wykładami teoretycznymi, zaznajamia swych uczniów praktycznie z działem ogrodnictwa handlowego.

Szkoła przyjmuje jeszcze wpisy na rok bieżący. Dla dobrze uczących się i niezamożnych uczniów przewidziane są stypendia. Należy tylko niezwłocznie wnieść podanie z dokumentami: świadectwo urodzenia, świad. ukończenia szkoły powszechnej, świad. moralności, oraz zezwolenie rodziców i zobowiązania się do uiszczania opłat. Nauka w szkole jest bezpłatna, uczniowie wpłacają tylko 5 zł. wpisowego i 20 zł. za naczynie pomocy naukowych. Przy szkole znajduje się internat, utrzymanie w nim kosztuje miesięcznie 50 zł. Uczniowie z okolic bliższych mogą dojeżdżać do szkoły i opłacać wtedy tylko 25 zł.

Podania o przyjęcie należy wnieść do dyrektora Szkoły Ogrodniczej w Strumieniu (pow. Bielsko). (xy)

## Z CIESZYŃSKIEGO

(:) Niezwykły „sąd doraźny” nad kominiarzem.

Pomocnik jednego z cieszyńskich kominiarzy — jak donosi „Dziennik Cieszyński” — „zawracając głowę” równocześnie, czterem dziwiwojom, każdoj przyrzekając małżeństwo Z daniem na zapowiedzi złożyć jednakże z roku na rok. W końcu jedna z zawiedzionych, oburzona do głębi, postanowiła ukarać urwodziela i to doraźnie. Zemściła się w ten sposób, że skradła się do mieszkania adonisa i skróciła mu „do kolan” spodnie wszystkich tego ubrań, nie wyłączając smokinga, w którym wybierał się następnego dnia na bal z jedną z „przyszłych żon”. (xy)

### : Samobójstwo.

21 bm. znaleziono wiszące na drzewie obok koszar 3 p. s. p. w Bielsku zwłoki 47-letniego Rudolfa Leopolda, zam. w Bielsku przy ul. Robotniczej 4. W toku dochodzeń ustalono, iż denat od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem pozbawienia się życia 19 bm. chcąc urzeczywistnić zamiar, opuścił dom, a następnie powiesił się obok koszar. Zwłoki odstawiono do koscińcy omentarza ewangelickiego w Bielsku. (xy)

# Kto dał rozkaz strzelania DO BEZROBOTNYCH W RYBNIKU?

W związku z krwawą masakrą, dokonaną po zakończeniu zebrania bezrobotnych w Rybniku, w całym mieście i okolicy panuje niebывале oburzenie na zbyt pochopne likwidowanie przez policję bynajmniej nie tak groźnego zjawiska z bezrobotnymi, jak to usiłuje się przedstawić z pewnej strony. W umiarkowanych kołach obywatelskich m. Rybnika panuje powszechna opinia, że cała ta masakra przy innem, bardziej zrównoważonem kierownictwie policji, nie powinna była mieć miejsca.

Stwierdzić należy, z całą stanowczością, że wiecownicy rozchodzili się do domów spokojnie i bez awantur. Były pewne objawy podniecenia, ale według ogólnej opinji nie upoważniały one do robienia użytku z broni.

Dla przykładu przypominamy władzom policyjnym, że w dniu 14 września 1930 r., podczas wybrków przeszło 1.000 pijanych awanturników z pod znaku Zw. Powstańców Śląskich w Hali Targowej w Katowicach ta sama policja umiała się zachować — z przysłowiową angielską flegmą. A padały tam i strzały i obrzucano chwilowych gospodarzy terenu, t. j.

zwolenników opozycji, kamieniami. Wiemy, że naszym władzom policyjnym przypomnienie to nie będzie przyjemne, ale uczynić to musimy głównie dlatego, że w Parusowcu pod Rybnikiem sytuacja nie była tak groźna, jak to miało swego czasu miejsce w Katowicach.

Kierownictwo powiatowe policji w Rybniku ma już od pewnego czasu swą ustaloną... sławę. Wiadomo bowiem, że również w czasie zeszłorocznych zająć doszło w Rybniku do niepotrzebnych, zbyt gorączkowych interwencji ze strony policji.

Dlatego też słusznie oburzona opinja publiczna domaga się stanowczo całkowitej zmiany w komendzie powiatowej policji w Rybniku oraz surowego śledztwa przeciw kierownikom zbyt pochopnego natarcia policyjnego. Uważamy jednak, że śledztwo to przeprowadzone będzie w tem samem tempie i z tą samą drobiazgowością, jak to miało m. in. miejsce wczoraj i onegdaj w stosunku do ofiar kryzysu gospodarczego i niepotrzebnej masakry... Mamy nadzieję również, że śledztwo sądowe uchyli również rąbka tajemnicy, osłaniającej prowokację, która

była przyczyną krwawego zajścia. Tak np. stanowisko przemawiającego na zebraniu Gertza z Katowic, który głównie roznamietnił tłum i którego opinja Rybnika uważa za głównego prowokatora zająć, winno być zbadane i ustalona dokładnie rola, jaką odegrał on w smutnych tych zajściach.

Wczoraj w Rybniku bawiła specjalna komisja z Katowic, złożona z p. Wojewody, naczelnika bezpieczeństwa, głównego komendanta policji, oraz sędziego śledczego p. Gronowskiego. Sędzia Gr. pozostaje w Rybniku jeszcze parę dni, celem przeprowadzenia dokładnych dochodzeń na miejscu.

Wczoraj aresztowano jeszcze 4 osoby, które jakoby brały udział w zajęciach. Nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Wczoraj również dostarczono do szpitala jeszcze jednego rannego, Pawła Swęde, który ma przetrzeźloną nogę, lecz w obawie odpowiedzialności i dochodzeń ukrywał się w domu.

## Echa nadużyć w P. K. Ch. w Sosnowcu „Kombinatorzy” skazani na 18 i 6 miesięcy więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie o nadużycia przy dostawach specyfików do Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu.

Rozprawa trwała dwa dni, przy czem przesłuchano kilkudziesięciu świadków, a m. in. biegłych, których zeznania były naogół mało obciążające.

Na rozprawie stwierdzono niezbie fakt, że oskarżony, dostawca Szpinak, działając w porozumieniu z b. kierownikiem centralnej składnicy P. K. Ch. dostarczał inne specyfiki, niż

były zamówione.

Dwudniowa przerwa między zakończeniem rozprawy, a ogłoszeniem wyroku wzbudziła ogromne zainteresowanie, zwłaszcza między miejscowymi kupcami, którzy wyroku oczekiwali z niecierpliwością.

A. Szpinak, zam. w Warszawie, skazany został na 6 miesięcy więzienia, Żywna natomiast na 18 miesięcy więzienia.

W stosunku do obydwu skazanych sąd zastosował amnestję, zmniejszając karę Szpinakowi do 3 mies. Żywnie zaś do 12 mies. więzienia. (w)

## STAŁY WZROST HAŁD WĘGLOWYCH na kopalniach Śląska Opolskiego

Zbyt węgla na Śląsku Opolskim jest coraz mniejszy, to też zapasy na hałdach stale wzrastają, mimo zaprowadzenia licznych świetówek.

W połowie stycznia zapasy węgla na hałdach obliczono na 865.000 ton.

Prócz tego na hałdach znajduje się 480.000 ton koksu, co odpowiada około 600.000 tonom węgla.

Ze względu na olbrzymie zapasy liczyć się należy z zaprowadzeniem dalszych świetówek. (n)

## CZASZKA LUDZKA I CZASZKA MAŁPY DZIWAČNA KRAĐIEŻ W BYTOMIU

W nocy na piątek nieznani sprawcy zakradli się przez piwnice do gmachu gimnazjum realnego w Bytomiu, przy ul. Friedrich Ebert.

Przeszukali w kilku pokojach szuflady biur, nic wartościowego jednak nie znaleźli.

Następnie włamali się do pokoju,

gdzie mieściły się zbiory biologiczne i skradli jedną czaszkę ludzką oraz czaszkę małpy.

Inne zbiory porzucano, ale nie tknięto nic więcej.

Dziwaczna ta kradzież wzbudziła ogólną sensację. (n)

—oOo—

## Z Zagł. Dąbrowskiego

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 święta komedia w 4 aktach Modjesa i Percypala p. t. „Hau-hau” („Brys”). Humor, szczerzy sentyment, ciekawa intryga o podkładzie detektywistyczno-kryminalnym i żywa akcja składają się na interesującą całość. Szuka ta jest ostatnim przebojem scen europejskich Ceny zwykłe.

Dziś o godz. 16 — „Tacyśmy już są...” („Mistler”). Pełna inezji i dowcipu komedia M. Acharda z pp. Zakrzyńska i Golaszewskim w rolach głównych. Ceny popularne od 80 gr. do 2,60 zł.

### (!) Półmilionowy budżet Czeladzi.

W myśl zaleceń władz nadzorczych, prelmimarz budżetowy Czeladzi na rok 1932-33 zestawiony został pod znakiem ograniczeń, sięgających około 25 procent, budżetu zeszłorocznego.

Cały budżet zwyczajny i nadzwyczajny zamyka się sumą 448 tys. 621 zł., przy czem zwyczajny w wydatkach 368 tys., w dochodach — 378 tys. nadzwyczajny: wydatki — 80 tys., dochody — 70 tys. zł. (w)

### (!) Ciekawe odczyty.

W Miejskim Ośrodku Zdrowia, przy ul. Teatralnej 4 w Sosnowcu dr. Karol Ryder wygłosi dziś o godz. 11.30 odczyt „O szczepieniach ochronnych” (xy)

### (!) Choroby w Sosnowcu.

W ub. tygodniu sosnowiczanie chorowali na: dur brzuszny w 1 wypadku, płonice — 6,

blonice — 2, odrę — 5, różę — 1 i gruźlicę płuc — 7. (xy)

### (!) Herbatka w gimnazjum im. E. Platera.

Koło b. wychowanków gimnazjum im. Emilii Platera w Sosnowcu, urządzi 31 bm. w lokalu gimnazjum, przy ul. Małachowskiego, 5-tawarzyską herbatkę. Początek o godz. 16. Koleżanki proszone są o podawanie adresów pa-nów, (telefon 12-75, albo 1-96). (xy)

### (!) Rada komisyjna w Będzinie podwyższa podatek o 50 proc.

Wczoraj w Będzinie miało odbyć się posiedzenie rady przybocznej, na którym miano omawiać sprawę podatku od nieruchomości na rok bieżący. Otóż komisaryczny zarząd zamierza w roku bieżącym podwyższyć ten podatek w przybliżeniu o 50 proc., co spowoduje, że dość stanowczym sprzeciwem kilku rad-ców. Na tem też wyniki zatarg pomiędzy zarządem, a radą, przy czem na ostatnim posiedzeniu r. Szwańcer, przy omawianiu tej sprawy, demonstracyjnie opuścił posiedzenie. Kilku z radnych, w razie forsowania tego podatku w wysokości projektowanej przez zarząd zdecydowana jest podobno złożyć mandaty.

Równało się to likwidacji rady przybocznej.

W jakim kierunku potocza się dalsze wypadki na terenie „samorządu” bedzińskiego — nokaże najbliższa przyszłość. (w)

### (!) „Młodość papierowa, płócienna i skórzana”.

P. Magdalena Samozwaniec wygłosi odczyt p. t. „Młodość papierowa, płócienna i skórzana”.

Każdy **FILATELISTA** polski winien posiadać album do znaczków polskich. Szerzej prospekt bezpłatnie w firmie Dom Filatel. J. Witkowski, Poznań 1. Paraf. Apol'o

## Upaństwowienie komunalnego gimnazjum męskiego W SIEMIANOWICACH.

W związku z prośbą gminy Siemianowice o upaństwowienie komunalnego gimnazjum gmina otrzymała onegdaj zawiadomienie, że gimnazjum męskie zostanie upaństwowione. Gimnazjum żeńskie musi przeto być przeniesione do innego budynku.

W sprawie tej obradowano na ostatnim posiedzeniu kuratorium szkolnego i postanowiono ulokować gimnazjum żeńskie w szkole powszechnej im. Piramowicza, przy ul. ks. Stabika. Przez upaństwowienie gimnazjum gmina zaoszczędzi rocznie 250.000 zł., która to suma powinna być zużyta na pomoc dla bezrobotnych. (mk)

—oOo—

## Losowanie obrazów

Z WYSTAWY 3-ch KOSSAKÓW.

Poraz trzeci podajemy, że losowanie obrazów z wystawy „Trzech Generacji Kossaków” odbyło się publicznie w gmachu Województwa Śląskiego, 6 ub. m. o godz. 17. Loteria odbyła się publicznie.

Wygrane padły na numery: Obraz nr. I wygrał los nr. 1991, obraz nr. II — los nr. 1692, obraz nr. III — los nr. 1218.

Po odbiór wygranych obrazów Komitet prosi zgłaszać się w Kancelarii 23 Dywizji Piechoty, Katowice, u por. Pacochy Jana, ul. Francuska nr. 49, I p. pokój nr. 28.

Jako ostateczny nieodwołalny termin odbiora rozlosowanych obrazów ustala komitet dzień 15 lutego 1932 roku.

Obrazy, nieodebrane do tego terminu, przechodzą na własność Komitetu Bułowy Kościoła Garnizonowego w Katowicach.

rzana” dziś o godz. 12 w poł. w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. Tak temat odczytu, jak i osoba prelegentki wzbudziły w kulturalnych sferach Sosnowca zrozumiałe zainteresowanie. (xy)

### (!) Plaga samobójstw.

Plaga samobójstw, dokonywanych na terenie Zagłębia przy pomocy esencji octowej — przybrała zastraszające rozmiary. Kronika policyjna notuje codziennie kilka tego rodzaju zamachów samobójczych.

Onegdaj znów targnęło się na swoje życie dwójce 18-letnich dziewcząt: Jadwiga Szybalska (Dąbrowa, Łukaszyńskiego 7) i Irena Wiermala (Sosnowiec, Narutowicza 19) Obie przewieziono do szpitali w stanie beznadziejnym. Powód zamachów — nieustalony.

Na marginesie tych wypadków należałoby zaznaczyć, że odpowiednie czynniki winny oświeżać zabornie sprzedaż esencji octowej, tembardziej, że esencja dla użytku domowego może być z powodzeniem zastąpiona przez ocet. (b)

### (!) Groźna złodziejka i paserka w potrzasku.

Na terenie Zagłębia Dąbr. i Śląska grasowała od dłuższego czasu, poszukiwana przez władze sądowe, niebezpieczna złodziejka, paserka i włamywaczka Helena Zajacówna. Dostawiała ona polską uciła ja w Nivce i osadziła pod kluczem. Zajacówna podejrzana jest o pośredni udział w włamaniu, którego dokonano w biały dzień do mieszkania inż. Krusińskiego w Nivce, skąd skradziono szereg cennych przedmiotów wartości kilkuset złotych. Prawdopodobnie Zajacówna część tych przedmiotów „spuściła” na Śląsk. (b)

**MEBLE M. PLESZOWSKI**  
Telef.: 141-36 135-3  
Kraków, Mały Rynek 2



**Planina, Forteplany i Harmonje**

znanych firm światowych, w wielkim wyborze po cenach fabrycznych, stale na składzie. Dogodne warunki spłaty. — Wielki wybór.

**MAGAZYN PIANIN, KATOWICE**  
ul. Młyńska 4 (Nowy Gmach Magistratu).

**(1) Aresztowanie włamywaczy.**

W nocy z 21 na 22 bm. na kol. Upadłowa w Nivce, dokonano włamania do sklepu kooperatywy „Społem”, przy czym skradziono wyroby tytoniowe, art. spożywcze i galanterie. W toku dochodzenia sprawy kradzieży w osobach Czesława Witkowskiego i Kazimierza Bonieckiego z Będzina, Józefa Marchewki i Dziagana Antoniego z Sosnowca, oraz Jana Warskiego z Dańdówki zostali ujęci. Odebrano od nich część towaru pochodzącego z tej kradzieży. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych. (b)

**(2) Nieszczęśliwy wypadek.**

W czasie przetracania wagonów na dworcu towarowym w Sosnowcu spadł z breku wagonu kolejarz Piotr Pniak, zam. w Zabłotowicach. Koła pociągu odciały mu całkowicie lewą rękę. Nadto odniósł on tak ciężkie obrażenia, spowodowane upadkiem, że w stanie bezradnym odwieziono go do szpitala miejskiego w Sosnowcu. (b)

**Ze Śląska Opolskiego****(+) „Mittelstandsbank Oberschlesien”.**

Jak wiadomo, wierzyciele splajtowanego „Hansabanku” otrzymali zapewnienie rządowe, że wypłata 50 proc. ich należności zapewniona jest przez władze. Z ich to inicjatywy ma być założony na miejsce splajtowanego „Hansabanku”, nowy bank pod nazwą „Mittelstandsbank Oberschlesien”, przy czym kapitał zakładowy ma wynosić 300.000 mk. Do sumy tej jednak jeszcze daleko, dotąd bowiem deklarowano dopiero 20.000 mk., przy czym są to pieniądze, które deklaranci mają otrzymać z masy konkursowej „Hansabanku”. (n)

**(+) Skazanie komunistów.**

Sąd w Zabrze rozpatrywał sprawę przeciwko czterem komunistom, znajdującym się w więzieniu śledczym. Na rozprawę powołano 18 świadków, w tym kilku policjantów. Przed rozprawą odbyła się gruntowna rewizja osobista wśród słuchaczy i niektórych świadków w poszukiwaniu broni. Oskarżonym akt oskarżenia zarzucał zakłócenie spokoju publicznego. Tłem zajścia była bójka komunistów z hitlerowcami, w której dotkliwie pobici zostali hitlerowcy. W procesie występują hitlerowcy jako świadkowie, zeznając obciążająco wobec oskarżonych. Oskarżeni bronią się tem, że zostali przez hitlerowców sprowokowani i działali w obronie życia.

Sąd skazał robotnika Zaczka na 2 lata, Januszczyka na rok i 9 miesięcy i Kalusa na 9 miesięcy więzienia. Cztery oskarżeni Janucha zostali uwolnieni. (n)

**TEATR  
EKRAN-ESTRADA****△ Premjera operetki.**

Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie operetka Oskara Straussa p. t. „Bohaterowie”. Główne role oddano w niezawodne ręce pp. Bułatówny, Nochowicz, Rozwadowskiej, Jabłońskiej, Petekiego, Kopuszewskiego, oraz Domosławskiego, który operetkę reżyseruje.

**△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.**

Rybnik: poniedziałek: „Hiszpańska mucha”.

Król Huta: środa: „Matrikuła 33”.

Mikolów: piątek: „Pod gwiazdzistą banderą”.

**△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.**

Niedziela: po pol. „Księżniczka Olala”.

wiecz.: „Matrikuła 33”.

Wtorek: przedst. popularne „Hiszpańska mucha”.

Środa: „Bohaterowie” (premj)

Czwartek: „Matrikuła 33”.

**△ REPERTUAR „OPOLANKI”.**

Kończyce: w niedzielę na sali p. Starowicza: „Tragedia matki”. Początek o godzinie 19.

**△ Głośny film „Trade Horn” w Katowicach.**

Z przyjemnością dowiadujemy się, że jedno z kin katowickich, mianowicie kino „Casino” w najbliższej przyszłości będzie wyświetlać światowej sławy film „Trade Horn”. Film ten, o którym w słowach najwyższego zachwytu pisał literat angielski i amerykański z Bernardem Shaw'em na czele, jako o bohaterach nawet w dziedzinie filmowej, jako o bohaterach wysiłku reżysera Van Dyke'a, który ze swym aparatem sienał do najbardziej niedostępnych tajemników puszczy amerykańskiej, nieznanych nawet najmniejszym podróżnikom — nicma równego sobie w kinematografii. Pomimo, iż przez film przewinę się nieśmiertelnie interesujący, żaden obraz filmu nie został nakręcony w atelier, lecz wszystkie — na miejscu, w Afryce, wśród dzikich ludzorców, których straszliwe praktyki kaniibalizmu zostały uwiecznione na taśmie, wśród dzikich bestji itp. Bohaterką filmu jest Edwina

**DALSZA AKCJA RATUNKOWA**

na kopalni „Karsten-Centrum”

ZDAJE SIĘ BYĆ ZUPEŁNIE BEZSKUTECZNA

Dziś mija 20 dni od chwili katastrofy na kopalni „Karsten-Centrum”. Z 15 zasypanych górników, zdołano uratować 8. Następnie wydobyto czterech międzywycich. Dwóch pochowano w ub. czwartek. Wczoraj odbył się w Karbiu pogrzeb trzeciej ofiary, Karcha, a dziś w niedzielę, odbędzie się w Bytomiu pogrzeb 38-letniego górnika Schmidta, który osierocił żonę i czworo małoletnich dzieci.

W podziemiach kopalni pozostało jeszcze trzech górników, a mianowicie: Stanisław Erber z Karbia, ładowacz Alojzy Księżyk z Brzezim Śl. i rebasek Ernest Mar z Karbia. Nikt już nie ma nadziei, by który z nich jeszcze żył. Ale kolumny ratownicze nie ustawały w pracy. Przez całe 20 dni pracowano z pełnym poświęceniem i narażeniem życia. Gdy bezskutecznie przeszukano wszystkie kąty, pozostało jedynie przypuszczenie, że ofiar należy szukać pod gruzami.

Przed kilku dniami rozpoczęto pracę w tym miejscu, gdzie chodnik został zasypany i gdzie w ciągu pierwszych dni akcji ratunkowej nie można się było posunąć naprzód. Również i tym razem wysiłek górników był bezskuteczny. Pracowano bardzo ostrożnie i z dużym nakładem sił. Ale gdy zdołano usunąć

jedną skrzynkę z gruzami, na miejsce usuniętych gruzów poczęły się sypać nowe.

W ubiegły piątek wieczorem górnicy wogóle musieli się wycofać z zagrożonego terenu.

Wczoraj górnicy również nie mogli kontynuować prac nad wydobyciem z pod gruzów pozostałych jeszcze ofiar katastrofy. Prawdopodobnie już ich nie wydobydą.

Obecnie górnicy sami przekonywują się o bezskuteczności swych wysiłków. Stanie się prawdopodobnie zażość projektowi przedstawiciela rządowego, który kazał chodnik ten zasypać i u wejścia umieścić tablicę z nazwiskami ofiar... Różnica jest „tylko” ta, że... zamiast 14 nazwisk, figurować będą tylko trzy. (n)

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że władze górnicze we Wrocławiu oficjalnie zarządziły zaniechanie dalszych prac ratunkowych. Rodziny zasypanych trzech ofiar wyrażyły podobno również swą zgodę.

Władze motywują krok ten niebezpieczeństwem, jakie zagrażało górnikom, pracującym w kolumnach ratunkowych. (n)

—o—

**ZEMSTA — KOSZTEM ŻYCIA**

NIESAMOWITY WIĘZIEŃ W BYTOMIU

Znajdujący się obecnie w więzieniu bytomskim handlarz Ferdynand Nawrat z Bytomia, należy do najmniejbezpieczniejszych więźniów na terenie Śląska Opolskiego. Jest on niezwykle silny, a przytem brutalny i bezwzględny, to też sprawia policji i dozorcóm więziennym niemało kłopotu.

Swego czasu domogliśmy się, że w sali sądowej walczył z 10 policjantami i poturbował ich. Kilka razy udało mu się zbiec przez okno z sali sądowej.

Na wszystkich swoich rozprawach udawał zawsze warjata i był dla całego otoczenia bardzo niebezpieczny.

W piątek odpowiadać miał za swój ostatni występ przed sądem. Tymczasem rano miał

znów „napad” furjacji i zdemolował urządzenie celi, w której go zamknięto. Nawet ciężki żelazny piec, znajdujący się w więzieniu, uległ zupełnemu zniszczeniu. Z trudem tylko dozorcóm udało się furjanta obezwładnić.

Na rozprawę przyprowadzono go w ciężkich kajdanach, przy czym ręce miał skute na plecach. Mimo tych doradczych środków, Nawrat nie stracił na zuchwałość.

Pod adresem sędziów i prokuratora miał wyzwiśka i odgrażał się, że jak wyjdzie z więzienia, to chociażby go to kosztowało życie, zemści się na nich strasznie, bo zasądzone go... niewinnie.

Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia za ostatnią awanturę przed sądem. (n)

**Pszów.** Walne zebranie — dziś o godz. 14 w sali p. Berczyka. Referent poseł Szulik.

**Chorzów.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie, na którym po referacie dr. Tempki wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli pp.: Bresler Józef — prezes, Mzyk Edw. — zast. prezesa, Brylka Piotr — sekretarz, Jaksik Ludwik — zast., Ciec Herman — skarbnik.

**Bujaków.** W tych dniach odbyło się walne zebranie. Po zagajeniu i przywołaniu obecnych zdał ustępujący zarząd sprawozdanie ze swej działalności, poczem udzielono mu absolutorium. Następnie p. Markiełka wygłosił referat polityczno-gospodarczy, po którym wywiązała się obszerna dyskusja.

**Godula.** Zebranie — dziś o godz. 18-tej w szkółce.

**\* ZE STOW. MEŻÓW KATOLICKICH.**

**Michałkowice.** 17 bm. odbyło Stow. walne zebranie w Domu Związkowym przy probostwie, połączone z kolendą, którą odprawił protektor Stow. ks. radca Nowak. Ks. kan. Brandys wygłosił referat o kryzysie gospodarczym doby obecnej, poczem wysłuchano sprawozdań z działalności Stow., które rozwija się b. pomyślnie. Dotychczasowy zarząd wybrano powtórnie.

**Ząbże.** Walne zebranie — dziś o godz. 17 w sali p. Spyry. Referent poseł Piechulek.

**Panewnik.** W tych dniach odbyło się walne zebranie Tow., na którym dokonano wyboru zarządu, w którego skład weszli pp.: inż. Janusz Jasiński — prezes, Morcinak Antoni — wiceprezes, Szoltysik Franciszek — sekretarz, Piotr Pinkawa — zastępcą, Piotr Król — skarbnik, Ojciec Karol — patron.

**\* Z KAT. STOW. ŚW. ZYT.**

**Król Huta, Parafia św. Jadwigi.** Stow. urządziło 20 bm. w sali Katol. Domu Związkowego „wieczór karnawałowy”, połączone z herbacatką i różnymi niespodziankami. W wieczorze wziął udział ks. prezes Bojdoł. Program był b. miły i urozmaicony, to też na długo pozostanie w pamięci obecnych.

**\* ZE ZW. PODOF. REZ. ZIEM ZACH.**

**Król Huta.** W tych dniach odbyło się w Król. Hucie roczne walne zebranie kół miejscowego zarządu rdzian 62 członków. W skład nowego zarządu weszli pp.: Stasiak Michał — prezes, Malinowski — wiceprezes, Walczak — sekr. Knaś — zast. sekr., Jerczyński Roman — komendant, Bieniek Józef — zast. kom., Jawnicy — Jasniki i Ratajewski, poczet sztan-darowy: Samsonowicz — chorąży, oraz p. p. Jasniki, Ratajewski i Bittner.

**\* Z CHRZEŚC. ZJED. ZAW.**

**Rydułtowy.** 24 bm. o godz. 11 walne zebranie oddziału górników w lokalu p. Palki. Referent poseł Szulik.

**Pawłów.** 26 bm. o godz. 15,30 zebranie oddziału górników i metalowców w lokalu p. Lesza.

**\* Z FILII Z. Z. P. U. w Rudzie.**

W ub. niedzielę urządziła filia Z. Z. P. U. w Rudzie Śl. zabawę gwiazdkową, którą zaszczylił swą obecnością miejscowy ks. proboszcz Skrzypczyk z organistą p. Pluta. Gości powitał w imieniu filii prezes Chwoła, a w imieniu zarządu gł. sekr. gen. Gut. Nastrój był bardzo wesoły. Bawiono się do rana.

**MARGINESY**

do nabycia

w Księgarni T. Mikulskiego

ul. Marjacka 2

\* Z Chóru Kościelnego „św. Barbary” w Król. Hucie. Dziś o godz. 17 w lokalu p. Zeldera przy ul. 3 Maja 15, walne zebranie chóru przy kościele św. Barbary.

**\* Z S. M. P.**

**Orzesze.** 7 lutego o godz. 9 w nowej szkole w Orzeszu odbędzie się walne zebranie SMP, okręgu mikolowskiego, który zostanie przydzielony do okręgu Żory.

**Tarn. Góry.** 31 bm. w Ognisku SMP, w Tarn. Górach odbędzie się o godz. 10 r. zebranie zarządu okręgu SMP.

**Mysłowice.** Dzięki nowemu darowi ks. prałata Bromboszcza, biblioteka oddz. żeńskiego S. M. P. powiększyła się o 300 dzieł i liczy obecnie około 800 tomów. Zarząd S. M. P. prosi o zwrot przetrzyniwanych książek, gdyż pragnie uporządkować bibliotekę i rozpocząć planowe wypożyczanie książek.

**Koblór.** Walne zebranie — dziś o godz. 15 min. 30 w lokalu p. Machalicy.

\* Walne zebranie młodzieży żeńskiej w Katowicach.

31 bm. po nabożeństwie w Zakładzie SS. Elżbietanek odbędzie się w Szkole Wydziałowej ul. Szkolna w Katowicach o godz. 10 walne zebranie śląskiego okręgu młodzieży żeńskiej.

\* Walne zebranie Przymusowego Cechu Krawców i Kuśnierzy

odbędzie się 25 bm. o godz. 14 w lokalu p. Zeldera w Król. Hucie, przy ul. 3-go Maja. Po zebraniu dla członków i ich rodzin, zabawa tańeczna.

**\* Baczność, uchodźcy filii Król. Huta!**

Dziś o godz. 14 odbędzie się zebranie filijne w sali p. Starzyńskiego, przy kościele św. Jadwigi. Sprawy b. ważne. Referat o ustawowym uregulowaniu odszkodowań uchodźców prowadzić będą pp. posłowie.

**\* Ochotnicza Straż Pożarna w Halembie.**

urządziła 17 bm. doroczne walne zgromadzenie w lokalu p. Noconia, Zarządu nowego nie wybierano, a jedynie celem uzupełnienia wybrano gospodarzem wspólnie b. naczelnika straży p. Alojzego Burka na miejsce śp. Michała Krzesteczki.

**\* Z L. O. P. P.**

**Halemba.** 17 bm. odbyło się walne zgromadzenie kół w lokalu p. Noconia, M. in. udzieliło zarządowi absolutorium, poczem uchwalało jednomyślnie pozostawić nadal u steru kół ten sam zarząd.

\* Ze Zw. Szachistów woj. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Zw. M. in. wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli pp.: prezes — dr. Potyka, I wiceprezes — dyr. Witkowski, II wiceprezes — Chmiel, sekr. — Gabryś, skarbnik — Sidwa, naczelnik gier — asp. Kubaczka; ławnicy: Wawrzeczek, inż. Krawczyk i prof. Michniewicz. Do związku przystąpiły cztery dalsze kluby szachowe, a mianowicie z Nowej Wsi, Nowego Bytomia, Świętochłowic, oraz Szopienic.

**\* Z K. P. H.**

**W. Piekary.** 10 bm. odbyło się zebranie Kół Przyjaciół Harcerstwa pod przewodn. ks. prałata Puchera. M. in. dokonano uzupełniających wyborów do zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — ks. prał. Pucher, wiceprezes — prof. Soltys, sekretarz — p. Karcz, skarbnik — p. Piekarczyk, czł. — dyr. Tyran, komisja rewizyjna: pp. Zborzeń, Depick i Pudlik.

**\* Z KOLEJOW. TOW. KRAJOZNAWCZEGO.**

**Rybnik.** 10 bm. odbyło się tu walne zebranie Tow. M. in. wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes — Czech, zastępc. prezesa — Szebeczyk, sekretarz — Skupin, zastępcą sekretarza — Wolnik, skarbnik — Goik.

**\* Z P. Z. P. ODDZIAŁ MŁODZIEŻY.**

**Rozdzień-Szopienice.** M. in. wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Domin Ludwik — prezes, Pagór Czesław — wiceprezes, Roth Alfons — sekretarz, Kaźmierczak Leon — zastępcą sekretarza, Waller Leopold — skarbnik; Pietrzyk Alfons, Czech Paweł i Vogtman Alfred — podskarbnicy; Kuc Jan, Fosnowna Hildegarda, Skrzypietz Henryk — komisja rewizyjna; Pasiokówna Elfyda, Kampka Alfred — ławnicy; Lattka Emil — kierownik sportu; Labeński Franciszek — kierownik muzyki; Kampka Alfred — gospodarz.

Korespondencję należy kierować pod adresem: Roth Alfons, Rozdzień-Szopienice, ul. Janowska 2, m. 21.

**\* Z Z. Z. P. Sekcja Handlowców.**

W ub. wtorek odbyło się w „Strzesze Górniczej” walne zebranie sekcji, połączone z „gwiazdką”. M. in. wybrano nowy zarząd w składzie pp.: I prezes — Moczek Fr., II prezes — Jakubczyk, sekretarz — Nawarska, skarbnik — Prackowiak; rewizorzy — Szostok i Krakówna.

**\* Z Kółka Rolniczego w Porębie.**

Na ostatnim walnym zebraniu Kółka Rolniczego dokonano wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: pp. Franciszek Pitłok — prezes, Augustyn Strzoda — wiceprezes, Czembor Józef — skarbnik, Szalara Ludwik — sekretarz.

Abonament miesięczny  
**POLONIA**  
przy zamówieniu  
w Urzędzie Pocztowym



# Program Radiowy

NIEDZIELA 24 STYCZNIA 1932.

Katowice (408,7 m.) 10.25 Nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej Jana Straussa. 14.20 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Dokąd mamy zdążyć”. 14.35 „Czy warto prowadzić pasiekę?”. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci starszych. 16.20 Intermezzo muzyczne w wykonaniu p. Bernarda Libanona na gitarze. 16.40 „O bólu głowy”. 16.55 Piosenki polskie z płyt gramofonowych. 17.15 „Ojców w ziemi”. 17.45 Utwory fortepianowe w wykonaniu Olgi Iliwickiej. 18.15 Koncert orkiestry. 19.00 „Bery i bojki śląskie”, prof. Stanisław Ligoń. 20.19 Koncert popularny. 21.40 „Chuda ręka pana dyktatora” — recital z powieści „Rok 1863”. 21.55 Recital fortepianowy Leopolda Szpitalskiego. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411,8 m.) 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 12.15 Poranek symf. z Filharmonii. 14.20 Piosenki. 15.00 Zespół St. Rachonia i chór Dana. 17.45 Utwory fortep. 18.15 Koncert ork. P. R. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Recital fortepianowy. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków (312,8 m.) 10.00 Naboż. z kościoła N. M. P. 12.10 — 14.00 Transm. z Warszawy. 14.20 — 15.00 Transm. z Warszawy. 15.00 Kolendy w wyk. chóru. 15.55 — 16.20 Program dla dzieci z Warszawy. 17.45 — 19.00 Transm. z Warszawy. 19.45 — 22.55 Transm. z Warszawy. 23.00 Muzyka tan. z kaw. „Roma”.

Poznań (334,8 m.) 10.00 Naboż. ze Lwowa. 13.05 Koncert z płyt gramof. 15.55 Program dla dzieci z Warszawy. 16.20 Chór dziecięcy szkolny. 17.30 Koncert z płyt gramofon. 18.00 Koncert. 18.30 Arje z oper polskich. 19.45 — 21.55 Transm. z Warszawy. 21.55 Recital fortep. z Warszawy. 23.00 Muzyka taneczna.

Wilno (244,1 m.) 10.00 Naboż. ze Lwowa. 12.15 — 14.00 Transm. z Warszawy. 14.20 — 16.20 Transmisje z Warszawy. 17.15 — 19.00 Transmisje z Warszawy. 19.45 — 21.55 Transmisja z Warszawy. 21.55 Recital śpiew. 22.40 — 24.00 Transm. z Warszawy.

## KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (325 m.) godz. 11.30 16.40 18.40 21.40 22.40. Londyn (355,9 m.) godz. 16.00 17.00 21.00 22.05 23.30. Berlin (418 m.) godz. 11.30 12.10 16.00 20.00 22.00. Praga (488,6 m.) godz. 7.30 10.40 20.00 22.20.

## PONIEDZIAŁEK 25 STYCZNIA 1932.

Katowice (408,7 m.) 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebecco”. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.40 „Pierwsza pomoc w leczeniu zwierząt domowych”. 14.15 Muzyka. 14.20 „Poznajmy choroby zakaźne u zwierząt”. 14.35 Muzyka. 14.55 Komunikaty Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 O muzyce dla nauczycieli. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.10 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Polska po powstaniu styczniowym”. 17.35 Muzyka lekka. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Najpiękniejsze powstanie”. 19.40 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 20.15 Opera z płyt gramofonowych „Gioconda”. 23.10 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8 m.) 12.10 Płyty gramofonowe. 16.30 Płyty. 17.35 Muzyka lekka i tan. z kawiarni „Gastronomia”. 18.25 Dalszy ciąg muzyki. 20.15 „Gioconda” Ponchielli'ego, opera, z płyt gramof. 23.00 Muzyka taneczna z danc. „Adria”.

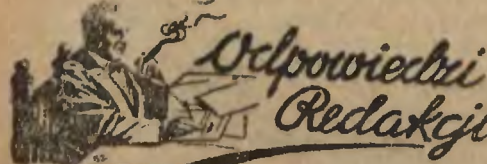
Kraków (312,8 m.) 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 Płyty gramofonowe. 17.35 Muzyka lekka z kaw. „Roma”. 19.45 do 24.00 Transmisje z Warszawy.

Poznań (334,8 m.) 13.05 Koncert gramofonowy. 18.10 Transmisje z Warszawy. 19.45 do 23.00 Transmisje z Warszawy.

Wilno (244,1 m.) 14.40 Muzyka z płyt. 16.30 Aud. dla dzieci. 17.10 — 18.50 Transmisja z Warszawy. 19.45 — 24.00 Transmisja z Warszawy.

## KONCERTY ZAGRANICZNE:

Wrocław (325 m) godz. 12.00, 16.05, 19.05, 22.00. Londyn (355,9 m) godz. 13.00, 19.30, 22.00. Berlin (418 m) godz. 16.30, 19.10, 21.00. Praga (488,6 m) godz. 15.30, 20.00, 19.45. Wiedeń (517,2 m) godz. 11.30, 19.45, 21.15. Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.35, 19.45.



P. Wilczek. Stale podajemy adresy biur, które polecamy.

P. A. D. Katowice. W tym wypadku zainteresowany naprawdę jest bezsilny. Radzimy jeszcze raz zamontować sprawę. Ubezpieczenie nie trwa dalej, gdyż składkę się nie płaci. Brak decyzji nie stwarza przerwy.

„Błędny rezerwista z Rudy”. Trudno nam w tych ciężkich czasach Panu pomóc. Możeby się Pan zgłosił do gminy o pomoc.

P. U. C. P. Przyczyna, o której Pan pisze, tylko według prawa cywilnego może być powodem do rozwodu. Jeżeli pobyt w domu chorej osoby jest możliwy, można domagać się powrotu do domu, gdyż kurator ma tylko pieczę nad majątkiem. Chyba, że również przyznano mu pieczę nad osobą. Na utrzymanie chorej osoby może być zasądzony.

P. K. S., K. Wierzbie. Naszym zdaniem najlepiej sprawę zbadać w urzędzie Skarbowym w Wieluniu. Dochodzenia przedawniają się po pięciu latach.

„Inwalida Jaskowice”. Zasadniczo można uzyskać odpłatę, ale władze Skarbowe tego nie praktykują.

„Prad”. Prezent z okazji jubileuszu można uzyskać tylko na podstawie uchwały rady gminnej. Ustawowo nie są te rzeczy przewidziane.

P. Kaczmarek. Taką samą ilość złotych, na jaką opiewa podana suma. Różniły kursy nie uda się Panu uzyskać.

P. K. Bubowski. Niech Pan jeszcze raz się zwróci i wyjaśni całą sprawę, gdyż z listu Pana wynika, że odpowiedni urząd się tylko pomylił.

Szczerzy przyjaciel „Polonii”. Oprawa ilustracji dla stałych czytelników kosztuje zł. 8.

## SZACHY

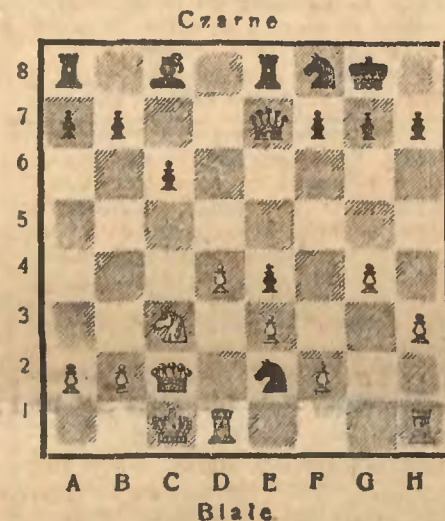
pod red. H. P.  
PARTJA 2

grana na międzynarodowym turnieju w Veldes.  
Białe: Flohr Czarne: Dr. Asztalos  
1. c2 — c4. S g8 — f6. 2. S b1 — c3. e7 — e6. 3. d2 — d4. d7 — d5. 4. G c1 — g5. S b1 — d7. 5. c4 × d5. e6 × d5.

Pomimo nieregularnego rozpoczęcia partii, powstała znana pozycja gambitu hetmańskiego ortodox.  
6. e2 — e3. e7 — e6. 7. G f1 — d3. G f8 — e7. 8. H d1 — c2. 0 — 0. 9. S g1 — e2. W f8 — e8. 10. 0 — 0. 0 — 0. S d7 — f8.

Niedobry! Wobec tego, że Białe grożą atakiem na skrzydło króla, czarne winny szukać przeciwwskaza na skrzydło hetmana. Wskazane zatem było h7 — h5.

11. h2 — h3. S f6 — e4. 12. G g5 × e7. H d8 × e7. 14. G d3 × e4. d5 × e4. 15. g2 — g4.



Tętnem odparty został manewr czarnych. Z uwagi na gróźbę S e2 — g3, czarne zmuszone są otworzyć wieżom przeciwnika linie, aby uratować pioną e4.  
15..... f7 — f5. 16. g4 × f5. G c8 × f5. 17. S e2 — g3. H e7 — e6. 18. W d1 — g1. G f6 — g6. 19. h3 — h4. h7 — h6. 20. S g3 — e2. G g6 — h7. 21. S e2 — f4. f6 e6 — f7. 22. W g1 — g2.

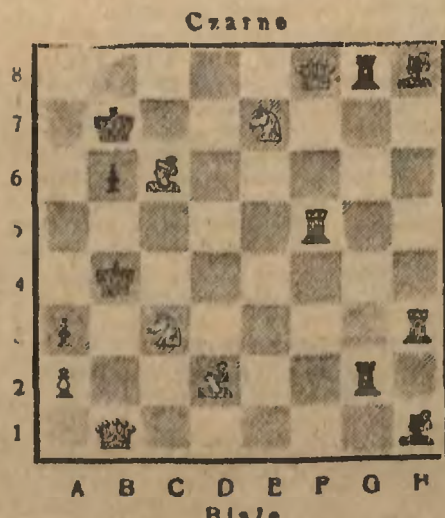
Trudności czarnych zwiększają się coraz bardziej.  
23..... W e8 — e7. 23. W h1 — g1. H f7 — c4. 24. b2 — b3. H c4 — b4. 25. K c1 — b2. H b4 — a5. 26. S c3 × e4.

Śliczna kombinacja.  
26..... G h7 × e4. 27. H c2 × e4. H a5 — d2. 28. H e4 — c2. H d2 × c2. 29. K b2 × c2. W a8 — c8. 30. K c2 — d3.

Białe mają zdecydowanie wygraną partię, gdyż w zamian za straconego piona czarne nie mają żadnego ekwiwalentu.

30..... W e7 — f7. 31. b3 — b4. W c8 — e7. 32. W g1 — c1. W e7 — d7. 33. W c1 — c4. S f8 — h7. 34. S f4 — g6. W f7 — f5. 35. W c4 — c5. W f5 — d5. 36. W g2 — g1. S h7 — f6. 37. W c5 × d5. S f6 × d5. 38. a2 — a3. S d5 — c7. 39. f2 — f4. W d7 — d8. 40. W g1 — c1. K g8 — f7. 41. S g6 — e5. K f7 — f6. 42. W c1 — g1 i czarne brzośniejsze te partię poddały.

ZADANIE 4.  
L. Engel.



Białe: K b7, H f6, W b3, f5, G d2, c8, S e7, c3, p a2. Czarne: K b4, H b1, W g2, g8, G b1, b6, p a3, b6.

Mat w 2 posunięcia.  
Rozwiązanie zad. nr. 3. Dr. Zepier. 1. H e4 — b1. 0 — 0. 2. H b1 — b7. 1. e d. 1. G b1 — a2. 2. K c1 × c2. G b1. 3. H a3 × b1 mat.

—0—0—



# DZIAŁ SPORTOWY



## NIEDZIELNE IMPREZY

W bojeju na lodzie rozpoczynają się górnośląskie mistrzostwa okręgowe, a mianowicie w Mysłowicach: na tamtejszym stadionie zmierzy się „Stadion” Mysłowice z SMP. Panewnik. W Król. Hucie w godz. przedpołudniowych miejscowy „Stadion” zmierzy się z Cieszyńskim Tow. Łyżwiarstwu z Cieszyńska. Mecz odbędzie się na stadionie. W Siemianowicach Siemianowicki Klub Hokejowy zmierzy się z drużyną Katowickiego Klubu Tenisowego Katowice.

W piłce nożnej odbędzie się cały szereg ciekawych spotkań towarzyskich. M. im.: w Król. Hucie o godz. 14 „AKS” — „06” Mysłowice. W Katowicach na boisku KS. Słowian, Słowian — „Pogoń” Katowice. Na boisku Kolejowego KS. „Dab” — Żyd. KS. Katowice.

## PIŁKA NOŻNA

KS. DIANA, KATOWICE — KS. ISKRA SIEMIANOWICE.

W nadchodzącą niedzielę przyjmą „Dianści” w spotkaniu rewanżowym na swoim boisku w Parku Kościuski, będąca ostatnio w wysokiej formie drużyna „Iskry” z Siemianowic. Dowodem formy drużyny gości są ostatnie zwycięstwa nad Orlim, Welnowic (2:1), Słowianem, Bogucicami (3:2) i Dianą (2:1).

Na ogólną uwagę zasługuje napad Iskry. Żużli grają w nim gracze Drzymała i Ledwoł którzy powrócili z Czarnych i Wisły.

Diana wystąpi w najlepszym swym składzie i starać się będzie zrewanżować za porażkę, poniesioną w ostatnią niedzielę. Początek o godz. 14.15. Przedtem zawody drużyn młodszych i rezerwowych. (xy).

KS. „RUCH” W. HAJDUKI — KS. „STELLA” NOWE HAJDUKI.

Dziś odbędzie się na boisku KS. „Ruch” w W. Hajdukach naprzeciw szkoły IV o godz. 14 przyjacielskie zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami KS. „Ruch” II — KS. „Stella” Nowe Hajduki. Przedtem zawody drużyn rezerwowych. (xy)

KS. „22” M. DABRÓWKA W BOGUCICACH

Dziś na boisku w Bogucicach zawody towarzyskie pomiędzy T. S. „20” Bogucice a KS. „22” Mała Dąbrówka. Początek o godz. 14. (xy)

WALNE ZEBRANIE GÓRNOŚLĄSKIEGO KOLEGIUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ

W ub. niedzielę odbyło się w hotelu „Polskim” w Król. Hucie walne zebranie górnośląskiego sędziów piłki nożnej pod przewodnictwem p. Labanda. M. im. wybrano nowy zarząd w składzie pp.: prezes — Laband, wiceprezes — Gerblich, sekretarz i skarbnik — Drodź, zastępca — Rusicki, referent kwalifikacyjny — Stroficzek. Poza tym przekazano zarządowi do załatwienia wniosek o obniżenie diet i opłat zawodów. W dalszym ciągu zebrani protestowali przeciw uposażeniu sędziów górnośląskich przez główny związek w Warszawie. (ks)

## NEHRINGOWA STARTUJE W OPAWIE

W Opawie w dniu 24 bm. odbędzie się międzynarodowe zawody łyżwiarstwie, w których weźmą udział ze strony polskiej Nehringowa i Kalbarczyk. (cs)

## PING-PONG

### PING-PONG W RUDZIE.

17 bm. odbyły się w Rudzie zawody Ping-Pongowe pomiędzy KS. „Pogoń” Nowy Bytom i KS. „Naprzód” Ruda. Zawody te skończyły się wynikiem 9:5 dla KS. „Naprzód”. Należy pamiętać, że zawody Ping-Pongowe odbyły się po raz pierwszy w Rudzie.

Sekcja Ping-Pongowa KS. „Naprzód” poszukuje przeciwników dla dwóch drużyn męskich i dla gry mieszanej. Adres: Oswald Małski, Ruda Pol. ul. Wiercka. (xy)

## HOKEJ NA LODZIE

### SPORT W MYŚLOWICACH.

Dziś odbędzie się w Janowie-Nikiszowcu przy ul. Sosnowickiej w domu sypialnym zawody indywidualne o mistrzostwo okręgu myślowickiego. Początek zawodów o godzinie 14.

Na stadionie w Mysłowicach odbędzie się rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy „Stadion” Mysłowice — SMP. Panewnik. Początek zawodów o godz. 14.30. (xy)

## BOKS

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE ŚLĄSKA W BOKSIE.

W związku z rozpisaniem mistrzostw okr. odbędzie się 27 bm. o godz. 19 w Szkole Politechnicznej w Katowicach zebranie Wydziału Sportowego Śl. OZP. dla uzgodnienia terminów i w sposób najdogodniejszy dla zainteresowanych klubów uprasza się wszystkie kluby o wydelegowanie na powyższe zebranie swojego przedstawiciela, celem wzięcia udziału w obradach. (xy)

wice, na boisku „Dębia” — „Dab” i B. — „Rozwój” Katowice. W Nowej Wsi: miejscowy „Wawel” — „Pogoń” Nowy Bytom. W Piekarach: „Sparta” — „Chorzów”. W Welnowcu: „Orzeł” — „Śląsk” Siemianowice. W Rudzie połudn. „Naprzód” — „Śląsk” Łagiewniki. W Nowych Hajdukach na boisku „Skarboferma” „Stella” — „Ruch” komb. Hajduki Wielkie.

Narciarze wyjechali na Barania, by wziąć udział w rajdzie Barania — Równica. (Okolo 40 km. Meta na Równicy przy schronisku PTT. Przyjazd pierwszych zawodników około godz. 12.

Cieżko atleci okręgu górnośląskiego obradują w Katowicach w lokalu „Strzechy Górniczej”, przy ul. Andrzeja. (n)

—0—0—

## CIEŻKA ATLETYKA

### SUKCESY PINECKIEGO W AMERYCE.

Znany polski zapasnik zawodowy, Leon Pinecki przebywa obecnie w Ameryce, gdzie odniósł już cały szereg triumfów. Managerem Pineckiego jest dawny trener lekkoatletyczny, Norling. (cs)

## SPRAWY ORGANIZACYJNE

### KS. „09” MYŚLOWICE

2 lutego br. o godz. 10 w lokalu klubowym hotel „Polonia” — walne zgromadzenie.

### K. S. „SPARTA” W WIELKICH PIEKARACH

odbył 10 bm. walne zebranie, na którym został wybrany nowy zarząd w składzie pp.: Lubos Piotr — prezes, Kaizer Augustyn — zast. prezesa, Lubos Bernard — sekretarz, Lech Edmund — zast. sekretarza, Hampel Wiktor — skarbnik, Antoni Steinert — kierownik sportu, Koenig Wojciech — zast. kier. sportu, Kaizer Józef II i Tyczka Paweł — lawnicy, Lubos Alfons i Rogacki Wilhelm — rewiz. kasy i Poloczek — gosp. sprzętów i boiska. Korespondencje należy kierować pod adresem: Klub Sportowy „Sparta”, Wielkie Piekary, ul. Marjańska 134 na ręce prezesa p. Lubosa. (xy)

### KS. HALLER ŚWIĘTOCHOWLICE.

Na walnym zebraniu 17 bm. wybrany został następujący zarząd: kierownik sportu — p. Wilhelm Śrzedza, sekretarz — Emanuel Weiss, skarbnik — Józef Botur. (xy)

### KS. „POGOŃ”. NOWY BYTOM.

16 bm. odbyło się w sali p. Grychtoła do roczne walne zebranie KS. „Pogoń”. Do nowego zarządu wybrano pp.: 1. przewodn. dr. Pieczka, 2 — p. Janeczka, 3 — Zielosko, sekretarz — Marczewski, skarbnik — Magiera, referent sportowy — Wiechula, referent sportowy młodzieży — Ciupka, kierownik oddziału ping-pong — Magiera, kronikarz — Czerwiecki, rewizorzy — Chrobok, Hauke A. i Zydek, kasaseln — Rottan i Hauke P.

Wszelką korespondencję, przeznaczoną dla KS. „Pogoń”, należy skierować pod adresem Wiechula, nauczyciela w Nowym Bytomiu, ul. Hallera, Szkoła II. Kontrakty, wezwania do rozgrywek i t. p., tak dla drużyn seniorów jak i młodzików, pod adresem: Ryszard Zielosko, Nowy Bytom, ul. Miarki 18, telefon. Król. Huta 320. (xy)

### KS. „07” SIEMIANOWICE.

W skład nowego zarządu klubu weszli pp.: Zuber — prezes, Cyganek — sekretarz, Mikolis — wiceprezes, Sokolowski — zast. sekr., Stefaniak — skarbnik, Gawron — zast., Cyganek A. — naczelnik sportu, Klabisz — zastępca, Warwas — kierownik sekcji lekkoatletycznej, Cyganek R. — młodocian. (xy)

### TOW. GIMN. „SOKÓŁ” W SIEMIENOWICACH.

Dziś odbędzie się walne zebranie o godz. 16 w salce TCL, przy ul. Dworcowej. (xy)

### GÓRNICZY KS. „KRESY” KRÓL. HUTA.

urządza dziś o godz. 17 miesięczne zebranie w nowowytworzonym domku sportowym na boisku w N. Hajdukach. (xy)

### UCHWALENIE PROJEKTU USTAWY O PODATKACH NA RZECZ CZERWONEGO KRZYŻA

Projekt ustawy, dotyczący opłat od widowisk na rzecz Czerwonego Krzyża, a przewidujący opłaty od zawodów, uchwalony został przez Sejm w myśl postulatów Związku Związków Sportowych, których delegaci interweniowali w min. Spraw Wojskowych i u czynników sejmowych. Projekt uchwalony zwalnia od opłat imprezy sportowe, organizowane przez kluby i związki sportowe amatorskie. (cs)

### BUDŻET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

#### W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU

W komisji budżetowej Sejmu poseł Stroficki referował budżet ministerstwa oświaty, przyczem m. in. omawiał budżet Państwowego Urzędu W. P. i P. W., wynoszący 7 i pół milj. złotych. (cs)

### SZAMOTA — ZAWODOWCEM.

Paryski dziennik sportowy „L'Auto”, podaje wiadomość, że mistrz torowy Polski, Szamota, przebywający we Francji, zamierza w najbliższym czasie przejść na zawodownictwo. A zatem ogłoszono, które od dłuższego czasu krawców były nawiązywane. (cs)



# Dział Literacki

## Dlaczego to się zataja?

Adolf Nowaczyński zamieścił w „Gazecie Warszawskiej” artykuł omawiający stosunek trzech czołowych pisarzy świata do katolicyzmu. Idzie tu o opinie Tomasza Manna, H. G. Wellsa i Sigrid Undset, a więc trzech laureatów Nobla.

Opinia Manna zawarta jest w wywiadzie, który ogłosił „Berliner Tageblatt”. „Sam jestem protestantem — mówi Tomasz Mann — pochodzę z północy, gdzie wyszedł z pletystycznych poglądów, spogląda się nie bez życzliwego lekceważenia na katolicyzm i jego działającą powierchnię i na zmysły kościelności (auf seine kirchliche und sinnliche Aeusserlichkeit).”

I oto patrzymy: niemiecki katolicyzm wykazuje, jak znów jego „pogaństwo” jest tylko zewnętrzne i jak ten katolicyzm duchowo reprezentuje to, co uniwersalne, to, co właściwie chrześcijańskie, i jak to on może być warownią niemieckiej wolności i tamą przeciw nawale barbarzyństwa, podczas kiedy właśnie nacjonalna i reakcyjna jest duchowa treść poganizmu (der heidnische Einschlag des Protestantismus gelstiger Natur völkisch und reaktionär ist!).

Nowaczyński słusznie podkreśla fakt przeoczenia tego doniosłego oświadczenia czołowego pisarza Niemiec przez polskie pisma i sfery literackie. Nie jest jednak pierwsze przemilczenie. To samo czyniono z bardzo popularnym w Polsce pisarzem H. G. Wellssem. N. p. powodzi recenzję o jego przedostatnim dziele „The World of William Christen”, nie było ani słowa o najważniejszym zdaniu tej książki, które brzmi:

„Jedyny chrześcijański Kościół, który się ostał na ziemi, to rzymsko-katolicki Kościół. Silny i karny, rozwija się stale. Umie on niezlazną ilość dusz chronić przed wpływami modernistycznych złudzeń”.

### „Tęcza” — jako miesięcznik

Wychodzący od lat pięciu w Poznaniu tygodnik literacko-kulturalny „Tęcza” celem przystosowania się do zmieniających warunków i potrzeb obecnych przekształcony został od stycznia na miesięcznik.

Wydawcą kierowała dążność przystosowania pisma do wymagań kulturalnych społeczeństwa, oraz obniżenia kosztów prenumeraty do minimum i umożliwienia w ten sposób abonowania nowego miesięcznika jak najszerszym masom.

„Tęcza” — miesięcznik, zachowując nadal swój wysoki poziom i dobór treści, podaje ją w formie zwięzłej, krótszej, popularniejszej, ale zarazem ciekawszej i żywszej. Ukazuje się w formie 8-ki, z licznymi wkładkami, kolorowymi i rotogravurami.

Doborem bogato ilustrowanych artykułów, obejmuje całokształt życia współczesnego człowieka, omawia szeroko zagadnienia o charakterze społecznym, z zakresu literatury, sztuki, filozofii, spraw kobiecych, higieny, techniki, medycyny praktycznej, odzwierciedla życie społeczne i kulturalne, religijne i polityczne Polski i świata.

Zawiera również stały dział sportowy, teatralny, filmowy, rozrywek umysłowych, filatelistyczny i grafologiczny. Całość treści w barwnej, artystycznie wykonanej okładce. Urozmaicenie numeru każdego są ciekawe i oryginalne ankiety i konkursy, cieszące się już teraz, po ukazaniu się dopiero pierwszego numeru, niebywałą powodzeniem. Dla uczestników konkursu bogate nagrody.

Kulturalna rozrywka dla wszystkich stanowi doskonałe miejsce i opowieść, jakich nie ma się po kilka w każdym zeszycie. Innowacja, wprowadzona przez wydawnictwo, a zarazem miłą niespodzianką dla prenumeratów są bezpłatne premie książkowe: Kto zapłaci prenumeratę roczną, półroczną lub kwartalną i zobowiązuje się do prenumerowania „Tęczy” przez cały rok — otrzymuje jako premię cztery książki, według własnego wyboru!

W ten sposób każdy prenumerat „Tęczy” za 20 złotych otrzymuje: 12 numerów pięknie wydawanego miesięcznika, oraz 4 wartościowe książki. Pierwszy numer miesięcznika w cenie reklamowej zł. 1. — jest do nabycia w Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu, oraz we wszystkich Biłach Wydawnictwa.

### Proces o „Orlątko”

Sąd paryski ma trudne zadanie do rozstrzygnięcia. W obecnych czasach prawodawstwo nie może nadążyć za techniką, która wielkimi krokami kroczy naprzód.

Wдова po Rostandzie i jego dwóch synów odstąpił prawo autorskie w 1928 roku na

Trzecim wreszcie przemilczeniem, na które zwraca uwagę Nowaczyński jest stosunek znakomitej autorki p. Sigrid Undset do katolicyzmu. Nowaczyński pisze o tem:

Nagrodę Nobla (taką samą, jak T. Mann) bierze kobieta. Włęcz i w Polsce zaczyna się moda na Sigrid Undset. Tłumacza „Krystynę, córkę Lavransa”, tłumacza „Pani Hilde”, piszą o niej studia, szkice, esaje, zaczyna się snobizm norweski, analogie z Kossak-Szczucką. Charakterystyczne, że wydawnicza reżyseria anonimowa nie zaleca do tłumaczenia powieści najważniejszej o Jenny... Wszyscy atoli zatają ją jedno. Tak, jakby się umówili, jakby istniała tajna zmowa, to jest to.

że ta laureatka Nobla (1894), mając lat 42, w pełni władz umysłowych i dojrzalszej, przeszła na katolicyzm, że w sprawie swojej konwersji napisała kilka listów otwartych do społeczeństwa norweskiego i że kiedy jej norweski Pen-Club ofiarował wieniec laurowy, złożyła go na drugi dzień w kaplicy w Oslo u stóp statuy Najświętszej Marii Panny.

Dlaczego to się zataja? — pyta w końcu Nowaczyński. — Dlaczego się zataja, że trzej laureaci Nobla, że trzy tak potężne umysły w dzisiejszej Europie, tj. Wells, Mann i Sigrid Undset tak zdecydowanie na różny zresztą sposób, z różnych przyczyn i z różnorodną dynamiką oświadczyły się za katolicyzmem? Dlaczego zataja się odrodzenie katolicyzmu w Anglii, w Ameryce, we Francji, w Niemczech, we Włoszech? Dlaczego zataja się, że najprzedniejsze, najmocniejsze idee wychodzą z głów pisarzy o katolickiej koncepcji świata (G. K. Chesterton, H. Belloc, Massis, Martineau, Maritain?).

wystawienie słynnej sztuki p. t. „Orlątko”, dyrektorem teatru paryskiego, Morycowi Leman, wymawiając sobie jedynie prawo przerobek filmowych.

Obecnie wykorzystali to prawo i udzieliłi pozwolenia przeróbki „Orlątko” na film jednej z wytwórni kinematograficznej. Film ukazał się również na ekranie paryskim. Film jest dziękowny. Dyrektor Leman zaskarżył rodzinę Rostanda do sądu o odszkodowanie w sumie miliona franków, twierdząc, że przy zawieraniu umowy w 1928 roku filmów dziękownych nie było i że wystawiony obecnie film jest zupełnie podobny do sztuki teatralnej, a wobec tego widz, który zobaczy film dziękowny, nie pójdzie już do teatru.

Natomiast rodzina Rostanda twierdzi, że posiada pełne prawa przeróbki sztuki na film i nie jest ich winą, że technika filmowa doszła do lepszej i co w rezultacie nie zmienia umowy.

Sąd postanowił wobec tego zastanowić się poważnie i wyrok zostanie ogłoszony za tydzień.

### EDWARD MANET



25 stycznia 1832 roku urodził się w Paryżu Edward Manet, który zasłynął w całym świecie jako artysta-malarz, oraz pionier-przodownik malarstwa kierunku impresjonistycznego. Kulturalna Francja a zwłaszcza malarstwo francuskie przygotowuje godne uczczenie 100-letniej rocznicy urodzin wielkiego artysty.



## DZIAŁ GOSPODARCZY

### Bezrobocie światowe

Wzrost bezrobocia w poszczególnych krajach

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie podaje szczegółowy wykaz bezrobocia z końca 1931 r. z uwzględnieniem wzrostu bezrobocia w stosunku do ostatnich miesięcy roku 1930.

Z krajów, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach instytucji ubezpieczeń społecznych na wypadek bezrobocia, Niemcy wykazują w dniu 15 grudnia 1931 roku 5.349.000 bezrobotnych, przy 3.977.000 zarejestrowanych w dniu 15 grudnia 1930 r., czyli wzrost bezrobocia w tym kraju osiągnął 34 proc. Austria — 273.658 bezrobotnych z końca listopada 1931 roku przy 237.745 z końca listopada 1930 r., wzrost bezrobocia — 15 proc. Belgia — 81.318 bezrobotnych z końca października 1931 r. przy 37.322 z końca października 1930 r. (128 proc.), oraz 126.060 bezrobotnych częściowych przy 54.904 z r. 1930 r. (130 proc.). W. Brytania — 2.572.600 bezrobotnych w dniu 15 grudnia r. 1931 obok 2.299.500 w dniu 15 grudnia 1930 r. (12 proc.). Włochy — 909.234 bezrobotnych z końca listopada 1931 r. przy 556.481 z końca listopada 1930 r. (63 proc.). Holandia — 105.671 bezrobotnych z końca listopada 1931 r. obok 54.915 z końca listopada r. 1930 (92 proc.). Szwajcaria — 58.186 z końca września 1931 r. przy 33.903 z końca września 1930 r. (41 proc.).

W krajach, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach związków zawodowych, Australia wykazuje 120.694 bezrobotnych zarejestrowanych w końcu września 1931 r. obok 90.379 z końca września 1930 r. (34 proc.). Kanada — 35.048 z końca września 1931 r. obok 19.422 z końca września r.

1930 (80 proc.). Dania — 67.257 z końca listopada 1931 r. obok 44.202 z końca listopada 1930 r. (52 proc.). Węgry — 31.076 z końca listopada 1931 r. obok 24.308 z końca listopada 1930 (28 proc.). Szwecja — 65.469 z końca października 1931 r. obok 45.501 z końca listopada 1930 (44 proc.). Czechosłowacja — 88.600 z końca października 1931, obok 61.213 z końca października 1930. (45 proc.).

W krajach, gdzie rejestracja bezrobotnych odbywa się w ramach urzędów pośrednictwa pracy, Estonia wykazuje 5.425 bezrobotnych w końcu października 1931 r. przy 3.282 w końcu października 1930 (65 proc.). Finlandia — 14.824 z końca października 1931 r. obok 10.279 z końca października r. 1930 (44 proc.). Francja — 123.891 z końca listopada 1931 r. obok 18.595 z końca listopada 1930 r. (566 proc.). Irlandia — 23.427 z końca października 1931 r. przy 22.990 z końca października 1930 (2 proc.). Łotwa — 13.605 w końcu października r. 1931 przy 6.058 w końcu października 1930 r. (125 proc.). Norwegia — 34.789 z końca listopada 1931 r. obok 27.157 z końca listopada 1930 r. (28 proc.). Nowa Zelandia — 49.935 z końca listopada 1931 obok 17.556 z końca 1930 (184 proc.). Polska — 259.626 z końca listopada 1931, obok 209.912 z końca listopada 1930 (24 proc.). Jugosławia — 10.070 z końca października 1931, obok 6.609 z końca października 1930 (52 proc.). Stany Zjednoczone A. P. — procentowa liczba bezrobotnych wzrosła z 15,4 proc. w końcu listopada 1930 r. do 20 proc. w końcu listopada 1931 r.

J. K.

### Zamówienia dla hut śląskich

Katowicka Spółka Akcyjna (Huta Bismarcka) otrzymała w tych dniach większe zamówienie eksportowe do Argentyny. Chodzi tu o dostawę 105 kilometrów siedmiocalowych rur wiertniczych ogólnej wagi około 4 tys. ton. Wykonanie zlecenia będzie trwało mniej więcej 8 miesięcy, tak, że dalsze zatrudnienie walcowni rury Huty Bismarcka jest niepewne.

Dowiedzieliśmy się pozatem, że Huta Królewska i Laura otrzymały od kolei bułgarskich zamówienie na szyny, wartości ok. 4 milionów franków szwajcarskich. Zamówienie to wykonywane będzie w ciągu 2 do 3 miesięcy.

### TRZECIE TARGI KATOWICKIE

W czasie od 14 maja do 5 czerwca 1932 r. odbędą się Trzecie Targi Katowickie w Katowicach, na terenach wystawowych przy parku Kościuszki, urządzone staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Śląski okrąg przemysłowy pomimo chwilowego przesilenia gospodarczego jest ciągle wielkim rynkiem zbytu dla towarów krajowego pochodzenia. Niestety konsumenci terenów zaopatrują się w dużej mierze w produkty zagraniczne, które w tej samej — a czasami w lepszej jakości wytwarzane są w kraju. Szkody w tym wypadku ponosi niekiedy sam producent krajowy, który nie stara się dotrzeć do rynku i odbiorców śląskich.

Natomiast potrzebna i różnorodna wytwórczość śląska stwarza możliwości zbliżenia nabywców z całej Polski do produkcji tutaj przemysłu — co ma wybitne znaczenie gospodarcze i społeczne ze względu na możliwość utrzymania w ruchu bodaj w części tutaj fabryk i dania zarobku pracownikom umysłowym i fizycznym.

Hasłem zatem i programem tegorocznych Targów Katowickich są:

1) skoncentrowany wysiłek społeczny nad utrzymaniem w popędzie warsztatów wytwórczości krajowej i

2) wzmocnienie konsumpcji ogólnej.

Apelować przeto należy poważnie i usilnie do naszych wytwórców i kupiectwa, aby wzięli udział w tegorocznych Targach Katowickich, które dają do ożywienia ruchu handlowego, zwiększenia obrotów i wywozu, oraz ułatwiają przetrwanie ciężkiego okresu ekonomicznego.

O bliższe informacje zwracać się należy do wymienionego Towarzystwa w Katowicach, ul. Stawowa nr. 14, tel. 71.

### Olbryzia pożyczka dla N. Jorku

„Berliner Börsen-Courier” donosi, że miasto New York otrzymało, pod warunkiem znacznego ograniczenia budżetu, od syndykatu banków amerykańskich, pożyczkę w wysokości 350 milionów dolarów. Z powyższej sumy 150 milj. dol. stanowi długoterminowy kredyt, który będzie odnawiany co pewien czas, 100 milj. kredyt średniterminowy, płatny po 3 i 5 latach, wreszcie 100 milj. dol. kredyt krótkoterminowy, który wypłacony będzie miastu w razie potrzeby.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23-go stycznia 1932 r.

#### Papier państwowy:

5 proc. pożycz. konwersyjna 40, 6 proc. pożycz. dolarowa 54, 4 proc. pożycz. dolarowa 43,50—43, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 53,50—53,50—53,75, 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25, 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94, 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83,25, 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94, 7 proc. obligac. Banku Gospod. Kraj. 83,25, 8 proc. obligac. Banku Gospod. Kraj. 94, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredyt. 41—41,25. Tendencja dla pożyczek — niejednolita, dla listów — mocniejsza.

#### Dewizy:

Holandia 399,45 — 360,35 — 388,55, Londyn 30,85 — 30,75 — 30,95 — 30,65, Nowy Jork 8,913 — 8,936 — 8,896, Nowy Jork kabel 8,922 — 8,942 — 8,902, Paryż 35,13 — 35,22 — 35,04, Praga 26,42 — 26,48 — 26,36, Szwajcaria 174,16 — 174,59 — 173,73, Włochy 45 — 45,23 — 44,77. Tendencja przeważnie słabsza.

#### Akcje:

Bank Polski 100,50—100,25, Powszechny Bank Kredytowy 100. Tendencja słabsza.

#### Wahaty:

Dolar transakcje 8,89, sprzedaż 8,93, kupno 8,87. Dolar przyw. 8,89 i pół w plac. Marka niem. nieoficjalnie 211,56.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Pożyczka Dillonowska 52—63 i siedm. ósmym, stabilizacyjna 52,25—54.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 23-go stycznia 1932 r.

#### Ceny parytet Poznań:

Zyto cena tranżak. tranżakcje 540 ton — 26,25, Pszenica cena tranżak. tranżakcje 30 ton 24,50, Pszenica cena tranżak. tranżakcje 45 ton 24, Jęczmień przemiał. A. 64 — 66 kg 20—21, Jęczmień przemiał. B. 68 kg. 21,50—22,50, Jęczmień browarowy 24—25, Owies 20,50—21, Mąka żytnia 65 proc. 36—37, Mąka pszenna 65 proc. 35,25—37,25, Ospa żytnia 15—15,50, Ospa pszenna 14—15, Ospa pszena gruba 15—16, Rzepak 33—34, Gorczyca 33—40, Wyka łatwa 22—24, Peluska 21—23, Łubin niebieski 13—14, Łubin 16—17, Seradela 25—28, Groch Wiktorja 28—27, Groch Polgiera 29—32, Konieczna czerwona 150—190, Konieczna biała 280—360, Konieczna szwedzka 125—145, Konieczna 261ta oduszczone 125—145, Przelot 260—300, Tymotka 40—55, Raigras angielski 45—50, Otręby żytnie cena tranżak. tranżakcje 60 ton — 16, Otręby żytnie cena tranżak. tranżakcje 15 ton — 15,75. Uspokojenie słabe. Uwaga: Zbyt na pszenicę utrudniony.

#### Z RYNKU NABIAŁOWEGO.

22 stycznia br. notowano w Katowicach w sprzedaży hurtowej loco skład dostawcy za 1 kg. masła deserowego prima zł. 2,80 do 3,45 zł., masła deserowego secunda zł. 2,50—3,20 zł., masła wielkiego zł. 2 do 2,80 zł., masła kuchennego zł. 2 do 2,60 zł.

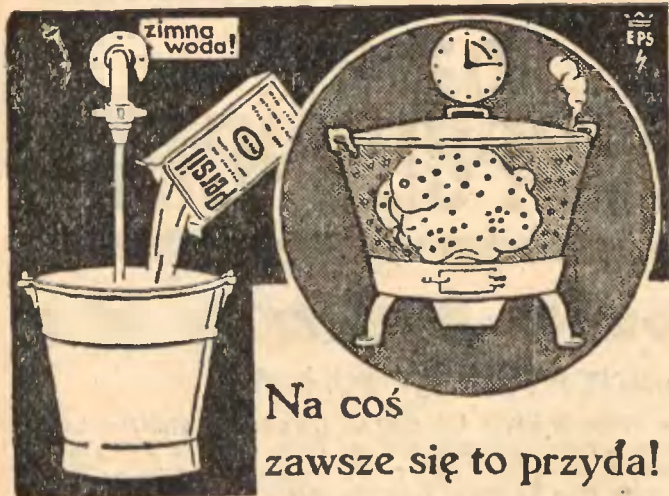
Tendencja wyciekająca, wobec zupełnego ustania wywozu, można raczej spodziewać się dalszej niżnki.

Ceny hurtowe mleka franco stacja Katowice: za litr mleka pełnego surowego 24 do 26 groszy, mleka pełnego pasteryzowanego 26—27 gr.

## Pamiętaj o bezrobotnych

Konto Komitetu P. K. O.  
Nr. 307.795





Na coś  
zawsze się to przyda!

W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!

**Persil to Persil**

## HOTEL BAZAR POZNAŃ

ZAŁOŻONY 1838 ROKU

Urządzony według nowoczesnych wymagań, wyposażony w doskonałe urządzenia hygieniczne, posiada stylowe umeblowanie, wytworne sale recepcyjne apartamenty z łazienkami, wodę płynącą ciepłą i zimną, telefony do rozmów miejscowych i pozamiejscowych w pokojach.

Ceny umiarkowane, dostosowane do ogólnej tendencji cenowej

## RESTAURACJE BAZAROWA

wydzierżawimy

z dnem 1 kwietnia r. b. Zgłoszenia przyjmuje  
Zarząd Bazaru Poznańskiego Sp. Akc.  
w Poznaniu.

## Poszukujemy większego lokalu handlowego

tylko przy ulicy przynajmniej o dużych oknach wystawnych,  
nadającego się na magazyn obuwia.  
Zgłoszenia pod „Magazyn obuwia”  
do Biura Ogłoszeń „Par” Bydgoszcz  
Dworcowa 54.

Szanownych P.  
T. Przyjaciół  
Czytelników  
„Polonii” upraszamy przy zakupie towarów powoływać się na ogłoszenia w „Polonii”.

Żaden z akwizytorów naszego pisma nie jest uprawniony do inkasa. Prawo inkasa należy do naszych przysługuje tylko upoważnionym inkasom, zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Administracja „Polonii”.

## JASNEJ SŁONCA

NAJLEPIZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM  
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI  
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na bu-



dotę i na spłatę hipoteki na warunkach bezkonkurencyjnych. Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który także oszczędzić można w małych ratach miesięcznych. Amortyzacja 6—8%.

„HACEGE” Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.)  
Gdańsk, Hansaplatz 2b.  
Prospekty wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

## PODRÓŻUJMY NAJWY- GODNIEJ.

tanio i nie tracąc niepotrzebnie czasu.

Czas przejazdu:

Warszawa-Katowice	2 g. 50 m.
Warsz.-Bydgoszcz	1 g. 50 m.
Warszawa-Gdańsk	2 g. 20 m.
Warszawa-Kraków	1 g. 50 m.
Warszawa-Lwów	2 g. 30 m.
Warszawa-Poznań	2 g. 10 m.
Kraków-Wiedeń	2 g. 50 m.
Bliższe informacje:	tel. 135.
Katowice-Brno	1 g. 45 m.
Brno - Wiedeń	1 g. — m.

## Obwieszczenie o Licytacji

II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Katowicach na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 26 stycznia 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu firmy Pytlík przy ul. Sionkiewicza 23 w Katowicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Pytlíka Franciszka, celem pokrycia zaległości podatkowych.

L. p.	Nazwa przedmiotu:	Oszacowanie:
1.	1 kasa firmy „Kalesse”	500.—
2.	3 biurka dębowe	250.—
3.	1 maszyna do liczenia	150.—
4.	3 maszyny do pisania	500.—
5.	3 laby sklepowe	200.—
6.	1 regał	50.—
7.	2 telefony	100.—
8.	10 krzesel	50.—
9.	1 biurko dębowe	100.—
10.	1 szafa za szkłem	50.—
11.	1 maszyna do szycia książek	5.000.—
12.	1 maszyna do rysowania	1.500.—
13.	1 maszyna do bigowania i rysow.	6.500.—
14.	1 maszyna do linjowania	2.000.—
15.	1 maszyna do szycia książek 6-główkowa	1.000.—
16.	1 maszyna do szycia książek drutem, 4-główkowa	1.000.—

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 26 stycznia 1932 r. od godz. 10.30 do godz. 11 rano w lokalu firmy Pytlík.

Dnia 9 stycznia 1932 r.

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO  
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH  
(—) Krysa, Inspektor skarbowy.

## Licytacja przymusowa

W poniedziałek, dnia 25. stycznia br., o godzinie 11 przed poł. będą sprzedawane w Katowicach publicznie najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty, jak:

- 1 bufet, kredens, planto, kilka krzesel,
- 2 stoliki nocne, 1 lustro, szafę na ubranie,
- 2 zegary, kilkanaście sztuk kryształu, jak talerze, i wiele innych rzeczy.

Zbiórka chętnych kupić przy ul. Jagiellońskiej, róg Plebiscytowej.

GRUPA kom. sąd. w KATOWICACH.

Firma Składnica Sportowa „Sport”, właśc. Antoni Szpiegłman, w Katowicach, ulica 3-go Maja 22 — wniosła do tut. Sądu podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat po myśli rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się w tut. Sądzie Grodzkim pokój 58 termin na dzień 5 lutego 1932 o godz. 12.30. Wierzyciele wymienionej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Firma „Sztarnia Ludowa” właściciel Emil Lichtblau w Katowicach wniosła do tut. Sądu podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat po myśli rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928 r. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się w tut. Sądzie Grodzkim pokój 58 termin na dzień 4 lutego 1932 o godz. 10½ przed połudn. Wierzyciele wymienionej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Uchwała. Firmie Alfred Müller hurtowni handel skór w Katowicach i firmie „Sola”, właśc. Alfred Müller w Oświęcimiu udziela się odroczenia wypłat na przeciąg dalszych trzech miesięcy, t. j. od dnia 18 stycznia 1932 do 18 kwietnia 1932 r. Koszta uchwały ponosi dłużnik. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Firma Alojzy Dembiński, Fabryka modeli i mebli w Katowicach ul. Jacka 4, wniosła do tut. Sądu podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat po myśli rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928 r. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się w tut. Sądzie Grodzkim pokój 58 termin na dzień 4 lutego 1932 o godzinie 12. Wierzyciele wymienionej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Uchwała. Firmie Sztuczny Tor Łyżwiarski, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach, ul. Bankowa, udziela się odroczenia wypłat na przeciąg dalszych trzech miesięcy, t. j. od dnia 14 stycznia do dnia 13 kwietnia 1932 r. Koszty uchwały ponosi dłużnik. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

## Wielka nagroda!

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa między czytelnikami niniejszego pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać **zupełnie bezpłatnie** (podług naszych warunków) premię w postaci kamery na ubranie, kostiumy damskie, bieliznę damską, męską pościelową, koldry watawe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadesłanie prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania.

B - z p - a - y - n - e - a - k - i - c - z -

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest bezpłatny. Nie ma żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podan. dokł. adresu, na co WP. otrzyma szczegółowy i niespodz. Posiadamy dużo listów dziękczyn. POLSKA SAMOPOMOC WŁÓKNIENICZA, ŁÓDŹ V skrzynka pocztowa 7, Oddział 85.

## URZĘDNIK UBEZPIECZENIOWY

do działów ogólnego, kradzieżowego, odpowiedzialności cywilnej, obeznany z likwidacją szkód tychże działów i pracami organizacyjnymi potrzebny do poważnego zagranicznego Towarzystwa. Oferty z podaniem referencji do „Polonii” pod nr. 2449.

## ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚNICZO- PRZEMYSŁOWY W KATOWICACH

ul. Krasińskiego 2 — gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych

otwiera w Katowicach następujące

## kursy budowlane

dla podmiistrzów i starszych czeladników:  
kurs przyrządzania betonu i betonowania

60 godzin wykładów i ćwiczeń. Opłata kursowa zł. 40.—. Początek 3. lutego 1932 r.

dla młodszych czeladników:  
kurs rachunków i kreślen budowlanych

120 godzin wykładów i ćwiczeń. Opłata kursowa zł. 80.—. Początek 4. lutego 1932 r.

Na obu kursach jest jeszcze kilka miejsc wolnych.  
Zgłoszenia pocztową lub osobiście w lokalu Instytutu w godzinach urzędowych od 10—13 i od 16—19. Górnoślązcy mają pierwszeństwo.

## Licytacja konkursowa.

We wtorek, dnia 26. stycznia 1932 r. o godzinie 12 zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, za gotówkę

Części zamienne do samochodów marki

## „CHEVROLET”

wartości szacunkowej około 18.000 zł.

Licytacja odbędzie się w Katowicach przy ulicy Słowackiego 39 (w podwórzu).

ZARZĄDCA MASY KONKURSOWEJ.

W domu moim Świętochłowickach przy ul. Wolności nr. 3 będzie

## WOLNY SKŁAD

w którym od 20 lat był prowadzony z dobrem powodzeniem skład manufaktury towarów modnych i krótkich.

Niniejszy skład ma 20 m długości i 7 m szerokości. Reflektanci zechcą się zgłosić wprost do niżej podpisanego

Wilhelm Koeppe, skład żelaza  
Świętochłowice, ul. Wolności 3.



## Nasze bezpłatne poradnie prawne

udzielają abonentom „Polonii” porad

W KATOWICACH:

codziennie oprócz sobót i świąt od godz. 2 do 4.30 popołudniu. Katowice, Sobieskiego 11, gmach „Polonii”.

Biuro Porad Prawnych w sprawach skarbowych (podatkowych), administracyjnych i buchaltaryjnych, Katowice, Kochanowskiego 16 m. 3. telefon 2840

W MIKOŁOWIE:

w poniedziałki i piątki od godziny 8-mej do godziny 13-tej.

FRANCISZEK SIWY, Mikołów, ulica Polna 6.

W LIPINACH:

KONSTANTY WYSOCKI, Rynek 4. emeryt, naczelnik poczty, codziennie od 8 do 12 i od 15 do 19.

W WODZISŁAWIU:

codziennie od godz. 8-mej rano do godz. 7-mej wieczorem.

„SŁAZAK”, Biuro Księgowości i obroty prywatnej, Wodzisław, ul. Koriantego ur. 11.

W PSZCZYNIE:

JAN LASKOWICZ, Pszczyna, ul. Piastowska 12, codziennie od godz. 8—13 i 15—18-teł.

W WIELKICH HAJDUKACH I DLA POWIATU ŚWIECICHOWICKIEGO:

„SŁASKI POWIERNIK” Biuro buchaltaryjno-organizacyjne i podatkowo-prawne w Wielkich Hajdukach, przy ul. 16 Lipca nr. 15 i we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 10 do 18.

DLA POWIATU

LUBLINIECKIEGO I TARNOGÓRSKIEGO:

STEFAN JASIŃSKI, rzeczoznawca buchaltaryjno-podatkowy w Tarnowskich Górach, Szosa Starotarnowska 25, w każdą sobotę od 10 do 16.

## Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia: w tekście lub na pierwszej stronie zł 1.—; w części ogłoszeniowej zł 0.25 za 1 wiersz linii.

Nekrologi w tekście: do 100 wierszy mm zł 0.40; od 100—200 wierszy mm zł 0.75; ponad 200 wierszy mm zł 1.—.

Ogłoszenia drobne: a) kupna, sprzedaży, zamiany, ofiarowanie pracy itd. za słowo zł 0.30; b) dla poszukujących pracy za słowo zł 0.10; c) matrymonialne za słowo zł 0.40

W dodatku ilustrowanym 1 cm<sup>2</sup> 2 zł.

Rabaty udzielamy następujące: Od 1/ str. 15%. 1/2 str. 10%. 3/4 str. 5%.



## Własne sprawy

**POTRZEBNE** 2 lepsze młode służące, pracownice, uczciwe i punktualne. Świadczenia wymagane. Królewska Huta, Mościckiego 7, inż. Nalepa.

**ZASTĘPCY** (czynni) poszukuje się za wysokim wynagrodzeniem dla artykułu w Polsce bezkonkurencyjnego i nieznanego. Nieobciążeni z zastępstwem zostaną wyszkoleni. Kaucja potrzebna w wartości 20 zł. Osobiste zgłoszenie konieczne w Katowicach, Hotel Centralny, ul. Dworcowa 11 w poniedziałek, dnia 25 stycznia b. r. od godziny 9 rano pod „Ergon”.

**ZASTĘPCY** zdolni, inteligentni, pierwszeństwo zredukowani urzędnicy, zarobkowi do 30 zł. dziennie przy sprzedaży artykułów na raty, najnowszym ułatwionym systemem. Zgłoszenia osobiste w dniu 25, 26, 27 stycznia br. Katowice, Reprezentacja Banku, Młyńska 12 II p. od 10—1 i od 3—5. 295

**UCZENNICZ** do krawiectwa damskiego przyimie R. Montag, Katowice, Mickiewicza 1. 542d

**PAPIERNIK**, doświadczony kupiec ze znajomością księgarstwa poszukiwany. Księgarnia Śląska, Mysłowice. 515d

**10—20 ZŁOTYCH** dziennie mogą zarobić agenci i domokraci przy sprzedaży moich ryżowanych garniturów kuchennych do haftu. Kaucja za wzory oryginalne 30 zł. Emanuel Lis, Radzionków, stacja Rojca, Krzyżowa 4.

**BLUZI — BIELIZNA**, Fabryka Bielezy „EGA” Kraków, Szewska 4, poszukuje krojczynie — modelarki, pierwszorzędnej sile. Oferty z odpisami świadectw, referencji i wymagań. 291



**300 zł miesięcznie każdy zarobi** na maszynie półkoszowniczo-trykotarskiej

## „EXPRES”

Za powyższe gwarantujemy pisemnie i otrzymujemy liczne podziękowania. Ryzyka niema, gdyż wyrobiony towar skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. Posiadanie naszej maszyny w dzisiejszych ciężkich czasach gwarantuje stałą pracę i wysoki zarobek. By uzyskać kupno zniżkowe, piszcie jeszcze dziś do firmy: E. Potysz, Cieszyń, Celesty 3. 36940

## Poszukują pracy

**SILA** biurowa, lat 23, z długoletnią praktyką biurową, zna język polski i niemiecki, obecnym w wszelkich pracach biurowych, pisze biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Polonii” pod „J. S.” 294.

**DAM** 500 złotych za wyszukanie posady kasjerki. Zgłoszenie pod „18-letnia” do administracji „Polonia” 514d.

**MISTRZ** ceglarski, ceramik, górnośląski, energiczny, poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do „Polonii” pod nr. 289.

**CHEMIK**, długoletnia praktyka cukrownicza, przyjmie lasekolwiek posadę. Obojętnie lasekolwiek. Zgłoszenia „PAR” Poznań pod 53.180. 281

## Obrot nienależny

**12—15.000 ZŁOTYCH** pożyczki poszukuje na 1 hipotekę. Odsetki według umowy. Oferty „Polonia” Król. Huta pod „Umowa”.

## Konna

**KUPIE** domek w okolicy Katowic. Wiadomość Katowice, ul. Oraniczna 6 mieszk. 2 527d

## Sprzedaże

**DOM** z polem i łaką do sprzedania w Panewniku. Oferty do „Polonii” 535d.

**DOMEK** z ogrodem do sprzedania. Mikołów, ul. Klasztorna 52. 531d

## OKAZYJNIE SPRZEDA:

**DOMEK** nowy o trzech ubikacjach, parceli 667 m, cena 12 tys. złotych biuro „Tranzakcja” w Katowicach, Jana 12.

**MAJATEK** ziemski z przynależnymi budynkami, 13 mórg pola, z żywym i martwym inwentarzem, cena 8.000 złotych, biuro „Tranzakcja”, Katowice, Jana 12.

**DOMEK**, mały, przy szosie, parceli 787 m, cena 3.000 zł. biuro „Tranzakcja”, Katowice, Jana 12.

**KAMIENICA**, nowa, 3-piętrowa 24 ubikacji, parceli 1.000 m, hipoteki 50.000 zł., dochód roczny 8.000 zł., cena 65.000 zł. biuro „Tranzakcja”, Katowice, Jana 12.

Bardzo korzystnie do nabycia są: Piekarnie, restauracje, sklepy, kłki większych kamienic w biurze „Tranzakcja”, Katowice, św. Jana 12. Telefon nr. 2163. 293

**WILLA** drewniana w Bystrej, 18.000 zł., wpłata 13.000 zł. Adres w „Polonii” pod nr. 302.

**WILLA** z ogrodem w Piasku powiat Pszczyński w dobrym położeniu, po bliskim las, pół godziny od Pszczyzny, sprzedam tanio. Informacji udzieli: Łaskowicz, Pszczyzna, Piastowska nr. 12. 298

**PENSIJONAT** w Bystrej, 24 pok., umeblowane, jadalnia, kanalizacja, elektryka, 65.000 zł., wpłata 33.000 zł. Brzezina, Eielko, Solna 10. 300

**WILLA**, nowa, murowana, w Bystrej, 12 ubikacji, 33.000 zł., wpłata 10.000 zł. Kłisz, Bieleńsko, Sienkiewicza 9. 301

**PIANINO** zagraniczne oraz fisharmonie korzystnie sprzedam, ul. Wojciechowskiego 22 m. 8. 543.1

**DOM** do sprzedania w Wielk. Piekarach. Oferty do „Polonii” 486d.

**ROWERY** 5 sztuk nowe, mark zagranicznych, okazanie, sprzedam tanio za gotówkę. „Sporting”, ul. Św. Stanisława 4. 523

**DOBERMAN** brązowy, suka, czysty, rasowy, 8 miesięcy stara, oraz 3 lampowy aparat radiowy sprzedam tanio. Król. Huta, Dworcowa 7 m. 4. 290

**SPRZEDAMY** tanio dobry motor 2 PS, 120 wolt, wraz z transmisją 5 m x 50 mm. Łaskawe zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 287.

**SPRZEDAM** 3-pięt. kamienicę położoną w rynku w Wielkich Hajdukach, z lokalem fabrycznym, bardzo dobrze ubrzmiana. Oferty do „MAR”, Katowice, ul. Dworcowa 18, sub „Kamienica”. 539d

## Mieszkania

**KATOWICE**. Dwa pokoje frontowe III piętro, z komfortem, nowowytbudowane, na biuro lub mieszkanie, obok dworca osobowego natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Katowice, św. Jana 12, Gamoni. 299

**DWA** pokoje z kuchnią do wynajęcia. Brzezinkowice, Krakowska 27. 544d

**MIESZKANIE** do sprzedania. Katowice, Młyńska 43. Sogala.

**3—4-POKOJOWE** mieszkanie poszukuje się w południowej dzielnicy Katowic od 1 maja. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny do „Polonii” pod „J. K.” 274.

## Lokale nandlowe

**UBIKACJE** na skład spożywczy i ubikacje na warsztaty do wynajęcia. Klein, Szopienice, ul. Rejtana 36. 538d

**LOKAL** frontowy o pierwszorzędnych wystawach, dobrem położeniu przy ul. 3-go Maja zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do „Polonii” 537d.

**SKŁAD** z 2 pokojami wynajmę Podlesie. Alojzy Piarszowski. 530d

**SKLEP** mleczarsko-spożywczy z 2 pokojami mieszk. w Piotrowicach korzystnie do oddania. A. Moik, Katowice, Zielona 31 529d

**DWIE** duże piwnice lodowe tanio do wynajęcia. Król. Huta, Krzyżowa 24, Stahr.

**INWALIDA** wojenny poszukuje odpowiednich lokali na restaurację w dobrym położeniu. Of. „Polonia” pod nr. 526d.

**DO WYNAJĘCIA**. Kioski, położone w centrum miasta, przeznaczane na sprzedaż gorącej kielbasy i różnego rodzaju wędlin, owoców, cukrów, gazet, wyrobów tytoniowych do wynajęcia. Bliższe wiadomości: Katowice, Drzymały 2 I piętro.

**SKŁAD** obrabia oraz warsztaty szewski jest natychmiast z powodu podeszłego wieku właściciela na dogodnych warunkach do wynajęcia. Skład istnieje 44 lata. Mieszkanie znajduje się przy składzie. Oferty do „Polonii” pod nr. 288.

## Matrymonjalne

**WDÓWKA**, wiek Balzakowski, miła, kulturalna, poszukuje Pana o tychże samych zaletach posiadającego 10.000 zł. gotówki do interesu wspólnego, dającego zysku do 500 zł. dziennie. Adr. Katowice, Poste Restante Stanisława Sawicki 536.

**KTÓRY** urzędnik na stałej posadzie lub nauczyciel o dobrym charakterze, wyzn. katol. 25 do 35 lat, poślubi miłą, górnośląską, gospodarną, niebrzydka o dobrym sercu. Oferty do „Polonii” Katowice pod 528d.

## Pokoje umeblowane

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia. Zabrska 13 m. 11. 296

## Nauka i wychowanie

**PANI** uczy języka niemieckiego. Plac Miarki 6 III. tel. 32-72 532d

**STENOGRAFI** w 36 godzinach naukowych, gwarantujemy wyuczenie za 15 zł. miesięcznie. Katowice, Sienkiewicza 15, II p. 297

**ŚLASKA Szkoła Muzyczna w Katowicach**, Szopena 16, przyjmuje już zapisy na II. półrocze do wszystkich otwartych klas. Szkoła otwiera w II. półroczu specjalną początkującą klasę fortepianu i skrzypiec, dla nęznających jeszcze nut, za opłatą 20 zł. miesięcznie. Przyjęcie zapisów godziny 10—13 i 16—19. 303

## Różne

Po powrocie z Paryża otworzyłam magazyn sukien i okryć damskich w Katowicach, Wandy 1 pod firmą „Maison Parisien”. Polecając się uwadze Sz. Paniom pozostaje Władysława Jabłońska.

**TŁOMACZENIA** polskie, niemieckie, angielskie, przepisywania, korespondencje bieżące załatwia Plac Miarki 6 III, m. 8 tel. 32-72. 533d

**ZA** dług mojej żony Marii z domu Madeja nie odpowiadam. Rozmus Mateusz, Wilk. Helm. 534d.

**ZAMILOWANY** myśliwy poszukuje sposobności upolowania za odškodowaniem 1—2 kózłów i jednego dzika. Oferty do administracji „Polonii” pod nr. 304.

**INFORMACJI**, odpowiedzi, adresa, udziela bezwzględnie biuro „Uniwersum”, Łódź, Andrzeja Nr. 4. Formularze bezpłatnie za nadesłaniem znaczka pocztowego. 292

**ZA CENĘ BILFUTU** II klasy możemy podróżować samolotami P. L. L. „LOT”.

**Oszczędność** to podstawa dobrobytu narodów i spokojnej starości

Chcesz się przyczynić do usunięcia bezrobocia, to

**Oszczędzaj**

Pomożesz do zwalczania obecnego kryzysu jeśli złożysz swe oszczędności w bankach, które zasilą nasze niekredytne przemysły i rolnictwo.

Wkłady powyższy od 1.— zł. przyjmują:

Katowice — Bank Ludowy  
Król. Huta — Bank Ludowy  
Nowa Wieś — Bank Ludowy  
Pszczyna — Bank Ludowy  
W. Śańdół — Bank Ludowy

**DRUKI**  
wszelkiego rodzaju jak:  
katalogi afisze ulotki  
formularze rachunki  
druki reklamowe programy  
wykonuje gustownie



ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE / KATOWICE, SOBIESKIEGO, 11

## TEREN FABRYCZNY SKŁADNICA

około 600 m<sup>2</sup> zabudowanego obszaru w Katowicach II

do wynajęcia

Łask, zapytania kierować do

Polonii w Katowicach pod nr. 2310.

## Miód pszczelny

świeży, lipcowy, pod gwar. czysty, pochodzi z najlepszych pasiek podolskich, w blaszanych butach po cenie: 3 kg 10 zł — 5 kg 14 zł. — 10 kg 25 zł. — 20 kg 45 zł. 30 kg 54 zł. — 60 kg 100 zł. — W beczkach od 100 do 250 kg. po 1.50 zł. wraz z opakowaniem i opłatą poczt. lub kolej. wysyła za załączką 1. Winokur, Tarnopol, Tarnowskiego 14 (Małopolska).

## Plac

składowy w Katowicach-Zależu, w pobl. huty Baildona, około 1.000 m<sup>2</sup> i 2 biura od zaraz do wynajęcia. Oferty do adm. „Polonii” pod nr. 2446.

## Przedstawiciele

dobre ustosunkowani na rynku górnośląskim, oraz w Krakowie, w branży perlumeryno-aptecznej i galanterijnej, z referencjami poszukiwani. Oferty Biuro Ogłoszeń L. Eisenberga, Warszawa, Żamenhofa 9, sub „Energiczny”. 2428

## Szkoła Inżynierów Strelitz

Heckl-Strelitz, uznani przez państwo  
Budownictwo nadziemne, podziemne, konstrukcje stalowe, żelazno-betonowe, budowa samolotów, maszyn i samochodów, elektrotechnika, technika ogrzewania. Początek semestrów październik i kwiecień. Własne kasyno. Program bezpłatnie.

W dodatku ilustrowanym 1 cm<sup>2</sup> 2 zł.

Rabaty udzielamy następujące: od 1/4 str. 15% 1/2 str. 10%. 3/4 str. 5%.

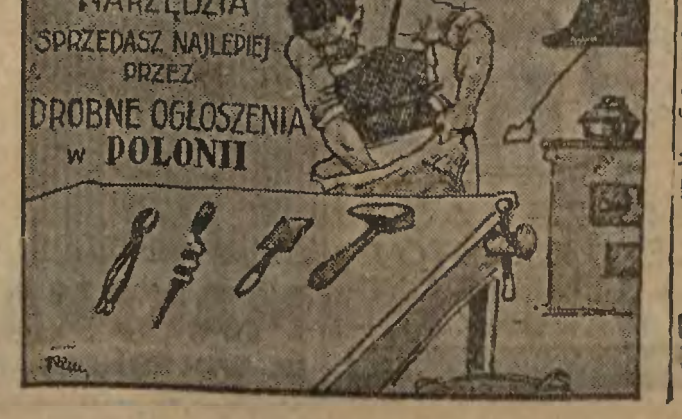
## Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia: w tekście lub na pierwszej stronie zł 1.— w części ogłoszeniowej zł 0,25 za 1 wiersz mm. Nekrologi w tekście: do 100 wierszy mm zł 0,40; od 100—200 wierszy mm zł 0,75; ponad 200 wierszy mm zł 1.—

Ogłoszenia drobne: a) kupna, sprzedaż, zamiany ofiarowanie pracy itd. za słowo zł 0,30; b) dla poszukujących pracy za słowo zł 0,10; c) matrymonjalne za słowo zł 0,40.

W dodatku ilustrowanym 1 cm<sup>2</sup> 2 zł.

Rabaty udzielamy następujące: od 1/4 str. 15% 1/2 str. 10%. 3/4 str. 5%.



Inżynier, z długoletnim doświadczeniem, wykonywa bezzarzutnie TŁUMACZENIA z angielskiego na niemieckie i z niemieckiego na angielskie, wchodzące w zakres BUDOWY MASZYN I HUTNICTWA ŻELAZNEGO. — O łaskawe oferty uprasza się pod 2401 do administracji „Polonii” Katowice. 2401

CO ZIE KUPISZ

ajtajszę i najlepszą

**MEBLE**

to to bardzo do godnych warunkach tylko u firmy?

**KAROL CHRUSZCZ**

KATOWICE

ulica Kosciuszki 11

Telefon Nr 1173

**Twoj zarobek jest:**

1-ka magl i maszyn rolniczych

**inż. Bardecki**

Zory



Nasza

# Wyprzedaż Inwenturowa

rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 25 bm.

Tylko **1** **x** w roku **ta wielka okazja!**

Płaszcze zimowe  
Suknie jedwabne  
Suknie wełniane  
Suknie dziecięce  
Płaszcze dziecięce  
Szafrówki  
Kamizelki  
Pulowery i bluzki

podzielone na serie — po śmiesznie niskich cenach!

## Baender

Największy magazyn konfekcji damskiej i dziecięcej.

**Katowice**

ul. 3-go Maja 3.

### Zawiadamiamy

o otwarciu

**w Królewskiej Hucie**

przy ul. Gimnazjalnej 5, — telefon 444

**biura dla spraw administracyjnych, podatkowych i sądowych.**

**Dr. jur. R. Fryling i A. Lichtblau.**

**Tylko do 2. II. 1932 r.**

**Półowę ceny zapłacicie**

przy mojej

**zupelnej wyprzedaży**



Zegarki damskie i męskie, zegarki narękę. Złote pierścionki, dewiszki, papierośnice, spinki i brylanty

Prosimy zwrócić uwagę na naszą wystawę!

**P. F. Janotta Katowice**  
ul. 3-go Maja 13

#### UWAGA!

przynajmniej  
moje odpowiedzi  
działalności za o-  
myłki, powstałe  
przez nadanie  
do bezpłatnego  
powtórzenia o-  
głoszenia, o ile  
przez to treści  
i sens ogłosze-  
nia nie zostały  
wycofane  
W razie niedo-  
trzymania umó-  
wionych warun-  
ków płatności,  
udzielony rabat  
niega cofnięciu.  
Kachunki nasze  
są płatne i za-  
sądzone w Ka-  
towicach.

**Choroby wątroby — kamienie żółciowe, choroby przemiany materji leczą ziola**

**CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO**

**Objawy kamieni żółciowych.**

Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorzka i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatek. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kciżkę stołową. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. Bliższe szczegóły kuracji w broszurze

**DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.**

Do nabycia w laboratorium fizj.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ulica Nowy-Swiat 5. F. telef. 9-74-96, oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka Zł. 2.60. — Na prowincję wysyłka pocztą. — Broszury bezpłatnie.

### Przetarg

Administracja Szpitala Miejskiego ogłasza najmniejszym przetarg na odpadki kuchenne.

Termin wnoszenia ofert do 15. lutego 1932 r.

Oferty z podaniem ceny za litr pomyl, kg. strużym i kości należy wnieść do Administracji Szpitala Miejskiego, gdzie można otrzymać warunki sprzedaży.

ADMINISTRACJA SZPITALA MIEJSKIEGO  
Katowice, Raciborska 27.

### Lokal pod biuro

składający się 4 pokoi na parterze lub 1-szem piętrze w śródmieściu Katowic dla górnośląskiego oddziału jednej z najpoważniejszych firm w Polsce jest potrzebny od dnia 1 marca 1932 r.

Szczegółowe zgłoszenia z podaniem czynszu do „Polonii” Katowice pod 2849.

#### Nowość.

Wyszedł z druku tom wierszy

#### Nowość.

**JOTESA**

p. t.

## „MARGINESY”

Dla abonentów „Polonii” cena **tylko 3.00 złote**  
Zamawiać można u kolporterów „Polonii”!

Przy zamawianiu w Administracji  
Polonii, Katowice, Sobieskiego 11  
cena z przesyłką pocztową **3.50 zł**

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonię”!

**Specjalista chorób kobiecych i akuszer**

**Dr. Bronisław Teibels**

przeniósł ordynację

**w Król. Hucie na ul. 3 Maja 1**

Godziny przyjęć od 10—12, od 3—5. Tel. 666

**1897-1932**

### 35 lecie egzystencji mego interesu

firmy **MAKS HAMMER** w Król. Hucie, ul. Wolności 24

Mój interes egzystuje od stycznia 1897 roku i jest najstarszym składem

**UBRAŃ MĘSKICH I CHŁOPIECYCH**

na miejscu.

Mojem zadaniem było i jest wykonanie ubrań z najlepszych materiałów i dodatków — i sprzedawanie po najtańszej cenie reklamowej.

Wobec 35 letniego jubileuszu, udzielam dla mej stałej i nowej klienteli **15% RABATU.**

**MAKS HAMMER/KRÓL. HUTA**

UL. WOLNOŚCI 24 — TEL. 13-51 — WARSZTAT UL. GŁOWACKIEGO 3

**DOM FORTUNA**  
KATOWICE, UL. JAGIELLOŃSKA 5. TEL. 28-38

Od zł. 10- miesięcznie począwszy

Za gotówkę 10% rabatu

od 1150

od 1150

**SPRZEDAJE KAŻDEMU KLIENTOWI BEZ PORĘCZYCIELA NA NIEBYWAŁYCH NA G. ŚLĄSKU WARUNKACH**

Największy dom wysyłkowy G. Ślaska dla prowincji.

### Wysprzedaż Sezonowa!

**FUTRA** Damskie i Męskie oraz żakieciki futrzane

po cenach bardzo zredukowanych  
w Pracowni Kuśnierskiej **NOŁYCE**,  
Katowice, 3 Maja 4 telefon 29-45. Przeróbki i reparacje 40 procent poniżej cen normalnych.

Magistrat miasta Królewskiej Huty ogłasza

### przetarg

na wykonanie robót stolarskich i ślusarskich w koszarach batalionowych 75 p. p. w Królewskiej Hucie z terminem do dnia 8 lutego br.

Bliższe szczegóły w Tygodniku Urzędowym miasta Król. Huty nr. 2 z dnia 16. I. 1932 r.



# BESKID W ŚNIEŻNEJ SZACIE

Fot. Ag. „Polonij”  
zdjęcia Cz. Dąbki



1. Widok na Ustroń.
2. „Dokąd dalej?”
3. Mała Czantorja.
4. Fragment.
5. Narciarze.
6. Dolina Jaszowca.
7. Widok na Małą Czantorję przed zmierzchem.
8. Na grani Równicy.
9. Kurna chata pod szczytem Równicy.







Model Schiaparelli'ego (Paryż), w kolorze czerwonym.  
Na lewo: Komplet dziecięcy do sportu narciarskiego w trzech kolorach.  
Na prawo: Mlle Nicole Deroux w modelu z magazynu „A La Pensée” zdobyła I-szą nagrodę na konkursie elegancji Artystów Paryża.

Dwa zdjęcia z maskarady na sztucznym lodzie w Katowicach.

Aparat elektryczny zastępujący brzytwę, goliący szybko i dobrze bez pomocy mydła i wody.



Trofea wyprawy myśliwskiej w Tanganyika w Afryce. Lew, król pustyni w liczbie zwierząt zastrzelonych w ciągu jednego dnia.  
Na lewo: Obrazek z Dakaru. Góra orzechów ziemnych zebranych w okolicy Dakaru. Robotnicy pakują w worki celem transportu dla przeróbki na olej.